

UZASADNIENIE

CZYNI

Funkcjonariusze policji Wydziału Kryminalnego KWP w Ł., realizując czynności służbowe w sprawie napadów rabunkowych na placówki bankowe na terenie Ł., podjęli w grudniu 2015r. obserwację oskarżonego D. N. (1). Oskarżony planował napad na placówkę bankową Banku Spółdzielczego w S. filia w Ł. usytuowaną przy ul.(...) w Ł.. Rozboju miał dokonać z przyjacielem od dzieciństwa –oskarżonym K. G. (1), z którym wymieniał wiadomości tekstowe przez telefon tzw. sms-y w tym zakresie. W dniu 18 grudnia 2015r. oskarżony K. G. (1) wysłał do oskarżonego D. N. (1) sms-a informującego, że banki czynne będą przed świętami Bożego Narodzenia do dnia 22 grudnia 2015r. W dniu 21 grudnia 2015r. oskarżony D. N. (1) udał się samochodem marki M. nr rej. (...), który użytkował, w godzinach południowych do ww placówki bankowej przy ul.(...). Samochód zaparkował przy ul.(...). Od godziny 17.36. znajdował się w pobliżu ww placówki dokonując rozpoznania obiektu i terenu przyległego. Oskarżony, przyglądał się placówce, sprawdzał usytuowanie drzwi wejściowych znajdujących się w podcieniach bloku, oglądał furtkę zamontowaną w ogrodzeniu bloku przy ul.(...), na którym zainstalowano kamerę monitoringu. Zachowanie oskarżonego obserwował funkcjonariusz policji Z. Z. (1).

(dowód: zeznania świadków Z. Z. k 470dw., z rozprawy k 429, 430, 431, protokół odtworzenia zapisu z monitoringu osiedlowej wspólnoty mieszkaniowej ze zdjęciami k 109-116, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 289-334, nośnik zawierający zapis z monitoringu przeniesiony z k 97a akt do załącznika nr 1 wraz z kopią nośnika na płycie CD-odtworzone na rozprawie na k 734-736, protokół oględzin zawartości dysku z opinii (...) dot.zawartości telefonów komórkowych D.N. i K. G. k 1597- 1599)

W dniu 22 grudnia 2015 roku oskarżeni D. N. (1) i K. G. (1) kontaktowali się ze sobą telefonicznie o godzinie 07.42., 11.10., 13.48., nadto wysyłali sms-y, podejmując decyzję o dokonaniu napadu na placówkę bankową Banku Spółdzielczego w S. filia w Ł. na ul.(...) w Ł.. Sms-em z godziny 12.31. D. N. (1) wyznaczył miejsce i czas spotkania. Oskarżeni spotkali się około godziny 15.00. pod klatką bloku, w którym obydwoj mieszkali, przy ul.(...). Samochodem marki M. oskarżeni pojechali do wybranej placówki bankowej. Zapakowali samochód przy ul.(...) przy ul.(...). Rydza Śmigłego to jest około 200 metrów od banku. W samochodzie w schowku przed fotelem pasażera D. N. (1) schował pistolet przypominający broń ostrą w czarnej kaburze-pistolet pneumatyczny załadowany (poz.9), zaś w bagażniku maskę na głowę czarno-białego wzorowaną na masce z filmu (...) Następnie obaj udali się chodnikiem lewą stroną ul.(...) w stronę ul.(...). Przez cały czas byli obserwowani byli przez funkcjonariuszy policji, w tym z (...) Pododdziału Antyterrorystycznego KWP w Ł. ((...)), którzy usytuowani byli w różnych miejscach, także w samochodzie F. (...) zaparkowanym przed skrzyżowaniem ul.(...) z ul.(...) i przed przejściem dla pieszych. Przed blokiem, w którym znajdował się bank biegnie chodnik z kostki, następnie pas zieleni i drugi chodnik z płyt graniczący z ulicą (...). Mniej więcej na wysokości placówki banku znajduje się na skrzyżowaniu ulic przejście dla pieszych na drugą stronę ul.(...). Oskarżeni na wysokości ryneczku przeszli po skosie na prawą stronę ulicy (...) i dalej szli w stronę skrzyżowania z ul.(...) chodnikiem, mijając zaparkowany przed skrzyżowaniem i przejściem dla pieszych nieoznakowany samochód z funkcjonariuszami policji. W tym czasie na ulicy odbywał się dość duży ruch pojazdów, a także pieszych po drugiej stronie ulicy, to jest po stronie rynku. Kiedy oskarżeni doszli do szczytu budynku, w którym od strony ul.(...) usytuowana była filia Banku Spółdzielczego w S., tuż po minięciu ww pojazdu, oskarżony D. N. (1), idący pierwszy, skręcił w prawo szerokim łukiem w ten sposób, że jego lewa część tułowia znajdowała się bliżej pasa zieleni oddzielającego chodnik z kostki ciągnący się wzdłuż bloku, w którym znajdował się bank, a drugim chodnikiem usytuowanym bliżej jezdni ul.(...). Za oskarżonym D. N. (1) szedł K. G. (1). W tym momencie, kiedy oskarżeni znajdowali się maksymalnie do 8 metrów od wejścia do banku, funkcjonariusze policji celem niedopuszczenia do sytuacji stwarzającej bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników banku, postanowili dokonać ich zatrzymania. W akcji brali udział Policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP w Ł. wraz z funkcjonariuszami (...) w Ł. w osobach Z. Z. (1), A. J. (1), R. M., J. M. (1), K. Ż. (1), D. Ż. (1), P. S. (1) i W. S. (1), przy czym dowodził A. J. (1). Funkcjonariusze wybiegli z ww pojazdu i oskarżeni usłyszeli komendę „Stój, policja”, na co D. N. (1) momentalnie

odwrócił się i natychmiast skierował w stronę przejścia dla pieszych na ul.(...). Funkcjonariusze policji dobiegli do przemieszczających się obydwu oskarżonych, przewrócili ich na ziemię stosując chwytów obezwładniające i kajdanki. Z uwagi na dynamikę akcji, oskarżeni przemieścili się w trakcie zatrzymywania w stronę przejścia dla pieszych na ul. (...). Do ujęcia, około godziny 16.00., doszło ostatecznie na chodniku ul.(...) bliżej przejścia dla pieszych usytuowanego na tej ulicy, niemalże na rogu chodnika, przy czym odległość do placówki banku wyniosła do 8 metrów maksymalnie, w szczycie tego budynku. Z uwagi na hałasy dobiegające z ulicy z placówki banku wyszła kasjerka K. Z. (1), ale na komendę funkcjonariusza policji cofnęła się do placówki.

Funkcjonariusze policji przewieźli następnie zatrzymanych do komisariatu policji, gdzie dokonali dalszych czynności. Podczas zatrzymania oskarżeni doznali urazu głowy, ale nie wymagali opieki lekarskiej.

Oskarżeni nie byli w żaden sposób zamaskowani, ubrani byli w kurtki, które na co dzień nosili, spodnie, buty, nie mieli przy sobie żadnych szalików, apaszek, chust, czapek, masek, kominiarek. D. N. (1) ubrany był w tą samą kurtkę co poprzedniego dnia z charakterystycznym szerokim kołnierzem z „misia” oraz czarne wysokie buty motocyklowe.

W placówce banku znajdowali się pracownicy - A. N. (1) i K. Z. (1), które zostały przez policję poinformowane o akcji. W kasie placówki znajdowało się wówczas 17 631, 50 zł.

Podczas przeszukania samochodu D. N. (1), oprócz ww broni i maski, ujawniono 2 scyzoryki, 2 noże, zaś w bagażniku kurtkę-bluzę koloru zielono-brązowego, dwa noże myśliwskie.

Podczas przeszukania osoby D. N. (1) znaleziono w kaburze broń palną w postaci rewolweru marki Z. (...)K55 kal.6mm/5,5 z zaklejonym taśmą (niewidocznym) oznaczeniem numerowym 10- (...), produkcji tureckiej dla firmy (...) wraz z amunicją w postaci 6 pocisków kal.5,5mm załadowanych w bębnie naboju rewolweru oraz naboju alarmowych bocznego zapłonu kal.6mm (śląd nr 9), nóż składany, torebkę foliową z zawartością suszu roślinnego (substancja psychoaktywna i odurzająca), 2 telefony komórkowe M., pieniądze w kwocie 5800 zł. U K. G. (1) znaleziono jedynie telefon Q-S..

(dowód: protokół zatrzymania k 4, 23, protokół przeszukania osoby k 7-9, 29-30, karta informacyjna k 15, 27, protokół oględzin pojazdu k 17-20, protokół oględzin ubrań ze zdjęciami k 104-108, protokół oględzin banknotów k 173-187, opinia z zakresu badań chemicznych k 211-213, zeznania świadków A. N. k 36, z rozprawy k 427, K. Z. k 39-40, 253odw., z rozprawy k 427-428, Z. Z. k 470odw.-48, z rozprawy k 429-431, 867-868, R.M. k 198odw., z rozprawy k 558-560, K. Ż. k 201odw., ujawnione na rozprawie k 985, A. J. z rozprawy k 869-870, 871, J.M. z rozprawy k 870, 872, W. S. z rozprawy k 871, D. Ż. z rozprawy k 871, P. S. z rozprawy k 985, wyjaśnienia K. G. k 81-810odw., 88, 138odw., 270, z rozprawy w części k 392, 393-394, D.N. k 91, 1713, z rozprawy w części k 397-400, 424, 873, 874, opinia kryminalistyczna dot.danych zapisanych na nośnikach w postaci telefonów komórkowych k 1461-1467, protokół oględzin zapisów na telefonach oskarżonych k 1597, 1598odw.- (...), opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 289-315, 335-354, nośnik zawierający zapis z monitoringu przeniesiony z k 97a akt do załącznika nr 1 wraz z kopią - odtworzone na rozprawie na k 734-736, 827, wydruki z G. -zdjęcia miejsca zdarzenia k 746-749 tom IV sądowy, szkic k 848 tom V sądowy)

W toku przeszukania mieszkania oskarżonego D. N. (1) przy ul.(...) ujawniono kominiarkę koloru zielonego, rewolwer Z. M..k-55 kal.6mm/5.5 wraz z 6 sztukami amunicji i 6 pociskami kal.5,5, (śląd nr 2) replikę kapiszonowego karabinka rewolwerowego -Remington (śląd nr 6) wraz z 6 sztukami amunicji hukowymi i 6 pociskami kaliber 44, kaburę skórzana E., szelki skórzane do kabury, kaburę skórzaną z szelkami. Nadto znaleziono gazetę (...) z dnia 6 marca 2013r. (24 strony) z artykułem o napadzie na placówkę bankową z dnia 5 marca 2013r. (czyn IV) oraz pojemnik z zawartością prochu, także dokumentację bankową na nazwisko D. N. (1) i kurtkę czarną ortalionową z napisem na plecach.

(dowód: protokół przeszukania mieszkania k 11-13, 75-77, 365-374, gazeta k 79, opinia z zakresu badań chemicznych k 1456-1458, protokół oględzin rzeczy ze zdjęciami k 381-398).

W toku przeszukania mieszkania rodziców oskarżonego D. N. (1) ujawniono rewolwer Remington (poz.1) wraz z 6 sztukami amunicji hukowymi i 6 kul kaliber 44 załadowana w magazynku, o numerze (...) oraz pojemnik z zawartością prochu, nadto ubranie w postaci spodni dresowych jasnych z lampasami, trampki w kolorze czarnym,

(dowód: protokół przeszukania mieszkania k 143-145, 375-379, protokół oględzin rzeczy ze zdjęciami k 381-398 opinia z zakresu badań chemicznych k 1456-1458)

Broń znaleziona podczas przeszukania oskarżonego D. N. oraz przeszukania jego mieszkania, w postaci rewolwerów marki Z. (...).K55, kal.6mm/5,5 (śląd nr 9 i 2) stanowi broń palną w rozumieniu art.4 ust.1 pkt.1 i art.7 ust. 1 ustawy o broni palnej z 21 maja 1999r., na posiadanie których wymagane jest zezwolenie. Rewolwery te nadają się do wystrzeliwania pocisków kal.5,5 mm przy użyciu naboju alarmowych bocznego zapłonu kal.6mm. Naboje rozdzielnego ładowania wytworzone na bazie pocisków ołowianych (kul) kal.5,5mm ładowane są do bębna naboju od strony przedniej-wylotu, naboje alarmowe bocznego zapłonu kal.6mm ładowane są od strony tylnej. Naboje te i pociski można posiadać bez żadnego pozwolenia. W momencie przeszukania osoby D.N. znaleziona broń Z. była załadowana nabojami alarmowymi (hukowymi) bocznego zapłonu kal.6mm, przy czym w bębnie naboju znajdowało się 6 pocisków ołowianych kal.5,5mm. Pozostała znaleziona broń w postaci replik karabinku rewolwerowego Remington, stanowi broń palną, jednak na jej posiadanie nie jest wymagane pozwolenie. Znaleziony pistolet pneumatyczny z magazynkiem i pojemnikiem zasilającym nie jest bronią pneumatyczną w rozumieniu ww ustawy o broni i amunicji.

(dowód: protokół przeszukania osoby k 7-9, protokół oględzin rzeczy k 50-56, opinia biegłego k 274-328 , z rozprawy k 937-939, postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego k 158)

Podczas stosowanego wobec oskarżonych izolacyjnego środka zapobiegawczego w marcu 2016r. D.N. próbował się skontaktować z K. G.. K. G. nie chciał z nim rozmawiać i po zgłoszeniu wychowawcy został przeniesiony do innej cel. K. G. pierwszy napisał do D. N. i przekazał nielegalną korespondencję tzw.gryps pytając m.in. o przebieg śledztwa. D.N. przekazał K. G. informację (tzw.gryps), w treści którego nakłaniał do złożenia nieprawdziwych wyjaśnień, wskazywał, aby K. G. nie przyznawał się, żeby ewentualnie podał, że słyszał o napadach na banki od A. P. (1), M. K. (1), M. M. (2), którzy już nie żyją oraz od P. P. (1). W wiadomości podał też konkretne ulice, na których dochodziło do napadów, okoliczności spotkania z ww osobami, nadto poinformował, że P. P. (1) włamał mu się do mieszkania zapewniając, że gdy się do niczego nie przyzna, wtedy szybko opuszczą areszt, ostatecznie sam się przyzna do winy i wyjaśni, że K,G. w niczym nie uczestniczył.

(dowód: wyjaśnienia K. G. k 271, 1750-1751, 2092odw., z rozprawy k 392-393, 394, 395, 396, 425, protokół zatrzymania rzeczy k 1744-1746, zatrzymana nielegalna korespondencja k 1748, protokół oględzin k1752- (...))

CZYNY Z PKT. II, III, IV

W 2012 roku, oskarżony D. N. (1) i oskarżony P. P. (1), mieszkający na tej samej ulicy postanowili dokonać napadów na placówki bankowe celem kradzieży znajdujących się tam pieniędzy. Oskarżeni umówili się, że będą wchodzić do banku częściowo zamaskowani, żądać wydania pieniędzy, i uciekać. Przed wejściem do placówki oskarżeni obserwowali placówkę wybierając moment, w którym w placówce nie było klientów, bądź tuż przed zamknięciem placówki. P. P. (1) postanowił ubierać kilka warstw ubrań na siebie, aby wydawać się potężniejszy, grubszy, nadto aby móc szybko jedną warstwę zdjąć i wyrzucić. Poszczególne placówki bankowe wybierał D. N. (1). Na pierwszy napad postanowili zabrać atrapę broni, którą w sklepie zakupił P. P. (1). Na pozostałe 2 napady, oskarżony D. N. (1) zabierał swoją broń w postaci rewolweru Z., przy czym podczas drugiego napadu posługiwał się nią D. N. (1), podczas 3-go zaś bronią oskarżonego posługiwał się również P. P. (1). Oskarżony P. P. (1) nie wiedział jaki jest to rodzaj broni, nie znał jej właściwości i cech, nie strzelał z niej nigdy, nie załadowywał amunicją, nie wiedział czy podczas napadów broń jest nabita. W trakcie napadów oskarżeni do siebie nie odzywali się, nie używali imion, przezwisk. Po dokonanych napadach oskarżeni jechali do mieszkania D. N. (1), gdzie dzielili się po połowie pieniędzmi wydając je następnie na własne potrzeby, w tym P. P. (1) na utrzymanie i gry hazardowe. Po 3 napadzie oskarżony P. P. (1) nie chciał już dalej brać udział w tym procederze.

W dniu 27 listopada 2012 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z oskarżonym P. P. (1) dokonali pierwszego rozboju w placówce banku (...) S.A. przy ul.(...) w Ł.. Około godziny 16.50., tuż przed zamknięciem placówki, sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowała się wówczas kierownik placówki M. S. (1), kasjerka G. P. (1) i sprzątaczką W. G. (1). Oskarżony D. N. (1) (niższy, czarne oczy) ubrany był w kurtkę czarną z małym napisem na plecach, czarne spodnie i białe buty, w rękach trzymał czerwoną materiałową torbę, miał kominiarkę założoną na twarz i głowę. P. P. (1) ubrany był w granatową bluzę z pasami na rękawach i klatce piersiowej, czarne spodnie typu bojówki, kominiarkę założoną na twarz i głowę. Obaj mieli założone czarne rękawiczki. Oskarżony P. P. (1) wchodząc pierwszy do przedsiionka placówki popchnął znajdującą się wówczas tuż przy wejściu M. S. (1), także wepchnął ja do wnętrza, gdzie znajdowały się pozostałe pokrzywdzone. P. P. (1) miał przy sobie atrapę broni, która z wyglądu przypominała prawdziwą broń palną. Atrapą broni celował w M. S. (1). Krzyczał używając wulgaryzmów, jak na k 631, „na ziemię, pod ścianę, dawaj pieniądze”, przesuwając się w głąb pomieszczenia. Ze strachu W. G. (1) kucnęła na podłodze przy ścianie, krzyczała, że nie ma pieniędzy i żeby nie strzelać. Następnie P. P. (1) skierował atrapę broni w kierunku G. P. (1), która wychodziła z pomieszczenia służbowego, żądając wydania pieniędzy. G. P. (1) usiadła przy biurku, pod którym znajdował się multisejf, w tym momencie nacisnęła przycisk antynapadowy uruchamiający alarm, otworzyła kasę, napastnicy gwałtownie zabierali pieniądze, część z nich rozsypała się po podłodze i zaczęli cofać się do wyjścia. Wtedy P. P. (1) zauważył w ręku M. S. (1) telefon komórkowy, skierował w jej stronę atrapę broni, grożąc, aby go odłożyła, któryś z napastników ją popchnął tak, że upadła. Następnie obaj napastnicy opuścili placówkę o godzinie 16.50.37. Sprawcy zabrali pieniądze w kwocie 10 910,00 zł na szkodę (...) S.A. działającego uprzednio jako (...) S.A. Pobrane wymazy z powierzchni klamki zewnętrznej i wewnętrznej drzwi wejściowych do banku poddane analizie pod kątem próby oznaczenia profilu DNA dały wynik negatywny.

Kierowniczką zawiadomiła ochronę przyciskiem antynapadowym i zadzwoniła do Dyrektora Oddziału Operacyjnego banku. Bank był ubezpieczony, szkoda została naprawiona w całości.

Pokrzywdzona G. P. (1) po zdarzeniu przebywała pół roku na zwolnieniu lekarskim i do pracy w banku już nie wróciła.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 409-409odw., 410odw., (...), (...), z rozprawy k 398-399, P. P. k 1451, 1630odw., 1974odw., z rozprawy k 389-390, 391, 986, K. G. k 271-272odw., z rozprawy k 395, zeznania świadków: M. S. k 630odw.-631odw., z rozprawy k 457-458, 460, W. G. k 632odw.-633, z rozprawy k 459-460, G. P. k 634odw.-635odw., z rozprawy k 458-459, dokumentacja fotograficzna z k 666, 667 załączona do załącznika nr 1, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 682-690 z zapisu monitoringu na płycie CD -płyta z k 646 załączona do załącznika nr 1, protokół oględzin miejsca k 637-638,641, specyfikacja k 639-640, opinia k 734-737, protokół z eksperymentu procesowego k 1593odw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, pismo dot, naprawienia szkody k 792 tom IV sądowy)

W dniu 22 stycznia 2013 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z oskarżonym P. P. (1) dokonali rozboju w placówce agencyjnej banku (...) S.A. przy ul.(...) w Ł.. Od około godziny 16.10., oskarżeni kręcili się w pobliżu placówki, co zaobserwował z okna pobliskiego bloku przy ul.(...) A. S. (1). Oskarżeni stali przy pierwszej klatce bloku (...), kilka razy podchodzili pod placówkę banku i cofali się stając za krzakami czy między zaparkowanymi samochodami. D. N. (1) miał przy sobie broń palną w postaci pistoletu Z., zaś P. P. (1) metalową rurkę o długości 57 cm. Następnie przemieścili się chodnikiem po drugiej stronie ul.(...), założyli kominiarki i po przebiegnięciu ulicy skierowali się do wejścia banku, przy czym po drodze P. P. (1) upuścił w śnieg metalową rurkę. O godzinie 16.23.06, tuż przed zamknięciem placówki, oskarżeni weszli do placówki, gdzie znajdował się wówczas kierownik placówki W. S. (3) i kasjerka M. J. (1) oraz 2 klientki siostry D. i M. B. (1). Oskarżeni mieli na twarzach założone kominiarki, na rękach zaś rękawiczki. Oskarżeni krzyczeli „dawaj kasę”. D. N. (1) ubrany był w kurtkę czarną z małym napisem na plecach, ciemne spodnie i czarne buty, P. P. (1) ubrany był w grubą koszulę w kratę czerwono-czarną pożyczoną od D. N. (1) nałożoną na kurtkę przed wejściem do banku, czarne spodnie. Oskarżony D. N. (1) trzymał w ręku broń palną w postaci rewolweru Z. mierząc nim w pracowników banku. P. P. (1) wszedł zaś za biurka i nakazał wydanie pieniędzy z sejfów. Klientki placówki słysząc to wybiegły z placówki i zadzwoniły na policję oraz obserwowały bank. W. S. (3) natychmiast zamknął szufladę biurka, który jednocześnie był sejfem i wcisnął przycisk antynapadowy. D. N. (1) krzyczał „dawaj kasę, bo cię zabiję”

mierzając do niego z pistoletu. W. S. (3) powiedział, że nie ma uprawnień do otwarcia sejfu. Kiedy kasjerka wydała P. P. (1) pieniądze ten kazał jej otworzyć sejf, przy którym nadal siedział W. S. (3). Kasjerka zaczęła otwierać sejf, a P. P. (1) krzyknął „odsun się” i uderzył W. S. (3) pięścią w twarz. W. S. (3) odsunął się i skulił. M. J. (1) dała napastnikom torebkę foliową na pieniądze, w środku były dane jednego z klientów banku i drobne pieniądze. Po zaborze pieniędzy, godzina 16.23.53., oskarżeni wybiegli z placówki i uciekli w kierunku ul.(...) poślizgnął się i przewrócił na śniegu, następnie przebiegli na drugą stronę ulicy w lewo, dalej skręcili w prawo koło budynku MOPS-u.

Kierownik zawiadomił policję oraz K. M. (1) z Banku (...). Placówka była ubezpieczona w (...), szkoda w postaci skradzionych pieniędzy w wysokości 10 635,00 zł została naprawiona w całości.

Policja odnalazła wyrzuconą rurkę, na której nie ujawniono żadnych śladów nadających się do identyfikacji, natomiast na odnalezionej reklamówce znaleziono materiał genetyczny mężczyzny, jednakże ślady daktyloskopijne nie nadawały się do identyfikacji.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 410-410odw., (...), z rozprawy k 398, P. P. k 1451, 1630odw.- (...), 1974odw., z rozprawy k 389-391, 472, zeznania świadków: W. S. k 875-877, z rozprawy k 466-467, M.J. k 878odw.-879, 880odw., 990odw., z rozprawy k 468-470, D. B. k 882odw.-883, z rozprawy k 470-471, M. B. k 884odw.-885, z rozprawy k 471-472, A. S. k 897-898, z rozprawy k 573, I. Ś.-B. k 900, z rozprawy k 573-574, K. M. k 989odw., z rozprawy k 576, protokół oględzin miejsca k 886-887, 888-890, dokumentacja fotograficzna z k 891 załączona do załącznika nr 1, płyty DVD R z zapisem monitoringu zewnętrznego Spółdzielni (...) z k 904, 919 załączone do załącznika nr 2 oraz protokół oględzin płyty k 932-933, płyta DVD R z monitoringu banku z k 925 załączona do załącznika nr 2 odtworzona na rozprawie k 736-737, protokół oględzin zapisu monitoringu ww płyty k 955-957, notatka policyjna k 961, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 964- 976, dokumentacja fotograficzna miejsca ujawnienia rurki k 1013 załączona do załącznika nr 2, opinia kryminalistyczna z dziedziny biologii i genetyki sądowej wraz ze zdjęciem rurki i reklamówki k 1015-1022, opinia kryminalistyczna z badań daktyloskopijnych k 1030-1032, protokół z eksperymentu procesowego k 1592-1592odw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715)

Dwa tygodnie wcześniej do ww placówki, w której znajdowała się kasjerka D. M. (1) oraz M. J. (1), przyszedł oskarżony D. N. (1). Wypytywał się o udzielenie kredytu, pożyczki, przy czym był niezdecydowany, nie umiał podać kwoty jaką chciałby uzyskać, celu ani terminu, nie okazał dowodu osobistego, ale podał swoje imię i nazwisko, które D. M. (1) sobie zapisała oraz nr telefonu, który potem okazał się nieprawdziwy. Zachowanie oskarżonego było na tyle dziwne, odbiegające od zachowań innych nowych klientów, że po jego wyjściu kasjerki rozmawiały na ten temat, podejrzewając, że został przysłany z Centrali banku celem sprawdzenia ich pracy.

(dowód: zeznania świadków z rozprawy : W. S. k 467, 468, 470, D. M. k 934-935, M.J. z rozprawy k 468-469)

W dniu 5 marca 2013 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z oskarżonym P. P. (1) dokonali trzeciego rozboju w placówce partnerskiej banku (...) S.A. przy ul.(...) w Ł.. Około godziny 18.02. kasjerka M. F. (1) (obecnie N.) zamknęła placówkę i wychodziła tylnymi drzwiami. Po otwarciu tylnych drzwi została wepchnięta do środka przez P. P. (1), który wraz z D. N. (1) weszli do banku. Oskarżony P. P. (1) przewrócił pokrzywdzoną, obaj krzyczeli „dawaj pieniądze bo cię zastrzelę”. P. P. (1) trzymał w ręku pistolet Z. D. N. (1) wymachując nim. D. N. (1) również trzymał w ręku pistolet Z., miał na sobie czerwoną bluzę. P. P. (1) uderzył pokrzywdzoną, dwukrotnie pięścią w lewy policzek, kiedy powiedziała „zastrzel mnie ale pieniędzy nie oddam”, a następnie ciągnąc za lewy bark, uderzając w tułów, zaciągnął ją do S. operacyjnej, gdzie znajdował się sejf kładąc go otworzyć. M. F. (1) zanim otworzyła sejf wystukała kod alarmowy. W sejfie nie było banknotów, więc oskarżeni krzyczeli, żeby im dała banknoty. Oskarżony D. N. (1) zagroził, żeby pokazała większy sejf, bo jak nie to odstrzeli jej nogę. M. F. (1) wpuściła ich do innej S., gdzie znajdował się drugi sejf. Po zabraniu pieniędzy do reklamówki, zabrali kasjerce klucze do banku, zamknęli drzwi wejściowe i uciekli. P. P. (1) ubrany był w kurtkę, spodnie, buty typu wojskowego wszystko w ciemnym kolorze. Obydwaj mieli kominiarki założone na twarz i głowę. P. P. (1) było widać oczy i jasne brwi, zaś D. N. (1) –ciemne brwi.

M. F. (1) zawiadomiła kierowniczkę M. H. (1) opowiadając jej o zdarzeniu

Pobrane wymazy z powierzchni klamki zewnętrznej i wewnętrznej drzwi wejściowych do banku poddane analizie pod kątem próby oznaczenia profilu DNA dały wynik negatywny.

Oskarżeni zabrali pieniądze w kwocie 38 000,00 zł na szkodę (...) S.A.

Bank nie był ubezpieczony od tego typu zdarzeń, szkoda nie została naprawiona.

Oskarżony D. N. (1) gazetę (...) z notatką dotyczącą tego zdarzenia trzymał w mieszkaniu na biurku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 408odw., (...), (...), z rozprawy k 398-399, P. P. k 1452, 1631, 1974odw., z rozprawy 389-391, 984-987, K. G. k 810dw., 870dw., 2710dw., z rozprawy k 393, zeznania świadków: M. H. k 1040-1041, 1066odw., z rozprawy k 521, M. F. k 1044-1045, ujawnione na rozprawie k 713, protokół oględzin zapisu monitoringu zewnętrznego k 1063-1064, płyta z zapisem monitoringu zewnętrznego z k 1061 załączona do załącznika nr 2 , dokumentacja fotograficzna z k 1076 załączona do załącznika nr 2, protokół z eksperymentu procesowego k 1594odw.- (...),odtworzone na rozprawie k 715, płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 , pismo z banku dot.szko dy k 813, 968 tom V sądowy)

CZYN V

W dniu 23 lipca 2013 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce banku (...) S.A. przy ul.(...) w Ł.. Około godziny 13.40, napastnicy siedząc na murku przed blokiem ul.(...) obserwowali wejście do banku, kiedy z banku wyszli klienci, napastnicy podeszli do szyby bocznej okna banku, gdzie stali około 1 minuty, następnie przeszli do wejścia banku, naciągnęli kominiarki i około godziny 13.50., sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się wówczas kasjerka M. S. (3) (obecnie T.) oraz przy wejściu na zaplecze- kasjerka K. C. (1) i kierownik placówki J. A.. Oskarżony D. N. (1) ubrany był w czarną kurtkę z białym znaczkiem na karku, szare spodnie dresowe, obuwie białe sportowe, czarne rękawiczki, na głowie miał czarną kominiarkę z jednym otworem na oczy, widoczne było czoło oskarżonego z brwiami, oczy i nos. Drugi napastnik, wyższy i potężniejszy – w kurtkę koloru pomarańczowo-szarą, spodnie dresowe z lampasami, buty czarne Adidas, szare rękawiczki, na głowie miał zieloną kominiarkę z trzema otworami. Oskarżony trzymał w ręku broń palną w postaci rewolweru Z., drugi sprawca posługiwał się przedmiotem przypominającym broń palną. Napastnicy mówili „spokojnie, nic się nie stanie, dajcie pieniądze”. Kiedy J. R.-A. usłyszała słowa jednego z napastników „żeby ci nic głupiego nie przyszło do głowy” zamknęła drzwi od pomieszczenia socjalnego i z niego nie wychodziła, zaś K. C. (1) wróciła na salę sprzedaży. M. S. (3)(obecnie T.) schowała się skulona przy szafie pancерnej, oskarżony przystawił do tyłu jej głowy broń kazał wychodzić i położyć się na ziemię, po czym dał jej czerwoną reklamówkę kazał zapakować w nią pieniądze z sejf u, razem przeszli do sejf u, wtedy drugi napastnik powiedział „odbezpieczam broń”, po otwarciu sejf u M. S. (3)(obecnie T.) zapakowała wszystkie pieniądze z szuflady i reklamówkę oddała oskarżonemu, który sprawdził czy szuflada jest pusta. W tym czasie K. C. (1) stojąca przy sejf ie znajdującym się przy jej stanowisku kasowym , wbiła kod, szuflada z pieniędzmi odchyliła się, oskarżony szarpał za nią. K. C. (1) powiedziała, że nie da się jej tak otworzyć, po czym wbiła kod napadowy otwierający po 3 minutach szufladę do końca i jednocześnie powiadamiający centrum monitoringu firmy (...). Napastnicy denerwowali się, że to tak długo trwa. Jeden z nich dał M. S. (3) (T.) reklamówkę i kazał zapakować pieniądze. Po zapakowaniu wszystkich pieniędzy z sejf u napastnicy kazali pracownikom nic nie robić i uciekli z placówki. Gdy wychodzili z banku to ściągnęli kominiarki, jeden chował broń za spodnie z przodu i szybkim krokiem oddalili się w stronę ul.(...). M. S. (3)(obecnie T.) i K. C. (1) zapamiętały jasnobrazowe oczy niższego napastnika z długimi, jakby doklejonymi rzęsami. Pracownice powiadomiły policję, ochronę oraz dyrektora regionalnego.

Uciekających mężczyzn zauważyli mieszkańcy bloku przy ul.(...), którzy wcześniej obserwowali ich przed placówką. Zachowanie napastników i ich ubiór w gorący dzień zwróciły uwagę mieszkańców bloku, którzy po wejściu mężczyzn do banku zawiadomili policję.

Na miejsce przyjechał kierownik zespołu administracyjno-organizacyjnego banku (...).

Sprawcy zabrali pieniądze w kwocie 5 300,00 zł P. bankowa nie była ubezpieczona od tego typu zdarzeń, szkoda nie została naprawiona.

Bank zgłosił wypadek zbiorowy z tego zdarzenia, pracownicy przebywały na zwolnieniach lekarskich. M. S. (3) (obecnie T.) do pracy w banku już nie wróciła.

Odzież, w którą wówczas ubrany był D. N. (1) (kurtka) i drugi ze sprawców (spodnie) znaleziono w mieszkaniu oskarżonego i jego rodziców.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. k 870odw., 810odw., 271-272odw., z rozprawy k 393, D.N. k 408odw-409, (...), (...), z rozprawy k 389-400, zeznania świadków: J.R.-A. k 14810odw.- (...), z rozprawy k 550-551, K. C. k 14840odw.- (...), z rozprawy k 551-553, M. S. (obecnie T.) k 14860odw.- (...), z rozprawy k 553-554, P.K. k 14880odw.- (...), z rozprawy k 648-649, M.K. k 14900odw.- (...), z rozprawy k 649, protokół oględzin miejsca k 1492-1496, protokół oględzin zapisu monitoringu z banku k 1507-1510, płyta CD –R z zapisem monitoringu banku z k 1503 załączona do załącznika nr 3, protokół oględzin zapisu monitoringu z apteki k 1516-1518, płyta CD –R z zapisem monitoringu apteki z k 1515 załączona do załącznika nr 3, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 1524-1536, zgłoszenie wypadku k 1546, akta dochodzenia w sprawie wypadku z dokumentacją lekarską k 1549-1561, akta BHP k 1568, protokół oględzin ze zdjęciami odzieży k 383-398, protokół z eksperymentu procesowego k 1595-1595odw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, pismo z banku dot.szkoody k 813, 968 tom V sądowy)

CZYN VI

W dniu 16 października 2013 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce agencyjnej banku (...) S.A. przy ul.(...) w Ł.. Około godziny 16.47., tuż przed zamknięciem placówki, sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowała się wówczas kasjerka M. S. (5). Oskarżony D. N. (1) ubrany był w czerwoną bluzę z napisem białym na rękawie, z założonym na głowie kapturem i pod spodem czapkę z daszkiem w kolorze białym, ciemne spodnie i czarne rękawiczki, obuwie białe sportowe, drugi napastnik wyższy i szczuplejszy - również z naciągniętym na głowie kapturem, czarną czapkę z daszkiem, ciemną bluzę-kurtkę z napisem na plecach, ciemne rękawiczki, dżinsy niebieskie, białe sportowe buty. Oskarżony od razu poszedł blisko M. S. (5) siedzącej za biurkiem kasowym, wyjmując z kieszeni bluzy i okazując broń palną w postaci rewolweru Z. zażądał otwarcia szuflady znajdującej się w sejfie kasjerskim i wydania pieniędzy. Drugi sprawca pozostawał w tyle. Kiedy M. S. (5) otworzyła szufladę z pieniędzmi cofnęła się pod ścianę, zakryła twarz, wtedy obydwaj sprawcy wyciągali z szuflady pieniądze i chowali do reklamówki, którą mieli przy sobie w kolorze czerwonym z napisami, a do której także wsypali monety z kasetki leżącej na biurku. Następnie obaj zaczęli wychodzić, przy czym oskarżony powiedział M. S. (5), żeby nic nie robiła przez następne 10 minut, gdyż na dachu naprzeciwko jest snajper. Pokrzywdzona usłyszała też huk, kiedy sprawcy wychodzili. Obaj napastnicy opuścili placówkę o godzinie 16.48. Sprawcy zabrali pieniądze w kwocie 4077,78 zł.

Kasjerka zawiadomiła ochronę S. (...) przyciskiem antynapadowym i zadzwoniła do właścicielki placówki agencyjnej banku (...) S.A. M. K. (2). Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 409odw., (...), z rozprawy k 398, zeznania świadków: M.S. k 573-574., z rozprawy k 436-437, M. K. k 588odw., z rozprawy k 437-438, M. K. k 520-521, z rozprawy k 434, protokół oględzin zapisu monitoringu na pendrivie k 590-5910odw., nośnik z zapisem monitoringu z k 619 załączony do załącznika nr 1, dokumentacja fotograficzna z k 597 załączona do załącznika nr 1, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 611-618, protokół oględzin miejsca k 579-581, pismo ubezpieczyciela k 598, protokół z eksperymentu procesowego k 1592odw.- (...), płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715)

CZYN VII

W dniu 15 listopada 2013 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce agencyjnej (...) S.A. w Ł. na ul.(...). Około godziny 16.25., sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowała się wówczas kasjerka A. W. (1). Oskarżony D. N. (1), ubrany w szarą bluzę z założonym na głowie kapturem i pod spodem czapkę z daszkiem, ciemne spodnie i czarne rękawiczki, trzymał w ręku prawym broń palną w postaci rewolweru Z.. A. W. (1) krzyknęła wówczas (...). Oskarżony poszedł blisko do A. W. (1) siedzącej za biurkiem kasowym, okazując broń zażądał wydania pieniędzy z kasy mówiąc, że nic jej nie zrobią. A. W. (1) odsunęła się na krzesło do ściany. Drugi sprawca, również z naciągniętym na głowie kapturem, ubrany w ciemną bluzę-kurtkę, sięgnął ręką do szuflady sejfów, zabierając z niej pieniądze i wkładając do reklamówki, którą mieli ze sobą w kolorze czerwonym z napisem, następnie przesyłał do tej reklamówki zawartość kasetki na bilon, część bilonu rozsypując na podłogę. Oskarżony zażądał wydania więcej pieniędzy, ale kasjerka odpowiedziała, że więcej nie ma. Następnie obaj zaczęli wychodzić, przy czym oskarżony przystanął mówiąc A. W. (1), żeby nic nie robiła przez następne 5 minut, gdyż na bloku naprzeciwko jest snajper. Obaj opuścili placówkę o godzinie 16.21. Sprawcy zabrali pieniądze w kwocie 2 662,32 zł. Wybiegających z placówki i dalej oddalających się szybkim krokiem, a następnie biegnących w stronę kościoła przy ul.(...) sprawców zauważyły pracownice sąsiadującego przez ścianę sklepu (...) (obecnie K.), które usłyszawszy krzyk zza ściany wyszły ze sklepu na ulicę.

Kasjerka zawiadomiła ochronę S. (...) przyciskiem antynapadowym i zadzwoniła do właścicielki placówki agencyjnej banku (...) S.A. M. K. (2), na miejsce przyjechał pełnomocnik właścicielki – M. K. (4) oraz Kierownik Sekcji Wydziału kasowego banku (...), którzy ustalili po przeliczeniu ilość skradzionych pieniędzy. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. k 870dw., 810dw., 271, z rozprawy k 395, D.N. k 4090dw., (...), (...), z rozprawy k 398-399, zeznania świadków: A. W. k 5220dw.-5230dw., z rozprawy k 432-433, M. K. k 520-521, z rozprawy k 434, M. K. z rozprawy k 437-438, M..K. k 5350dw., z rozprawy k 710, H.(obecnie K.) k 5360dw., z rozprawy k 434-435, protokół oględzin zapisu monitoringu na płycie CD k 539-541, płyta CD-R z zapisem monitoringu z k 559 załączona do załącznika nr 1, dokumentacja fotograficzna z k 564 załączona do załącznika nr 1, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 549-558, protokół oględzin miejsca k 524-525, protokół z eksperymentu procesowego k 15920dw.- (...), płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715)

CZYN VIII

W dniu 9 maja 2014 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Ł. przy ul.(...) lok. 3 usytuowanym w ciągu handlowym. Około godziny 11.06., sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się pracownice J. M. (2) i K. J. (1) siedzące za biurkami naprzeciwko lady dla klientów. Oskarżony D. N. (1) ubrany był w czerwoną bluzę z napisami na klatce piersiowej (tribal), założonym na głowie kapturem, spod którego wystawały mu ciemne włosy, dżinsowe niebieskie spodnie, sportowe buty, czarne rękawiczki. Drugi napastnik ubrany szarą bluzę z kapturem na głowie, twarz zasłonięta szalikiem, dżinsowe jasne spodnie. Obydwaj po wejściu i stanięciu przed ladą wyciągnęli broń. Oskarżony trzymał w ręku prawym broń palną w postaci rewolweru Z. skierowaną w stronę J. M. (2), przed której biurkiem stał, drugi napastnik trzymał w ręku prawym przedmiot przypominający wyglądem broń palną mierząc tym przedmiotem w stronę K. J. (1). Oskarżony zażądał wydania pieniędzy mówiąc, że nic im się nie stanie, jak nie będą „robić numerów”. J. M. (2) na rozkaz położyła się na podłodze, zaś K. J. (1) zaczęła wydawać pieniądze z sejfów. Kiedy powiedziała, że nie ma więcej pieniędzy, D. N. (1) przeskoczył przez ladę, sprawdzając sejf i wyjmując dalej pieniądze. Następnie podszedł do J. M. (2) każąc jej otworzyć drugi sejf. Na kolanach J. M. (2) otworzyła sejf, po czym D. N. (1) wyjął z niego pieniądze, które podawał drugiemu z napastników stojącemu nadal za ladą, ten zaś wrzucał je do reklamówki koloru czarnego ze złotymi napisami. Następnie D. N. (1) wziął z sejfów kasetkę z bilonem i przesyłał zawartość. Następnie oskarżony kazał się pokrzywdzonym położyć na podłodze i przeskoczył ladę próbując ją najpierw otworzyć z zamka, co mu się nie udało. Jeden ze sprawców przed wyjściem rozpylił gaz łzawiący i obaj opuścili pośpiesznie bank. J. M. (2) podniosła się natychmiast, wcisnęła przycisk antynapadowy i wraz z koleżanką opuściły pomieszczenie. Dusiło

je i gryzło w oczy, które łzawiły. Przed bankiem podbiegł do nich R. K. (1) pracujący przy naprawie tarasu, który wraz ze swoim pracodawcą D. W. (1) widział biegnących szybko w stronę ul.(...) sprawców. Tych mężczyzn widział w okolicy banku również w godzinach wcześniejszych. Uciekających mężczyzn zauważyła również właścicielka sklepu znajdującego się w tym samym ciągu handlowym, co bank (...). K. J. (1) zadzwoniła do centrali banku, do Kierownika Zespołu administracyjnoorganizacyjnego banku (...), który przyjechał na miejsce wraz z prezesem zarządu, i który powiadomił policję. Na miejsce zaraz przyjechali również pracownicy firmy (...).

Sprawcy zabrali pieniądze w kwocie 37 464,26 zł. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

J. M. (2) z uwagi na kolor skóry, ciemne głęboko osadzone oczy wydawało się, że sprawca w czerwonej bluzie jest Romem. Na rozprawie podczas zeznań J. M. (2) rozpoznała oskarżonego D. N. i wskazała go jako sprawcę, który miał broń, przeskoczył przez ladę, stał blisko niej, rozpoznała go przede wszystkim po oczach.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 410, 1592., z rozprawy k 398, K. G. k 870dw., 810dw., 2710dw., z rozprawy k 395-396, zeznania świadków: J. M. k 7620dw.-7630dw., z rozprawy k 461-463, K. J. k 7770dw.-7780dw., z rozprawy k 463-464, M. L. k 753, z rozprawy k 664-665, J. N. k 7580dw.-759, z rozprawy k 560, R. K. k 7600dw.-761, z rozprawy k 673, D. W. k 8040dw., z rozprawy k 672, K. L. k 764-765, z rozprawy k 464-465, protokół oględzin zapisu monitoringu zewnętrznego na płycie CD k 810-811, płyta CD-R z zapisem monitoringu zewnętrznego z k 800 załączona do załącznika nr 1, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 825-842, zdjęcie k 776, płyta DVD z zapisem monitoringu wewnętrznego z k 843 załączona do załącznika nr 1, protokół oględzin miejsca k 766-769, pismo banku wraz z protokołem komisijnego przeliczenia kas k 820-822, protokół z eksperymentu procesowego k 15910dw.- (...), płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, pismo z banku dot.szkoły k 827 tom V sądowy)

CZYN IX

W dniu 25 lipca 2014 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Ł. przy ul.(...). Około godziny 11.00., sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się pracownicy I. K. (1) siedząca za biurkiem i M. J. (2) znajdująca się na zapleczu w pomieszczeniu socjalnym. Oskarżony D. N. (1) ubrany był w szarą bluzę z kapturem, spodnie khaki, sportowe buty, czarne rękawiczki, na głowie miał założony kaptur od bluzy pod nim czapkę z daszkiem, na twarz naciągniętą miał chustę bawełnianą w czarnym kolorze, widoczne były ciemne oczy głęboko osadzone i ciemne grube brwi, spod bluzy wystawała mu kabura na wysokości pasa. Drugi napastnik ubrany był w brązową bluzę z kapturem typu polar z białym napisem Diesel z przodu, pod kapturem miał czapkę z białym daszkiem, na twarz naciągnięty golf, rękawiczki. Oskarżony D. N. (1) trzymał w ręku broń palną w postaci pistoletu Z., którą wyjął z kabury, drugi napastnik trzymał w ręku przedmiot przypominający broń palną, które okazali kierując w stronę osób pokrzywdzonych. Po wejściu oskarżony powiedział „na ziemię, kasa, otwierać sejf, napad”. Kiedy mówił ściszał głos, przeciągał wyrazy, tak że na początku I. K. (1) go nie rozumiała. Z zaplecza wyszła natychmiast na salę M. J. (2) kierując się w stronę multisejfu po prawej stronie od głównego wejścia. W tym czasie I. K. (1) powiedziała, że nie ma pieniędzy, gdyż przy jej stanowisku nie ma sejfu, odeszła od swojego stanowiska i położyła się na ziemi. Oskarżony przeskoczył ladę i krzyknął do drugiej kasjerki „otwieraj kasę, wszystkie szuflady, spokojnie”. M. J. (2) otworzyła sejf, kolejne 4 szuflady, po czym położyła się na podłodze. Oskarżony klęcząc na podłodze zabierał pieniądze i wkładał do białej reklamówki, którą trzymał nad ladą drugi napastnik. Przy wyjściu, o godzinie 11.03., sprawcy rozpylili gaz pieprzowy mówiąc „spokojnie, bez żadnych numerów” i uciekli. Kasjerki włączyły alarm i opuściły placówkę.

Uciekających mężczyzn zauważył przypadkowy przechodzień A. G. (1). Sporządzono portret pamięciowy oskarżonego.

Na miejsce przyjechał kierownik zespołu administracyjno-organizacyjnego banku (...).

Ustalono, że sprawcy zabrali 14 950,90 zł na szkodę Banku Spółdzielczego (...) S.A. w Ł.. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

M. J. (2) przebywała na zwolnieniu lekarskim po zdarzeniu, podjęła leczenie psychiatryczne, nie wróciła do pracy w banku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 409-410, 1595, z rozprawy k 398, K. G. k 810dw. , 870dw., 271, z rozprawy k 395, zeznania świadków: M. J. k1340odw.- (...), (...)- (...), z rozprawy k 666-668, I. K. k 1344odw.- (...), z rozprawy k 668-670, A. G. k 1342odw.- (...), ujawnione na rozprawie k 985, M. L. z rozprawy k 665, protokół oględzin miejsca k 1338-1339, pismo dot.wartości szkody k 1354, 1355, protokół oględzin zapisu monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego banku na płycie k 1357-1358, płyta CD-R z zapisem monitoringu wewnętrznego banku z k 1337 załączona do załącznika nr 2, opinia z badań antroposkopiijnych k 1377- 1386, dokumentacja fotograficzna na płycie z k 1385 załączona do załącznika nr 3, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 1388-1396, protokół z eksperymentu procesowego k 1595odw.- (...), płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, pismo z banku dot.szkoody k 813 tom V sądowy)

W dniu 7 lipca 2014r., przed napadem, około godziny 15.00. do placówki Banku Spółdzielczego (...) S.A. w Ł. przy ul. (...) przyszedł oskarżony D. N. (1) celem dokonania rozpoznania placówki. Oskarżony rozmawiała z kasjerką I. K. (1), chciał wykonać przelew międzybankowy, miał przy sobie kartkę z numerem konta w banku (...) , nie chciał wypełnić stosownego druku nawet przy pomocy kasjerki, w niejasny sposób tłumaczył powód i cel operacji bankowej, w efekcie nie dokonał transakcji z uwagi na zbyt wysokie koszty transakcji. Wychodząc rozglądał się po pomieszczeniu. Kasjerka zapisała nazwisko oskarżonego. Po wyjściu z pracy, około godziny 17.00. I. K. (1) zauważyła oskarżonego stojącego przy samochodzie marki M. koloru jasnego zaparkowanego na parkingu osiedlowym od strony zaplecza placówki. I. K. (1) podała rysopis oskarżonego – wzrost około 175cm, umięśniona sylwetka, wiek około 30-35 lat, na głowie miał założoną bandankę w trupie czaszki koloru czarno-białego, zapamiętała jego charakterystyczne oczy oraz to, że mówił w charakterystyczny sposób przeciągając wyrazy, dłużej wypowiadając słowa.

(dowód: protokół oględzin zapisu monitoringu banku wewnętrznego z dnia 07.07.2014r. k 1373-1374, płyta CD-R z zapisem monitoringu wewnętrznego banku z k 1351 załączona do załącznika nr 3 odtworzona na rozprawie k 669 tom IV sądowy, zeznania I. K. k 1368, z rozprawy k 668,669,670, M. L. z rozprawy k 665, wyjaśnienia D.N. z rozprawy k 671)

CZYN X

W dniu 7 listopada 2014 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce banku (...) SA. w Ł. przy ul.(...). Około godziny 16.23, pod koniec godzin urzędowania, sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się pracownicy- K. K. (2) (obecnie K.) M. G. (1) siedzące za biurkami i K. S. (1). Oskarżony D. N. (1) ubrany był w jasną bluzę z naszytymi na łokciach łatkami, ciemne spodnie, sportowe buty, czarne rękawiczki, na głowie miał założony kaptur od bluzy a pod nim czapkę, twarz do połowy zasłoniętą miał chustą. Drugi napastnik miał grubą twarz, ubrany był w ciemną bluzę w pasy zapinaną białym ekspresem, niebieskie dżinsy, twarz miał zakrytą szalo-kominiarką koloru khaki, prawdopodobnie łysy, na głowie miał założony kaptur od bluzy a pod nim czapkę, czarne rękawiczki. Obydwaj mieli w rękach przedmioty przypominające broń palną, które okazali kierując w stronę osób pokrzywdzonych. Po wejściu napastnicy zaczęli krzyczeć „na ziemię, kasa, otwierać sejf”. M. G. (1) otworzyła sejf znajdujący się przy jej biurku i wraz z K. S. (1) położyła się na podłodze. D. N. (1) z przedmiotem przypominającym broń palną stanął zaś przy K. K. (2) siedzącej na krześle przy swoim biurku i krzyknął, aby wyciągnęła wszystkie pieniądze. Kiedy K. K. (2) wyciągała pieniądze z sejfów znajdującym się przy jej biurku, oskarżony poganiał ją mówić „mam cię na muszce”, po czym wyciągnął z kieszeni reklamówkę i zapakował pieniądze. K. K. (2) wtedy na polecenie oskarżonego położyła się na podłodze. W tym czasie drugi z napastników stał przy biurku M. G. (1) i wyciągał z sejfów pieniądze. Następnie obaj napastnicy wyszli z pomieszczenia każąc wszystkim nadal leżeć i rozpylając gaz, po czym wybiegli z placówki o godzinie 16.28.12..

Uciekających mężczyzn zauważyła przypadkowy przechodzień H. S. (1).

Na miejsce przyjechała dyrektorka oddziału banku (...). Sprawcy zabrali 42 930,00 zł na szkodę (...) S.A. działającego uprzednio jako (...) S.A. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 410., (...), z rozprawy k 398, K. G. k 810dw. , 870dw., 271, z rozprawy k 393-394, zeznania świadków: K.F. k 11940dw.- (...), (...), z rozprawy k 529-530, K. K. (obecnie K.) k 11970dw.- (...), z rozprawy k 527-528, M. G. k12030dw.- (...), z rozprawy k 524, 527, K. S. k 12060dw.- (...), z rozprawy k 530-531, 534, H. S. k 1238-1239, z rozprawy k 646-647, protokół oględzin miejsca k 1200-1202, wydruk z bilansowania kasy k 1273-1274, protokół oględzin zapisu monitoringu wewnętrznego banku na płycie k1306- (...), płyta (...) z zapisem monitoringu wewnętrznego banku z k 1176 załączona do załącznika nr 2, protokół z eksperymentu procesowego k 1594-15940dw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 598-629, pismo dot.naprawienia szkody k 922 akt sądowych)

H. S. (1), tych samych mężczyzn, których zauważyła uciekających z banku, widziała wcześniej w dniu 31 października 2014r. przy przejściu dla pieszych podziemnym na ul.(...) przy ul.(...). Wówczas, ubrani w bluzy z kapturem, wyszli z podziemnego przejścia i stali na ulicy. Ponownie tych samych mężczyzn widziała 5 lub 6 listopada 2014r. Wówczas mężczyźni około godzinie 16.00. weszli do P., w której sprzedawała wyroby cukiernicze i chleb. Jeden z nich, wyższy kupił pączka, szczuplejszy zaś zachowywał się dziwnie, jakby chciał, aby go nie rozpoznano. Tego samego dnia lub następnego H. S. (1) mijala ich między godziną 18.20. a 18.30., kiedy wracała z pracy, szli od ul.(...) do ul.(...). O napadzie na placówkę bankową przy ul.(...) dowiedziała się czytając artykuł w Ekspresie dnia 8 listopada 2014r.

(dowód: zeznania H. S. k 1238-1239, z rozprawy k 646-647)

CZYN XI

W dniu 12 lutego 2015 roku w Ł., D. N. (1) dokonał rozboju w placówce (...) S.A. przy ul.(...). Około godziny 09.30, oskarżony szarpnął za drzwi placówki bankowej, które były zamknięte (otwierane tylko przyciskiem kasjera bądź z klamki wewnętrznej) po czym odszedł w stronę sklepu sąsiedniego. Widząc to, pracownica J. Ś. (1) otworzyła drzwi zapraszając do środka. Oskarżony ubrany był w jasną kurtkę w brązową kratę z kapturem na głowie, czarne dżinsy, na szyi miał założoną chustkę, nie miała zamaskowanej twarzy. Z kurtki wyjął przedmiot przypominający broń palną, którą skierował w stronę osób pokrzywdzonej żądając wydania pieniędzy, mówiąc „to jest napad, nie żartuję”, przeszedł za biurko kasjerki i z przedmiotu, który wyjął oddał strzał w podłogę który nie pozostawił żadnego śladu. Następnie z szuflady sejfu oskarżony sam wyjął pieniądze i włożył je do reklamówki. Następnie z kieszeni kurtki wyjął pojemnik z gazem i rozpylił go w oczy kasjerki, po czym wyszedł. J. Ś. (1) powiadomiła ochronę oraz pełnomocnika kierownika placówki- M. K. (4).

Oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1750,00 zł na szkodę (...) S.A. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

W placówce nie było załączonego monitoringu.

Pokrzywdzona, która wskazała, że napastnik był charakterystyczną osobą, rozpoznała go na okazywanych zdjęciach oraz na rozprawie zaznaczając, iż napastnik był młodszy, szczuplejszy na twarzy.

Komunikat dotyczący tego zdarzenia ukazał się w Ekspresie I. 12 marca 2015r.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 410, 1593, z rozprawy k 398, K. G. k 810dw. , 870dw., 271, z rozprawy k 394, zeznania świadków: J. Ś. k 1987-1988, 2116-2117, z rozprawy k 555-557, M. K. k 2013-2014, z rozprawy k 434, protokół oględzin miejsca k 1989-1991, dokumentacja fotograficzna z k 1996 załączona do załącznika nr 3, opinia kryminalistyczna z zakresu badań antroposkopijnych z portretem k 2002-2007, opinia kryminalistyczna z zakresu badań biologicznych k 2030-2034, tablica pogładowa ze zdjęciem oskarżonego k 2115, informacja rzeczownika prasowego policji k 2011-2012, protokół z eksperymentu procesowego k1593- (...), płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715)

CZYN XII

W dniu 2 kwietnia 2015 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce banku (...) S.A przy ul.(...) w Ł.. Około godziny 13.24, sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się pracownicy- K. K. (2), (obecnie K.) M. G. (1) i kierowniczką K. F. (1) siedzące za biurkami. Oskarżony D. N. (1) ubrany był w jasną bluzę z kapturem zapinaną na ekspres, spodnie dżinsowe niebieskie, sportowe buty koloru czarnego, czarne rękawiczki, na głowie miał założony kaptur od bluzy a pod nim czapkę z ciemnym daszkiem. Drugi napastnik ubrany był w bluzę z kapturem zapinaną na ekspres koloru bordowego, spodnie dżinsowe niebieskie, czarne rękawiczki, na głowie miał założony kaptur od bluzy a pod nim czapkę z ciemnym daszkiem, trampki ciemne z białymi czubkami i sznurówkami. Obydwaj mieli w rękach przedmioty przypominające broń palną, które okazali kierując w stronę osób pokrzywdzonych. Po wejściu napastnicy zaczęli krzyżeć „na ziemię, kasa, otwierać sejf”, przeszli do biurek. K. F. (1), jak zobaczyła broń od razu położyła się na podłodze. Kasjerki popędzane przez napastników otwierały kolejne sejfy znajdujące się przy ich biurkach i wydawały pieniądze, które sprawcy chowali do reklamówki czarno-białej. Cały czas krzyżeli, aby kasjerki położyły się na podłodze, co uczyniły. Następnie obaj napastnicy wyszli z pomieszczenia każąc wszystkim nadal leżeć i rozpylając gaz, po czym wybiegli z placówki o godzinie 13.26.

K. F. (1) wezwała następnie policję i ochronę.

Ustalono, że sprawcy zabrali 76 400 zł na szkodę (...) S.A. działającego uprzednio jako (...) S.A

Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

Po zdarzeniu M. G. (1) podjęła leczenie psychologiczne, nie wróciła już do pracy w przedmiotowym banku, podobnie K. K. (5) i K. F. (1). pozostały na zwolnieniu lekarskim, podjęły leczenie u psychologa i psychiatry i zmieniły miejsce pracy. .

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 410., (...), z rozprawy k 398, zeznania świadków: K.F. k 1785-1787, z rozprawy k 529-530, K. K. (obecnie K.) k 1789-1790, z rozprawy k 528-529, M. G. k 1798-1799, z rozprawy k 525-527, protokół oględzin miejsca k 1792-1793, protokół oględzin zapisu monitoringu wewnętrznego banku na płycie k 1805-1806, płyta (...) z zapisem monitoringu wewnętrznego banku z k 1803 załączona do załącznika nr 3, notatka k 1826, protokół z eksperymentu procesowego k 1594-1594odw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, opinia kryminalistyczna ze zdjęciami k 598-604, 630-644, pismo z banku dot.naprawienia szkody k 922 akt sądowych)

CZYN XIII

W dniu 19 listopada 2015 roku, oskarżony D. N. (1) wraz z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości, dokonał rozboju w placówce banku (...) S.A. w Ł. przy ul.(...). Około godziny 14.43, sprawcy weszli do placówki, gdzie znajdowały się pracownicy M. G. (3) i S. N. (1) siedzące za biurkami. Oskarżony D. N. (1) ubrany był w jasną bluzę, pożyczoną od K. G. (1), ciemne spodnie, sportowe buty, czarne rękawiczki, na głowie miał założony kaptur od bluzy a pod nim czapkę z daszkiem koloru czerwonego. Drugi napastnik ubrany był w jasną bluzę z kapturem na głowie, twarz miał zasłoniętą szalikiem, czapkę z daszkiem koloru czarnego, ciemne spodnie. Po wejściu i stanięciu przed pokrzywdzonymi napastnik o nieustalonej tożsamości wyciągnął broń w postaci rewolweru Z. żądając wydania pieniędzy słowami „kasa, dawaj kasę, na podłogę”. Oskarżony D,N. trzymał pistolet Z. w rękę w kieszeni bluzy. Pracownicy uklękły na podłodze przy biurkach, M. G. (3) zdążyła włączyć przycisk antynapadowy, podała napastnikowi pieniądze z kasetki biurka. Napastnicy zapakowali pieniądze do torebki foliowej i krzyknęli „mało, więcej kasy, gdzie jest kasa”. M. G. (3) przeszła z nimi na zaplecze, gdzie znajdował się główny sejf, za nią szła S. N. (1). Napastnik wymachiwał bronią przed pokrzywdzonymi krzyżąc „szybko szybko”. Do pomieszczenia z sejfem weszła M. G. (3) z oskarżonym, drugi napastnik stał z S. N. (1) przed drzwiami celując pistoletem raz w nią raz w M. G.. Kazał też uklęknąć S. N. na podłodze. Po zabranii pieniędzy napastnicy psiknęli na głowę pokrzywdzonych duszący gaz i uciekli, godzina 14.47., w kierunku dworca Ł. Ż.. Uciekających mężczyzn zauważyli również przypadkowi przechodnie

małżonkowie A. i A. S. (3). Na miejsce przyjechał właściciel placówki A. K. (1), który na skutek uruchomienia alarmu otrzymał informację o zdarzeniu sms-em. A.K. zadzwonił do firmy (...) i po policję. Ustalono, że sprawcy zabrali 27 502,71 zł. Placówka bankowa była ubezpieczona, szkoda została naprawiona w całości.

M. G. (3) po napadzie zrezygnowała z pracy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. N. k 408odw., (...), z rozprawy k 398, K. G. k 810dw., 870dw., 2700dw.-2720dw, z rozprawy k 394, 395-396, zeznania świadków: M. G. k 1086odw.- (...), z rozprawy k 520, S. N. k 10910dw.- (...), z rozprawy k 522, A.K. k 1100-1101, 1161-1162, z rozprawy k 709-710, D. M. k 1103-1104, z rozprawy k 574-575, M. L. k z rozprawy k 575, K. S. k 11550dw., z rozprawy k 575-576, A. S. k 11410dw., z rozprawy 672, A. S. k 11440dw., z rozprawy k 576-577, protokół oględzin miejsca k 1094-1096, zdjęcia wygenerowane z zapisu monitoringu wewnętrznego banku k 119-1124, płyty DVD z zapisem monitoringu wewnętrznego banku z k 1118, 1130 załączona do załącznika nr 2, protokół oględzin zapisu monitoringu wewnętrznego banku na płycie k 1133-1136, protokół oględzin zapisu monitoringu zewnętrznego T. k 1149-1150, protokół z eksperymentu procesowego k 1590-15910dw., płyty z zapisem eksperymentu z k 1701 i 1702 załączone do załącznika nr 3 odtworzone na rozprawie k 715, pismo z banku dot.szkoły k 825 tom V sądowy)

CZYN XIV

W czerwcu 2013r. M. G. (5), na prośbę oskarżonego P. P. (1), pożyczył mu butlę z gazem oraz węzem i obejmy, brechę metalową celem użycia do wysadzenia bankomatu. Pożyczył mu również samochód biały V. (...). M. G. (5) miał za to otrzymać 20% skradzionych z bankomatu pieniędzy. P. P. (1) przyjechał po ww rzeczy i odjechał z nimi pożyczonym samochodem.

W dniu 15 czerwca 2013 roku, około godziny 3.00. nad ranem, P. P. (1) poszedł w pobliże sklepu (...) przy ulicy zakładowej 38/40 w Ł., gdzie znajdował się bankomat EuroNet. Usiłował dokonać włamania do bankomatu poprzez wysadzenie jego przedniej części celem dostania się do kasety z pieniędzmi i zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się pieniędzy. Za pomocą dostarczonych przez M. G. (5) materiałów w postaci butli gazowej, metalowego łomu, węża plastikowego, obejmy metalowej, uszkodził jedynie konstrukcję bankomatu doprowadzając do nadpalenia i stopienia plastikowych elementów i odpadnięcia fragmentu urządzenia, nie dostając się jednakże do kasety z pieniędzmi. Wówczas w kasecie bankomatu znajdowało się 58 800,00 zł.. Spowodowane uszkodzenia bankomatu wyceniono na szkodę (...) Sp. z o.o. w W. o wysokości 15 358,46 zł (równowartość 3 641,17 euro). Szkoda została naprawiona. Miejsce przestępstwa nie było objęte monitoringiem.

(dowód: wyjaśnienia P. P. (1) k 418odw.-419, (...), 1974odw., z rozprawy k 388-391, wyjaśnienia M. G. (5) składane w charakterze podejrzanego k 431, 434, 20960dw.-2097, zeznania świadków: M. G. (5) z rozprawy k 577-578, S. T. k 476, z rozprawy k 435-436, protokół oględzin bankomatu k 470, wycena k 480, notatka policyjna k 450, dokumentacja fotograficzna k 484 załączona do załącznika nr 1 k, pismo E. dot.szkoły k 926 akt sądowych).

Oskarżony P. L. (1) w połowie czerwca 2013r. przebywał przez kilka dni wraz z narzeczoną D. O. (1) w B. T.. Podczas pobytu i spaceru po Zakopanym spotkał znajomych to jest partnerkę J. E. M., z którymi widywał się w Ł. sporadycznie na meczach piłkarskich. E. M. była wówczas z przyjacielem, którego oskarżony pomylił z jej synem D. o pseudonimie (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. L. z rozprawy k 562, 712, zeznania świadków z rozprawy: D. O. k 561-562, 711, J. D. k 712 E. M. k 733 -7330dw., D. M. (4) k 734)

A. P. (1) prawdopodobnie przebywa za granicą, od 2012r. jest poszukiwany listem gończym do 3 różnych spraw. (...) dotyczące A. P. (1) zostały wyłączone z niniejszej sprawy na etapie śledztwa celem odrębnego prowadzenia w zakresie czynu z pkt.V.

(dowód: informacja k 1897, dane o karalności k 2109-2110, postanowienie k 2138).

(...) dotyczące D. N. (1) w zakresie czynu z art.62ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zostały wyłączone z niniejszej sprawy na etapie śledztwa celem odrębnego prowadzenia.

(dowód: postanowienie k 2139).

M. G. (5) został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia w sprawie IV K 203/16 za czyn z art.18§3 kk w zw. z art.279§1 kk w zw. z art.64§1 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten został wydany w trybie art.335 kpk.

(dowód: odpis wyroku k 568)

(...) dotyczące M. K. (1) zostały wyłączone z niniejszej sprawy na etapie śledztwa celem wydania merytorycznej decyzji z uwagi na jego śmierć. M. K. (1) zmarł w dniu 13 marca 2016r. w wieku 32 lat. Miał 175cm wzrostu, waga 120 kg, oczy piwne, szatyn, strzygł się na лыso, pod prawym okiem na policzku miał pieprzyk.

(dowód: odpis aktu zgonu k 505, zeznania świadka S. K. k 1576odw.- (...), K. T. k 1585-1586, fotografie k 1578-1580, postanowienie k 2134-2137, wyjaśnienia D.N. z rozprawy k 533)

Oskarżony D. N. (1) brał dobrowolny udział w **eksperymentie procesowym**, podczas którego składał wyjaśnienia. Eksperyment prowadził funkcjonariusz K. L. (2), protokolantem był A. Z. (1), technikiem – J. M. (4). Podstawą eksperymentu były uprzednie wyjaśnienia oskarżonego. Wraz z funkcjonariuszami policji jeździł na kolejne miejsca zdarzenia, przy czym adresy placówek bankowych znane policji, zostały przez funkcjonariuszy pogrupowane, policjanci decydowali w które miejsca zdarzeń podjadą i dopiero na miejscu oskarżony był pytany, czy jest w stanie wskazać miejsce rozboju. Oskarżony wskazywał poszczególne placówki bankowe, szczegóły dotyczące dojazdu do nich, miejsca zaparkowania samochodu, okoliczności zdarzeń, podając, z kim był w placówce, szczegóły ubioru, wskazywał jaką mieli przy sobie broń, kto wydawał polecenie pracownikom poszczególnych placówek, ilu pracowników wówczas było w środku, ile pieniędzy zostało skradzione, w co pieniądze zostały zapakowane, w jaki sposób dzielili się pieniędzmi, gdzie uciekali. Oskarżony przy tym wielu szczegółów nie pamiętał, czasami powtarzał za funkcjonariuszem policji i przytakiwał mu, co do podanej przez niego okoliczności. Podczas tej czynności procesowej nie wchodziło do wnętrza placówek bankowych. Na koniec, na pytanie, oskarżony kategorycznie oświadczył, że nie dokonał innych napadów na ul.(...) na jubilera. Oskarżony, podczas eksperymentu miał założone kajdanki. Żaden z policjantów nie konsultował z oskarżonym co ma wyjaśniać na temat poszczególnych zdarzeń. Na bieżąco funkcjonariusz policji A. Z. (1) sporządzał protokół z eksperymentu. Eksperyment był rejestrowany kamerą przez J. M. (4), który nagrywał fragmenty eksperymentu od momentu przyjazdu w określone miejsce, gdzie oskarżony wyjaśniał na temat tego co się tam podczas zdarzenia wydarzyło do momentu, kiedy oskarżony nie miał już nic odnośnie danego zdarzenia do powiedzenia. Cięcia w nagrywaniu spowodowane były tym, że zapis na kamerze stanowił dokumentację uzupełniającą do protokołu z przebiegu tego eksperymentu. W związku z tym, zapis protokołu z eksperymentu z k 1590-1596 (tom VIII śledztwa) nie jest tożsamy z nagraniem na załączonej płycie. Prowadzący eksperyment decydował co ma być nagrywane podczas eksperymentu.

(dowód: protokół z eksperymentu k 1589-1596 tom VIII, zapis na płycie CD załącznik nr 3, kopia płyty, ujawnione na k 714 tom IV sądowy, zeznania świadków z rozprawy: K. L. k 728-730, J. M. k 730-731, A. Z. k 731-733).

D. N. (1), lat 40, przed osadzeniem zamieszkały Ł., ul. (...), legitymuje się wykształceniem średnim, z zawodu – technik urządzeń sanitarnych, przed aresztowaniem przez 2 lata nie miał stałej pracy, pozostając na utrzymaniu rodziców i podejmując prace dorywcze, wcześniej pracował w sposób ciągły, ostatnio w S., jako kierowca operator wózków jezdnych, z wynagrodzeniem 1.800,00 złotych miesięcznie netto, z dodatkowym dochodem z nadgodzin, nie posiada majątku. Oskarżony jest rozwiedziony, ma dwoje dzieci w wieku 10 i 8 lat, obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w wysokości 600,00 złotych. Oskarżony nie był karany, nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie i odwykowo. Tymczasowo aresztowany od dnia zatrzymania to jest od dnia 22 grudnia 2015r. Od dzieciństwa ma wadę wymowy- jąkanie, zacinananie, przeciągnięte sylab.

(dowód: dane osobo-poznawcze k 384-385 akt sądowych, wyjaśnienia oskarżonego k 268odw., postanowienie k 135-136 , wywiad środowiskowy k 220-221, informacja o dochodach k 236, 237, dane o karalności k 970 akt sądowych, zeznanie świadka R. B. z rozprawy k 936)

K. G. (1), lat 37, przed osadzeniem zamieszkały Ł., ul. (...) z matką i ojczymem, a wcześniej w K., legitymuje się wykształceniem zawodowym, z zawodu – elektromechanik samochodowy, przed aresztowaniem zatrudniony w B., jako operator, z wynagrodzeniem 1.800,00 złotych miesięcznie netto, nie posiada majątku. Oskarżony jest rozwiedziony, ma dwoje dzieci w wieku 16 i 7 lat, obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w wysokości 700,00 złotych. Oskarżony był karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, ostatni wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 09.09.2015r. za czyn z art.178a §. 4 k.k. Tymczasowo aresztowany od dnia zatrzymania do 12.09.2017r., przy czym od 22 grudnia 2015r. do czerwca 2017r. odbywał karę pozbawienia wolności. Był leczony psychiatrycznie od 1999 r., przyznano mu II grupę inwalidzką z uwagi na orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym (organiczne uszkodzenie mózgu), z tego tytułu otrzymuje rentę w wysokości 930,00 złotych. Biegli lekarze psychiatry i psycholog po jednorazowym badaniu oskarżonego stwierdzili pełną poczytalność oskarżonego i jego zdolność do samodzielnej i rozsądnej obrony. Oskarżony nie zdradza objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano cechy osobowości nieprawidłowej, sprawność intelektualną na poziomie dolnej normy oraz szkodliwe używanie alkoholu.

(dowód: dane osobo-poznawcze k 385 akt sądowych, postanowienie k 139-140, wywiad środowiskowy k 222-223, informacja o dochodach k 239,240, opinia sądowo-psychiatryczna k 244, opinia psychologiczna k 1439, 1730, 2037, z akt sądowych: informacja z N.. (...) k 850-856 , dane o karalności k 1004-1006, postanowienie o zwolnieniu k 878-879, zawiadomienie k 906,)

P. P. (1), lat 40, legitymuje się wykształceniem średnim, z zawodu kaletnik, przed aresztowaniem pracował jako pomocnik budowlany z wynagrodzeniem 1.800,00 złotych miesięcznie netto, nie posiada majątku. Oskarżony jest rozwiedziony, ma dwoje dzieci w wieku 9 i 7 lat, obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w wysokości 800,00 złotych. Oskarżony był karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, ostatnie wyroki skazujące sądu rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 08.05.2014r. sygn..akt II K 54/14 oraz z dnia 16.04.2014r. sygn.akt IV K 185/14 za czyny z art.278 § 1 k.k. Wcześniej to jest przed 2013r. karany dwukrotnie w 2008roku za czyn z art.178a§1 kk i z art.270§1 kk. Oskarżony nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie, odwykowo. Zatrzymany w dniu 19 kwietnia 2016r., zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie.

(dowód: dane osobo-poznawcze k 385 akt sądowych, dane o karalności k 976-978akt sądowych , notatka z zatrzymania k 487, protokół zatrzymania k 489, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu k 1424-1425,)

P. L. (1), lat 40, legitymuje się wykształceniem zawodowym, z zawodu – monter konstrukcji stalowej, przed osadzeniem pracował w zawodzie z dochodem średnim miesięcznym 2.300 zł, nie posiada majątku. Oskarżony jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie, w 2004r leczył się odwykowo. Oskarżony był karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, koniec kary przypada na 2023r.

(dowód: dane osobo-poznawcze k 385 -386 akt sądowych, dane o karalności k 1008-1009 akt sądowych)

Podczas pierwszego przesłuchania w toku śledztwa przed prokuratorem, oskarżony **D. N. (1)**, po przedstawieniu zarzutu z pkt.I, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu wyjaśniając, iż z K. G. (1) pojechali na ul.(...) na rynek, postawili auto, szli w stronę ul.(...), nagle usłyszeli hałasy, krzyki, oskarżony poczuł ukłucie, poraził go prąd, nagle dobiegli do niego, powalili na ziemię. Oskarżony powtórzył, że wraz z kolegą szli na rynek na zakupy, chciał kupić fasolkę, antenkę do radia, „przygotowania do świąt”. Broń miał przy sobie, bo się boi, bo został napadnięty, co zostało zgłoszone na policję. Oskarżony dodał, że wówczas nie mieli zamiaru wejść do banku, mieli przejść przez ulicę, potem nawet jechać dalej na zakupy „do Manu”, zatrzymanie ich to pomyłka. Dodał, że jak robi opłaty to nie nosi broni ze sobą.

Odpowiadając na pytania oskarżony wyjaśnił, że każdą z broni zatrzymaną u niego kupił 2 lata temu, żadna z nich nie wymaga pozwolenia, wypróbował każdą z nich bo potrafi strzelać, strzały są celne bo strzela sportowo, strzela z obydwu rąk, lubi strzelać z lewej ręki, szczególnie z procy ale podpisuje się prawą ręką. Broń, którą miał podczas zatrzymania nosił w kaburze na pasku w samoobronie. Na ul.(...) bywa raz na dwa tygodnie, natomiast w banku na tej ulicy był raz parę lat temu. Zapytany o dzień 21 grudnia 2015r. podał, że był na zakupach na rynku przy ul.(...), w domu robił pranie, w niedzielę był na giełdzie a w sobotę w K. u dzieci. Wypowiedział się też odnośnie suszu znalezionego u niego, że sprzedany mu został jako pochłaniacz wilgoci. P. w tym zakresie zostało wyłączone do odrębnego prowadzenia. Odnośnie znajomości ze współoskarżonym K. G. wyjaśnił, że zna się z nim od dzieciństwa, zgadali się po latach, gdyż nie było go 15 lat. **(k 90-91).**

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony D. N. (1) nie przyznał się do winy wyjaśniając tożsamo z tym , co mówił wcześniej. Dodał, że broń zakupił na rynku, że śpi z bronią, ale do banku nie wchodzi z bronią **(k 134).**

Wyjaśniając po raz trzeci w postępowaniu przygotowawczym D. N. (1) odpowiadając na pytania prokuratora odniósł się do suszu, który u niego ujawniono, wyjaśniał w przedmiocie jego pracy zarobkowej, podając spontanicznie, iż w B. pracował tylko 1 dzień, tam nie podobało mu się, pracował też w magazynie, wcześniej w firmie (...), C., V., u rodziców w gospodarstwie rolnym, natomiast ogólnie przez ostatnie 2 lata przed zatrzymaniem nie miał stałej pracy, pracował dorywczo i pomagała mu rodzina. Nadto wyjaśniał, iż pieniądze jakie przy nim ujawniono w wysokości 6 0000 zł pochodziły z wynagrodzenia w firmie (...), w której pracował 4 miesiące z wynagrodzeniem 1800 zł oraz od rodziców, przy czym zaznaczył, że praca w firmie (...) była jego ostatnią stałą pracą. Podał, że gotówkę zawsze nosi przy sobie, gdyż obawiał się włamania do mieszkania. Takie włamanie miał kiedyś w 2013r., wówczas okradł go kolega z dzieciństwa P. P. (1) (wówczas nie pozostający w zainteresowaniu organów ścigania w niniejszej sprawie), do czego się P. P. (1) przyznał kradnąc oprócz 5 000 zł, laptopa, zegarki, aparat fotograficzny i biżuterię. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, oskarżony nie składał zażalenia. Podał, że z P. P. (1) nie utrzymuje już żadnych kontaktów. W zakresie zarzucanego mu czynu z pkt.I podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia powtarzając, iż szedł wówczas po świąteczne zakupy **(k 268-269).**

Wyjaśniając po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym (kwiecień 2016r.) D. N. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów z pkt. I, V, XIII aktu oskarżenia i odpowiadając na pytania prokuratora wyjaśnił, że czynów dopuścił się z P. P. i M. K., którego wygląd opisał, dodając, że i P. L. i M.G. dokonywali tych przestępstw. Dalej ujawnił okoliczności czynów zarzucanych aktem oskarżenia wskazując z kim dokonał napadów, kiedy, na jakiej ulicy, ile razy, w jaki sposób, przy czym odnośnie zdarzeń w placówce bankowej na ul.(...) (czyn VI, VII i XI), wskazał, że był tam raz z M. K. (1), wówczas miał na sobie czerwoną bluzę, za drugim razem był sam. Wskazał też jakim rodzajem broni posługiwał się on i współsprawca przy poszczególnych zdarzeniach z pkt. X, XII, III, za wyjątkiem czynu z pkt. XI („ja miałem broń” – bez podania szczegółów). Natomiast opisując okoliczności popełnienia czynu z pkt.XIII wyjaśnił, że miał wówczas broń Z., która była nabita, gdyż zwykle ma nabitą broń. Nadto opisał swój wygląd, oraz wygląd P. P., wskazał też na co wydawał zarobione pieniądze. Dodatkowo wyjaśnił na okoliczność czynu XIV, podając, iż P. P. chwalił się, że dokonał tego czynu z P. L. udział w tym miał mieć też M. G., miał plan obserwować wcześniej bankomat czekając, aż będzie pełen pieniędzy. Oskarżony rozpoznał ubrania zatrzymane u rodziców w domu w postaci kurtki ortalionowej i spodni dresowych jako swoją własność podając, kto i podczas którego napadu ich używał, wyjaśnił też których napadów dokonał w czerwonej bluzie z napisem tribal **(k 408-411).**

Wyjaśniając podczas eksperymentu procesowego w dniu 8 czerwca 2016 roku, oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów podając okoliczności 11 zdarzeń przyjętych ostatecznie w akcie oskarżenia, treść tych wyjaśnień jest zbieżna z wcześniej składanymi, przy czym odpowiadając na pytania funkcjonariuszy policji opisywał jakiego rodzaju broń przy poszczególnych zdarzeniach posiadał on i współnik. Odnośnie zdarzenia z placówki bankowej przy ul.(...) wyjaśnił ponownie, że dwa razy dokonał tam napadu rabunkowego – za pierwszym razem z M. K., zabrali wówczas mało pieniędzy, za drugim razem był sam. **(k 1590-1596).**

Wyjaśniając po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym przed prokuratorem w lipcu 2016r., po przedstawieniu zarzutów jak w akcie oskarżenia poza czynem z pkt.XI, D. N. (1), odpowiadając na pytania, przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia, w tym te składane w toku eksperymentu procesowego zaznaczając, że nikt na niego nie wpływał celem złożenia wyjaśnień określonej treści. Dodał, że działał z P. P. (1), M. K. (1) i A. bezdomnym z ul.(...), który mógł mieć na nazwisko P., a który mieszkał u M. M. (2), przy czym po okazaniu mu zdjęcia A. P. (1) z tablicy poglądowej z k 1625, nie rozpoznał go. Podał, że na J. podczas napadów „działaliśmy z atrapami, ewentualnie z wiatrówką, ewentualnie K.”, pierwszą broń Z. kupił w 2012r., potem kolejne. Uzupełnił wyjaśnienia w zakresie napadów z udziałem M. K. (1), podając, że słyszał na widzeniu od matki, że on nie żyje. Dodatkowo wyjaśnił, iż przed zatrzymaniem otrzymał od K. G. (1) sms-a o treści „dobra, zrobimy ten bank”, przy czym oskarżony nie wiedział o co chodziło, zrozumiał, że w banku współoskarżony miał pracę zleconą, szedł z K. G. nie do banku ale na rynek po zakupy, tym samym nie przyznając się do czynu z pkt.I. (**k 1711-1713**).

Podczas ostatniego przesłuchania w toku śledztwa, oskarżony D. N. nie przyznał się do żadnego z zarzucanych czynów wyjaśniając, że wcześniej przyznał się do winy, gdyż K. G. milczał, więc on postanowił, że „weźmie to na siebie” i sprawa będzie łatwiejsza, działał pod wpływem emocji, chciał jak najszybciej wyjść z aresztu a policja sugerowała, że jak się przyzna to „wyjdzie”, przy czym oskarżony zaznaczył, że wyjaśniał swobodnie i nikt go wcześniej do wyjaśnień nie zmuszał. K. G. milczał, gdyż bał się P. P., P. L. i A. P. (1). Dodał, że podczas wspólnych kontaktów w areszcie dowiedział się od K. G., że sąsiad M. K. (1) szpanował przed nim opowiadając jak dokonywał napadów na banki i właśnie od M. K. (1) obydwoj dowiedzieli się o szczegółach dotyczących napadów, także od P. P. i A. P. (1). M. K. pisał do D. N. „w Internecie” o napadach na banki. Gazetę, którą policja znalazła u niego w mieszkaniu kupił po tym, jak P. P. powiedział mu o napadzie na bank, którego dokonał z M. K.. Podkreślił, że w areszcie K. G. się cały czas z nim kontaktował, oskarżony wówczas kazał mu mówić prawdę. Odnośnie zarzutu I wyjaśnił, że szli wtedy nie do banku a jedynie na zakupy. Na pytania prokuratora wyjaśnił, że podczas eksperymentu procesowego pokazywał miejsca rozboju, które znał z opowiadań M. K. i P. P., ponadto pracował jako kominiarz w okolicy stąd zna okolice, poza tym zna dużo banków, gdyż miał pożyczki i dowiadywał się o raty pożyczek. Ubrania, które znaleziono u niego w domu –spodnie i bluzy, nie były jego, dostał je od P. P. lub M. K., który też miał broń, wiatrówki i czerwoną bluzę z tribalem. Przez kilka lat od 2012r. M. K. opowiadał mu o tych napadach. Oskarżony potwierdził, że przed zatrzymaniem pisali z K. G. sms-y , chyba chodziło o pracę, wtedy K. G. dokonywał remontu szkół i przedszkoli. Odnośnie A. P. oskarżony miał wiedzę, że nie ma go od kilku lat, wyjechał za granicę. Dodał też, że K. G. obawia się P. P. i dlatego „nie chce na niego mówić”. (**k 2106-2107**).

Na rozprawie D. N. (1) nie przyznał się do żadnego z zarzucanych czynów, odmówił składania wyjaśnień, chciał tylko odpowiadać na pytania obrońcy. Po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa podtrzymał je, za wyjątkiem tych z k tomu III z kart 408 oraz z tomu IX z kart 1712 wyjaśniając, że chciał w prokuraturze przy adwokacie wyjaśnić to wszystko inaczej, „jednak tej wersji mi nie przyznano”. Zarówno adwokat, prokurator, jak policjanci z CBS nakłaniali oskarżonego, żeby przyjąć tą wersję jaka została zapisana w odczytanym protokole. Oskarżony twierdził, że mówił, że nie dokonał zarzucanych czynów, że chce mieć proces, obrońca mu tłumaczył, że zbyt dużo osób go pomawia, żeby podpisał „co będą kazali”. Dodał, że był przez policję zastraszany non stop, jednego z funkcjonariusza CBS mu groził, a pani prokurator zapewniała, że „pójde na 15 lub 20 lat do więzienia, jeżeli nie podpiszę tego, co jest zapisane”. Oskarżony podpisał ten protokół nie czytając do końca, gdyż nie dano mu dokończyć tego czytać. W protokole zaś opisywał konkretne zdarzenia na zadawane konkretne pytania, miał okazywane zdjęcia i padały sugestie, że te zdjęcia przedstawiają oskarżonego.

Dodał, że nie pożyczył nigdy bluzy od K. G., jedną bluzę i spodnie dostał zaś od M. K. (1), którego zna, wspólnie się wychowali. Oskarżony wyjaśnił, iż to właśnie M. K. opowiadał o napadach na banki i o napadzie na jubilera, chciał o tym zeznać w prokuraturze, ale mu nie pozwolono, kazano mu siebie obciążyć, podpisać protokół, obiecano, że wówczas zaraz opuści areszt. Odnośnie czynu I wyjaśnił zbieżnie z tym, co wyjaśniał w śledztwie. Nadto wyjaśnił, iż od momentu napadu na mieszkanie rodziców, gdzie przebywał, nie rozstaje się z bronią, potrafi strzelać od dziecka z broni, trenowałem łucznicstwo, strzel też lewą ręką. Dodał, że pozostaje w konflikcie z P. P. (1) od tego momentu, kiedy on się włamał do mieszkania i pomówił przy tym P. L. (1), ma ogromny żal do P. P. (1), że pomawia go udział w

napadach na bank. Kategorycznie powtarzał, że podpisał się na protokołach jedynie pod presją adwokata i prokuratora straszącą go wysoką karą. Jeśli chodzi o eksperyment procesowy to wyjaśnił, że policjanci z CBS wozili go po różnych miejscach, oni „kazali coś tam opowiadać, zawozili mnie na miejsca, ja mówiłem jakieś tam bzdury, które oni mi kazali mówić”. Na końcu, ponieważ oskarżony upierał się przy swojej wersji, obrońca zgodził się na proces, a tydzień przed sprawą w sądzie wypowiedział pełnomocnictwo.

Jeśli chodzi o gryps, o którym mówił K. G. na rozprawie, oskarżony wyjaśnił, że nie szukał z nim kontaktu w areszcie, że dostał od niego list, w którym zapytał go co ma zrobić, gdyż słyszał, że „na T. z mojej broni poleciały głowy”. Oskarżony wtedy kazał mu powiedzieć prawdę, że przecież to M. K. (1), P. P. (1) chwalili się na osiedlu, że napadają na banki, że są gangsterami. Zaznaczył, że nie namawiał K. G. (1) do składania fałszywych wyjaśnień, chciał, żeby powiedział prawdę, to jest to co słyszał od M. K. (1), P. P. (1). Oskarżony potwierdził, że wysłał K. G. dwa tzw. grypsy, w których namawiał go do powiedzenia prawdy. Przy czym po okazaniu mu oryginałów tych wiadomości, oskarżony nie rozpoznał swojego charakteru pisma. Natomiast po odczytaniu treści wiadomości we fragmentach (od słów „K. jaka rozlana krew” do słów „na nas nic nie mają”, oraz od słów „bracie zeznaj tak” do słowa „ostateczna”), oskarżony wyjaśnił, że nic takiego nie pisał, że zupełnie co innego napisał.

Po odczytaniu wyjaśnień z tomu XI z kart 2106, oskarżony nie potwierdził całości wyjaśnień wskazując, że nie zgadzają się szczegóły. Jeśli chodzi o sms-y, jakie pisali z K. G. przed zatrzymaniem, oskarżony twierdził, że zeznawał wprost, że rozmawiał z K. G. (1) o pracy dorywczej, zaś K. G. był tam w banku, dowiadywał się o pracę. Podał swój rysopis.

Odpowiadając na pytania Sądu oskarżony wyjaśnił, że od K. G. żadnej bluzy nie pożyczał, że prawdopodobnie dzień wcześniej przed zatrzymaniem był w okolicach, gdyż często tam bywał, bowiem często zaopatruje się na ryneczkach na G., na W. i na ryneczku przy ul.(...), wówczas parkuje na końcu bloku na ulicy (...) na nieprzejezdnej ulicy. W dniu zdarzenia też tam zaparkował. Podał, że ma na lewym policzku pieprzyk, nawet chyba 3, ma je od urodzenia i od urodzenia ma małe czerwone znamię bliżej nosa. Powtórzył, że podczas śledztwa, cały czas przekonywano go do przyznania się, obiecując opuszczenie aresztu na następny dzień. Jak oskarżony nie chciał się przyznać to policjant wykręcał mu ręce, zaciskał mocno kajdanki, cały czas oskarżonego straszono karą 15 – 20 lat więzienia, nawet podczas dowożenia autem do prokuratury. Włamanie do mieszkania było przed samymi świętami Wielkanocnymi, bodajże w 2014 roku. **(k 424-425)**

W toku postępowania sądowego D. N. (1) po odczytaniu zeznań świadka K. Ż. (1), wyjaśnił ponownie odnośnie czynu I, że szedł w stronę rynku wraz z K. G. kulturalnie chodnikiem w stronę ulicy (...), aby przejść przez ulicę (...) na drugą stronę, nie zbliżył się do placówki banku. Odnośnie pieniędzy jakie miał przy sobie podczas zatrzymania, wyjaśnił, że pochodziły z pensji oraz 2.000,00 zł od rodziców. Oskarżony zamierzał wówczas kupić kosmetyki, laptop, tablet, telefon, jakieś warzywnicze zakupy, ogólnościęteczne zakupy i prezenty, dlatego miał tak wysoką kwotę przy sobie. Odnośnie zatrzymanych broni – repliki kolekcjonerskie czarnoprochowe, którymi można strzelać na strzelnicy i prochu, wyjaśnił, że szykował się właśnie do treningu. Dodał, że w miejscach publicznych z nabitą bronią czarnoprochową nie przemieszczał się. Na ulicy (...) miał przy sobie dozwoloną broń we własnej obronie tj. hukowo – śrutową, ale nie było w niej śrutu, mógł jej używać, jako straszaka. Zdaniem oskarżonego wystrzelenie naboju bocznego w jego pistolecie nie spowodowałyby zranienia, twierdzenie to oskarżony oparł na własnym doświadczeniu, gdyż kiedyś w domu niechcąc strzelił sobie w udo z 30 centymetrów i miał jedynie tylko okopcenie na spodniach. Znalezione zaś u niego naboje - 6 pocisków kaliber 5,5 mm – to jest śrut do wiatrówki. **(k 985-986)**

Na rozprawie, po przesłuchaniu pokrzywdzonych I. K. (1) i M. J. (2) (czyn IX), oskarżony przyznał, iż mógł być w placówce bankowej Banku Spółdzielczego (...) S.A. w Ł. przy ul.(...) dnia 7 lipca 2014r., ale tego zdarzenia już nie pamiętał, dodał, że często bywał w tej placówce, bo miał po drodze, wypytywał tam kredyt, dokonywał opłat **(k 671, tom IV)**

Oskarżony na rozprawie, podczas której dokonano odtworzenia zapisu eksperymentu zarejestrowanego na płycie CD (kopia płyty CD załączona do załącznika nr 3), po odtworzeniu i porównaniu nagrania z zapisem protokołu z tego

eksperymentu z k 1589-1596 tom VIII, wyjaśnił, że policja zmusiła go do eksperymentu. Oskarżony nie chciał brać w nim udziału, chciał aby jego adwokat się stawił, ale ten tylko przysłał pismo, żeby wziąć udział w eksperymencie, gdyż zostało wszystko z prokuraturą „dogadane”, że miał „dostać 1,5 roku najwyżej 3 lata”. Zanim policjanci zaczęli nagrywać, to wszystko z oskarżonym konsultowali, zanim zawozili go na konkretne miejsce to mówili, gdzie jada, i co się tam wydarzyło, że np. będą tam 2, 3 pracownicy i „powiedz tyle i tyle gotówki zabraliście z tą i tą osobą”, podawali konkretne nazwiska współsprawcy, resztę kazali wymyślać po swojemu np. gdzie parkował samochód, Było także ustalone, że na koniec oskarżony ma się nie przyznać do napadów na ul.(...) na jubilera. Oskarżony podkreślił, że nie dokonywał napadów na banki, nie wie czy dokonał ich K. lub P., natomiast wszystkie miejsca, całe osiedla oskarżony zna, gdyż wykonywał tam przeglądy wentylacji pracując jako kominiarz od 2001r. przez 7 i pół roku, poza tym bardzo dobrze zna Ł. bo chce być taksówkarzem. Oskarżony jako kominiarz wchodził też do placówek bankowych. Dodatkowo spontanicznie wyjaśnił, iż PRAWDĄ JEST, że nie jęka się cały czas. Występuje to u niego na tle nerwowym, bardziej w sytuacjach stresowych (**k 715-716 rozprawa**)

Na rozprawie po ponownym odtworzeniu nośnika zawierającego zapis z monitoringu osiedlowego wspólnoty mieszkaniowej z 22.12.2015r., oskarżony ponownie złożył wyjaśnienia w zakresie drogi jaką wówczas z K. G. przebyli od momentu zaparkowania samochodu do momentu zatrzymania, stwierdzając, iż jego odwrócenie się w prawą stronę spowodowane było tym, że wcześniej rozmawiał z K. G. gestykulując, i chciał ustąpić mu miejsca, gdyż na chodniku stało auto, więc K. G. zwolnił, i szedł za oskarżonym, mijali się z panią z siatką, i trzeba było odbić, aby ustąpić jej miejsca, obaj zmierzali jednak nie do banku a do przejścia dla pieszych na drugą stronę ul.(...) do sklepu (...). Kiedy oskarżony usłyszał słowa „stać policja” to się odwrócił odruchowo a policjanci już biegli w jego stronę. (**k 873 -874, tom V sądowy**).

W ostatnich wyjaśnieniach na rozprawie oskarżony wypowiadał się na temat broni, którą posiadał, a która została zatrzymana przez policję, podnosząc m.in. że był z tą bronią wcześniej zatrzymywany przez policję, nie miał pozwolenia na posiadanie tej broni, która została mu sprzedana jako broń alarmowa-hukowa, policja nie miała żadnych do tej broni zastrzeżeń. (**k 941**)

Podczas pierwszego przesłuchania w toku śledztwa, oskarżony **K. G. (1)**, po przedstawieniu zarzutu z pkt.I, przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu w wyjaśnieniach opisując szczegółowo spotkanie z D. N. (1) w godzinach porannych oraz czynności jakie podejmował po godzinie 13.00. kiedy to oskarżony wrócił do mieszkania. Z uwagi na to, że otrzymał sms-a od D. N. (1), aby przyjść do niego ponownie o godzinie 15.00., K. G. udał się o tej godzinie znów do przyjaciela, ale go nie zastał w mieszkaniu. K. G. (1) zadzwonił wówczas do D. N., który oznajmił, że podjedzie pod klatkę za 10 minut. Kiedy D. N. (1) podjechał pod klatkę swoim samochodem marki M. powiedział, że musi coś załatwić, pytając czy K. G. (1) ma czas. Zdawał się być „niewyraźny”, pobudzony, jakby po narkotykach, K. G. (1) wyczuł od niego woń spalonych grzybów lub „coś podobnego”. Z samochodu oskarżeni przemieścili się do mieszkania D. N. (1), tam K. G. (1) powiedział, że ma czas do godziny 17.00., gdyż o tej porze musi wyprowadzić psa na spacer. Następnie obaj zeszli do samochodu i pojechali w stronę ul.(...) do ul.(...), aż do ul.(...) na wysokości rynku. W trakcie jazdy D. N. (1) mówił, że „będzie chciał tutaj coś sprawdzić, a następnie wracać do domu”. K. G. (1) dalej wyjaśnił, że na ul.(...) zaparkował samochód w niedalekiej odległości od banku, na drugim skrzyżowaniu na osiedlowej ulicy zaczynającej się na literę D wcześniej przejeżdżając obok banku. Następnie udali się w stronę rynku, gdzie przeszli na drugą stronę, bo „D. chciał tam coś załatwić”. Kiedy byli w obrębie banku w odległości około 25-50 metrów zostali zatrzymani przez policję i obezwładnieni, zastosowano kajdanki, następnie przeszukano. Odnośnie broni, oskarżony K. G. (1) wyjaśnił, że nie widział, aby D. N. (1) w mieszkaniu ubierał się w szelki skórzane z bronią, nie widział, aby zabierał ze sobą bron, nie zauważył broni w samochodzie i nie wiedział, aby D. N. (1) miał wówczas przy sobie jakąkolwiek broń. K. G. (1) natomiast wiedział, że D. N. (1) posiadał w mieszkaniu broń kolekcjonerską w postaci 2 pistoletów i „większej broni”, którą trzymał w pokrowcach przy łóżku. K. G. (1) nadto wyjaśnił, iż ma wiedzę o innych przestępstwach popełnionych przez D. N. (1) z jego osobistych relacji, gdyż D. N. (1) opowiadał mu u niego w domu o tych zdarzeniach. I tak, pierwsze zdarzenie, o którym opowiedział w kwietniu 2015r. to było to opisane w gazecie (...) z lutego 2013r., K. G. nie zdążył przeczytać całego artykułu na ten temat, więc nie znał dokładnego adresu placówki bankowej, gdzie współoskarżony dokonał napadu, ale D. N. (1) opowiadał mu, że wówczas został nagrany na kamerze, widoczna była jego sylwetka,

że to jest jego wizerunek ale nie został rozpoznany, na zdjęciu miał czerwoną bluzę. Gazetę opisującą to zdarzenie miał zawsze położoną na biurku na widoku, był dumny, że dokonał tego napadu. Po okazaniu zatrzymanemu gazecie znalezionej u D. N. (1) w mieszkaniu, K. G. (1) potwierdził, że to o tym zdarzeniu opowiadał mu D.. Oskarżony dalej wyjaśniał, że w marcu 2015r. oskarżeni razem pojechali na ulice (...) koło kościoła i tam D. N. (1) pokazał K. G. (1) bank, gdzie „zrobił akcję” mówiąc, że dwukrotnie ten bank został okradziony, raz był z kolegą, nie mówił z którym, a po pewnym czasie - sam. Maksymalnie na miesiąc czasu przed zatrzymaniem D. N. (1) opowiedział, że „zrobił akcję” na T., więc może zwrócić K. G. (1) dług -w łącznej wysokości 200 zł, które pożyczył w drobniejszych kwotach po 10, 20 zł. D. N. (1) oddał wówczas te 200 zł , a nawet pożyczył K. G. (1) 500 zł. K. G. (1) czytał o tym napadzie artykuł, z którego wynikało, że napadu dokonało 2 mężczyzn w białych bluzach.

Dalej oskarżony K. G. (1) wyjaśnił na temat rodziny D. N. (1) i jego kolegów, podając, iż z D. zaczął się kolegować kiedy wyszedł z więzienia tj. od kwietnia 2015r. **(k 80-82)**.

Podczas drugiego przesłuchania w toku śledztwa (przed prokuratorem) oskarżony K. G. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, podtrzymując dotychczasowe wyjaśnienia, które, jak zaznaczył, składał swobodnie. Odnosząc się do zarzutu, powtórzył, że D. N. (1) powiedział, że „ma sprawę do załatwienia w banku”. K. G. (1) twierdził, że nie wiedział, co kolega chce zrobić, że to go zastanowiło, jaka to może być sprawa, bo „ w banku można wpłacać i wypłacać pieniądze”.

K. G. (1) przyznał, że wcześniej napisał oświadczenie, w którym wyjaśnił, że byli razem w banku i „D. N. (1) próbował napaść na bank”, że wie także o innych napadach, i o tym, że D. N. ma broń. Wszystko to oskarżony K. G. potwierdził nie widząc sprzeczności między wyjaśnieniami a treścią tego oświadczenia. Odpowiadając na pytania prokuratora, K. G. wyjaśnił, że wie, iż D.N. dokonywał wcześniej napadów na banki, gdyż D.N. się tym chwalił, pokazywał artykuł w gazecie o napadzie na bank, mówiąc, że dokonał 2 napadów na ten sam bank w okolicy ul.(...), chyba (...), raz działał z kolegą, raz sam, zaś miesiąc wcześniej chwalił się, że może oddać pieniądze, bo „zrobił akcję na T.”. Nadto wyjaśnił, że pierwszy raz D. N. (1) zaproponował mu udział w napadzie, przy czym jego rola miała polegać na tym, że mają wejść do banku, a D.N. miał podejść do kasy, potem mieli wyjść, ewentualnie on miał stać w obrębie banku, miał iść jako obserwujący, miał stać „na czatach”, takich określeń używał D. N. (1), który również mówił, że „da mu jakąś dolę”, którą będzie miał na święta dla dzieci, że będą łatwe, szybkie pieniądze na święta, D.N. twierdził też ,że boi się „po tym wszystkim co zażył”, że ma lęki, że spróbuje wejść do banku i załatwić sprawę i wyjdzie. Oskarżony wyjaśnił nadto na temat pracy zarobkowej D. N. (1) podając, że pracował w C. jako wózkowy, potem przy wózkach widłowych, nie pracuje zaś „od zeszłego wtorku”. Na temat broni powtórzył wcześniejsze wyjaśnienia, dodając, że D. N. mówił mu, że na tę bron nie trzeba mieć pozwolenia bo to jest broń czarnoprochowa. O tym, że podczas zdarzenia D.N. ma broń K. G. dowiedział się dopiero po zatrzymaniu, do zatrzymania doszło na chodniku przy ulicy, przy bocznej ścianie banku w odległości od drzwi banku 25 do 50 metrów, przy czym było ciemno więc oskarżony nie wiedział dokładnie gdzie. Powtórzył, że z D.N. zna się od dzieciństwa, mieszkali w tym samym bloku w jednej klatce **(k 87-88)**.

Z treści pisemnego oświadczenia K. G., do którego w wyjaśnieniach przed prokuratorem odniósł się K. G. wynika, że sformułowanie „coś zrobić w banku” oznaczało kradzież pieniędzy z banku **(k 35)**.

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony K. G. przyznał się do czynu wyjaśniając tożsamo, jak poprzednio, podkreślając, że nie wiedział, że będzie napad na bank, i że współoskarżony ma broń przy sobie, o swoim zaś udziale wyjaśnił, że miał wejść do banku i tylko tam stać albo wyjść z banku. Podtrzymał to, że D. N. kiedyś mu się chwalił, że „robił napady na banki”, pokazał mu bank, na który napadł z jakimś kolegą, chwalił się również, że ma broń kolekcjonerską **(k 138)**.

Wyjaśniając po raz trzeci w postępowaniu przygotowawczym przed prokuratorem K.Gos przyznał, że znajdował się koło banku razem z D.N., który zmierzał do napadu na ten bank i potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia w tym zakresie. Oskarżony dodał, że to był pomysł współoskarżonego, który miał ze sobą broń, o czym on się dowiedział dopiero przy zatrzymaniu. D.N. powiedział, że „chce załatwić te sprawę” i K. G. miał razem z nim wejść do banku. Oskarżony następnie wyraził wolę wyjaśnienia na temat innych napadów dokonywanych przez D. N.. I tak, wyjaśnił, iż od sierpnia

2014r. odbywał kary pozbawienia wolności, opuścił zakład karny w kwietniu 2015r. i z K. wrócił do Ł. do rodziców w maju 2015r. We wrześniu 2015r. spotkał się przed blokiem z D.N., z którym odnowił kontakt. Kiedyś, daty nie pamiętał, na prośbę D.N. pożyczył mu bluzę sportową, opisał wygląd tej bluzy i jej kolor, wyjaśniając, że w tej bluzie D.N. dokonał napadu na bank gdzieś na T. w dniu 19 listopada 2015r. (czyn XIII), po okazaniu zdjęć z monitoringu wewnętrznego banku rozpoznał w napastniku w jasnej bluzie, czarnych wojskowych butach i pomarańczowej czapce oskarżonego D. N., rozpoznał też swoją bluzę. D.N. po tym napadzie, w tym samym dniu, odwiedził K. G. oddając mu pożyczone wcześniej 500 zł, pokazując przy tym, że ma przy sobie więcej pieniędzy około 12-15 tys. zł. K. G. skojarzył to z napadem na bank, o którym dowiedział się wcześniej oglądając wiadomości (...), widział zdjęcia 2 mężczyzn w kapturach w bluzach, rozpoznał swoją bluzę i D.N. po sylwetce, także czapkę z daszkiem, którą na co dzień nosił. Następnie razem pojechali na zakupy podczas których D.N. kupił telefon komórkowy za 678 zł w Biedronce za gotówkę, następnie poszli na piwo. K. G. zapytał wtedy skąd ma tyle pieniędzy, dowiadując się, że D.N. zarobił bardzo łatwo i szybko pieniądze, pochwalił się, że napadł na bank, nie mówił z kim, szarą bluzę pożyczoną wyrzucił bo podczas napadu na bank miał ją na sobie, obiecał, że ją odkupi, przyznał, że dokonał jeszcze 2 innych napadów na banki w okolicy ul.(...) bank (...) z czerwoną kropką, raz zrobił to z kolegą, raz sam (czyn VI lub VII i XI). Opowiedział również o napadzie przy Rondzie (...), na bank znajdujący się na miejscu krainy zabaw, gdzie obecnie znajdują się 3 placówki bankowe (czyn II), po okazaniu zdjęć z monitoringu wewnętrznego banku rozpoznał w napastniku oskarżonego D. N., którego rozpoznał też po ubiorze i wyglądzie na okazanych mu zdjęciach z monitoringu banku dot. czynu V. Dodał też, że w związku z jednym napadem, D.N. mówił, że miał problem z jednym ze współników, który włamał się do jego mieszkania, gdyż D.N. się z nim nie rozliczył z napadu, ten współnik był z W., z ich osiedla. Jeśli chodzi o czerwoną bluzę, to wyjaśnił także, że D. N. mówił, że jednego z napadów, chyba na W., dokonał w tej bluzie, którą dobrze było widać na zdjęciach (czyn VIII). Nadto, wyjaśnił, na temat postury i sposobu poruszania się D.N. , z którym znał się od dzieciństwa, trenował z nim piłkę wodną. P., że D. N. o muskularnej budowie ciała ma charakterystyczną postawę, chód, podczas którego podskakuje, jak na sprężynie, podczas chodu często ma szeroko rozstawione ręce z przodu, jakby coś trzymał. Nadto dodał, że D. N. dumny był, że dokonał napadów, chwalił się że pospłacał w ten sposób zadłużenie alimentacyjne u komornika i inne, jest przygotowany na inne napady o ile zajdzie potrzeba, ma chustki, czapki, 3 kominiarki, rękawiczki. Nie mówił natomiast z kim dokonywał napadów, chwalił się bronią kolekcjonerską, podczas napadów na bank (...) mówił, że „mieli przy sobie broń kolekcjonerską”. Zdaniem K. G., skoro D.N. jemu zaproponował udział w napadzie na bank to znaczy, że nie miał z kim tego dokonać. Nadto wyjawiał, że ostatnio, podczas pobytu w areszcie D.N. próbował się z nim skontaktować , odszukać go, przy okazji przypadkowego spotkania pytał czy ma obrońcę, zapewniając, że będzie wszystko dobrze, że nie ma się czym przejmować. K. G. nie chcąc z nim rozmawiać zgłosił to wychowawcy i został przeniesiony do drugiej strony budynku aresztu **(k 270-273.)**

Dnia 22 czerwca 2016r. do akt wpłynęło pismo K. G. (1), w którym doniósł, iż D.N. namawia go do składania fałszywych zeznań załączając przepisane 3 grypsy, które od niego otrzymał z datą 11.06.2016r. **(k 1714-1715).**

Wyjaśniając po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym przed prokuratorem K.Gos przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu podtrzymując dotychczasowe wyjaśnienia. Dodatkowo wyjaśnił na temat „grypsów” pochodzących od D.N., w których nakłaniał go do składania fałszywych wyjaśnień, żeby zeznać , że na banki nie napadał D.N. ale inne osoby np. bezdomny, sąsiad. Odnośnie natomiast zdarzenia I nakłaniał, aby powiedzieć, że tego dnia szli na zakupy, że koło banku tylko przechodzili. Nadto wyjaśnił, iż wówczas wiedział, że D. N. ma przy sobie broń, wcześniej on obserwował ten bank. Przyznał, że pierwszy napisał do D. N. w areszcie wiadomość pytając m.in. o to, czy kogoś zabił. Potwierdził, że na monitoringu rozpoznał D.N. w bluzie, która mu pożyczoną. **(k 2092-2093)**

Na rozprawie, oskarżony K. G. (1) nie przyznał do czynu, potwierdził, że po otrzymaniu aktu oskarżenia napisał odpowiedź na akt oskarżenia. Wyjaśnił na temat swojej sytuacji rodzinnej, majątkowej, pobytów w zakładach karnych oraz nawiązania kontaktu z D.N. po powrocie z K.. Po przypadkowym spotkaniu z D.N. pod blokiem, umówili się, że się zdzwonią w wolnej chwili i tak się stało 22 grudnia 2015 roku, około godziny 15.00, spotkali się i rozmawiali na temat prezentów świątecznych. Po rozmowie wsiedli do samochodu marki M. – D. N. (3) – i skierowali się na plac targowy na ul.(...) po zakupy świąteczne. Samochód został zaparkowany między blokami, około 250 metrów od skrzyżowania między ul.(...), a placem targowym. Najpierw szli chodnikiem, po czym przeszli na drugą stronę koło

bloku, przechodząc koło placówki bankowej, dokładnie na szycie tej placówki, kierując się na drugą stronę ulicy (...). Przed skrzyżowaniem zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji, oskarżony opisał jak wyglądało to zatrzymanie. Nadto, przyznał, że korespondował z D. N. (3) w areszcie, to była nielegalna korespondencja, zadając mu trzy pytania: co się dzieje w naszej sprawie?, dlaczego tak często jeździ do prokuratury? i czy głowa nie padła z jego broni?. Oskarżony obawiał się, sprawa długo się ciągnęła, a on nie był wzywany. D. N. odpisał grypsem, który został wsunięty w drzwi, po czym zostały otwarte drzwi i przejął to dowódca. Dowódca zaniósł gryps do wychowawcy, wychowawca wezwał oskarżonego i otworzyli wiadomość, przeczytałam ja, zaś wychowawca powiedział żeby oskarżony „coś z tym zrobił, bo to są dowody, które mnie nie obciążają do czegokolwiek”. Po zastanowieniu się, po rozmowie z wychowawcą, przepisał te grypsy na kartce i wysłał do prokuratury, miało to miejsce pod koniec czerwca, w obecności wychowawcy i koordynatora działu. Oryginalny gryps zachował, nie oddał wychowawcy, po czym 14 sierpnia 2016 roku przyjechała policja na przeszukanie celi, i gryps odnalazła. Tam w grypsie były podane adresy placówek bankowych, poza tym imiona, nazwiska i adresy ludzi, którzy napadali na te placówki bankowe. Oskarżony podał, że nie ma żadnej wiedzy na temat napadów na bank przez D. N.. Potwierdził, że na przesłuchaniu w prokuraturze był pytany o jakieś placówki bankowe na różnych ulicach, ale odpowiedział, że nic na ten temat nie wiem. Przyznał też, że pisali do siebie z D.N. sms-y, ale nie przypominał sobie, aby miało to miejsce w dniu 22 grudnia 2015 roku przed udaniem się na świąteczne zakupy. W tamtym okresie był raz u D.N. w mieszkaniu, wówczas nie widział w jego mieszkaniu gazety z artykułem o napadzie na bank, widział zaś u niego broń kolekcjonerską, to była jedna sztuka broni Z., nie wiedział, co to za broń, bo się tym nie interesował. Po złożeniu wyjaśnień w prokuraturze i na policji, oskarżony nie odczytał protokołu przed jego podpisaniem, nie został mu ten protokół odczytany, nie zapoznawał się też z aktami na koniec śledztwa, przy czym nie zaznaczał pod protokołem przed podpisaniem, że nie czytał protokołu, bo nie wiedział, że może takie coś zaznaczyć. Udając się z D. na targ, miał przy sobie 100,00 złotych, chciał kupić jakieś upominki. Był ubrany wówczas w spodnie jeansy, kurtkę czarną z białymi poprzecznymi paskami, buty granatowe. Oskarżony przyznał, że pożyczył D.N. przy ich pierwszym spotkaniu bluzę, białą, dresową, bo mieli uczęszczać na siłownię.

Po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa oskarżony stwierdził że nie wyjaśnił w taki sposób, jak zostało to odczytane, w części wyjaśnienia są „wysane z palca pani prokurator”. Oskarżony przyznał się tylko do tego, że jechał koło banku, że wcześniej był po zakupy dla D., po czym wrócił do jego mieszkania, wypili piwo i oskarżony poszedł do domu swojego sprzątać, po czym spotkali się około godziny 15.00, pojechali na targ handlowy, omawiając jakie prezenty dla rodziny kupią, D.N. mówił, że „coś by załatwił, typu zakupienie anteny do sibi radia do samochodu”. Dodał, że nie ma żadnej wiedzy na temat innych przestępstw popełnianych przez oskarżonego N., nie wie skąd się wzięło to w odczytanym przesłuchaniu. Przyznał, że były mu zadawane pytania w prokuraturze na temat różnych placówek bankowych, jak i zarówno były mu okazywane zdjęcia, nie odczytał protokołu, ale podpisał, napisał też, że protokół sam osobiście odczytał i jest zgodny z wyjaśnieniami, bo prokurator powiedziała, kazała tak napisać. Przy czym, jak wynika z protokołu, przesłuchującym był wówczas kom. K. L. (2) z (...) w Ł.. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż policja wmawiała mu, że pojechał z D. napaść na bank.

Po odczytaniu kolejnych wyjaśnień ze śledztwa oskarżony podobnie jak wcześniej nie potwierdził ich, nie wyjaśniał tak, jak zostało to odczytane, powiedziano mu, że ma napisać pod protokołem, że odczytał jego treść i jest ona zgodna i dlatego to napisał i się podpisał. K. G. nie przypominał sobie nic na temat oświadczenia, w którym pisał na temat D. N. (1).

Po odczytaniu w tomie I na karcie 35 oświadczenia oskarżonego K. G. (1), oskarżony stwierdził, że to napisał, ale nieprawdą jest, że chcieli iść napaść na bank. Dodał, że policja dyktowała mu, jakie to są placówki, pokazywała mu były zdjęcia chyba z trzech napadów. Po odczytaniu pozostałych wyjaśnień ze śledztwa, K. G. potwierdził je w części, że był u D. N. (3) na grillu, że się z nim spotkał we wrześniu, że pożyczył D. bluzę. Po obejrzeniu wiadomości, w wiadomościach była mowa o napadzie na placówkę bankową, oskarżony rozpoznał swoją bluzę i posturę D. N. (3), ale to były tylko domniemania. Na okazanych zdjęciach z monitoringu banku z tomu VI z kart 1119 – 1124 dotyczące czynu z pkt XIII, na karcie 1122 zdjęcie numer 6 – oskarżony poznał swoją bluzę na sprawcy, który ma na sobie czapkę z czerwonym daszkiem. Po lewej stronie bluzy jest napis, a po prawej stronie są paski. Oskarżony przyznał, że po posturze wygląda, że to jest D. N. (3), ale K. G. nie był pewien w 100 procentach..

Odnosnie bluzy wyjaśnił, że to nie była bluza z serii, kolekcji, dostał ją kiedyś od znajomego, będąc w zakładzie karnym, ta bluza była z zagranicy, nie z Polski, nie z Ł., miała po prawej stronie paski pionowe w kolorze szarym i napis też był szary.

Oskarżony potwierdził wyjaśnienia dotyczące nielegalnej korespondencji, którą otrzymał od D. N. potwierdził, że grypsy przysyłał D. N. (1), choć nie były podpisane, ale K. G. poznał charakter pisma, grypsy były zaadresowane do K. G., w tym grypsie D.N. zwracał się do K. G. „bracie”, właśnie tak D.N. zwracał się do K. G. w kontaktach towarzyskich. Odpowiadając na pytanie Sądu w tym samym zakresie, K. G. wyjaśnił, że być może gryps pochodzi od N., oskarżony tak to wywnioskował po treści a nie po charakterze pisma. Odnosnie parkowania auta, to zgadza się, co powiedział N., zaparkowali samochód około 200 metrów od rynku, to jest daleko ale tam było wolne miejsce, wszystkie parkingi obok rynku były zajęte.

Nadto przyznał, że wiedział, że D. N. (3) posiada broń kolekcjonerską Nie wiedział natomiast o tym, że on 22.12.2015r. przy sobie ma broń. Wskazał również swój rysopis. Dodał, że podczas wyjaśnień w śledztwie, prokurator zadawała pytania i pisała, nikt nie straszył oskarżonego, nie było żadnego przymusu, w wyjaśnieniach nie mówił nic na temat napadów na banki, które są zarzucane N. i nikt nie obiecywał, że jak pomówi N., to wyjdzie z aresztu i będzie odpowiadać z wolnej stopy, nie było takiej propozycji.

Na rozprawie po ponownym odtworzeniu nośnika zawierającego zapis z monitoringu osiedlowego wspólnoty mieszkaniowej z 22.12.2015r., oskarżony wyjaśnił, że po przeciwnej stronie banku, obok Pioniera byli wówczas handlarze rybami, owocami, warzywami i tam właśnie szli oskarżeni. Natomiast, co do wysyłanych D.N. sms-ów, wyjaśnił, że napisał sms-a, że „ma do załatwienia coś w banku”, bo chciał założyć lokatę w (...) na ul.(...) lub ul.(...), gdzie umówiony był na godzinę 18.15., D.N. chciał się spotkać i pojechać na świąteczne zakupy, więc telefonicznie umówili się, że znajdzie półtorej godziny przed spotkaniem w banku, żeby pojechać na te zakupy. Na ryby zaś umawiali się latem, nie w grudniu, choć sms-y z grudnia dotyczyły umawiania się na ryby. **(k 874, tom V sądowy).**

Na rozprawie, oskarżony **P. P. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuczanych czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przez prokuratora Piotr Przybysz przyznał się jedynie do czynu z pkt.XIV to jest usiłowania włamania do bankomatu wyjaśniając, iż razem z P. L. (1) postanowili wysadzić bankomat, w tym celu wyłamali kłapę mechaniczną, którą wychodzą banknoty, do środka wsadzili węża, aby wpuścić gaz z butli, ale niewiele go w butli było, więc po nieudanej próbie stwierdzili, że się nie uda i wrócili do domu. Oskarżony nie pamiętał daty zdarzenia ani miejsca, podając jedynie, że było to po północy, zaś bankomat znajdował się koło sklepu (...), na miejsce dojechali samochodem D. (...). Butle z gazem i przydatne narzędzia dostarczył im kolega M. G. (5). Odnosnie zarzuczanych mu napadów na banki oskarżony nie miał nic do powiedzenia. Natomiast, co do znajomości z D. N. (1) wyjaśnił, że znają się od przedszkola, ostatnio widział się z nim 2-3 lata temu (czyli około 2013r.) podczas picia piwa u niego w mieszkaniu pokłócili się, gdyż oskarżony nie oddał mu pieniędzy w wysokości 1000 zł, od tamtej pory się nie widzieli, a D.N. posądził go o włamanie do mieszkania i kradzież. Odnosnie oskarżonego P. L. (1), P. P. (1) wyjaśnił, że mieszkają obok siebie na ul.(...), od półtora roku nie widział się z nim, wie, że przebywa w więzieniu, podobnie jak i D.N.. Oskarżony przyznał, że nie zna K. G. (1) ani M. K. (1) **(k 418odw.-419).**

Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania przyznał się jedynie do czynu IV wyjaśniając, iż w butli nie było gazu więc wysadzenie bankomatu się nie udało **(k 1423).**

Przesłuchiwany kolejny raz na policji przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuczanych mu czynów oraz do tego, że razem z P. L. (1) włamał się do mieszkania D. N. (1). Wskazał okoliczności napadów na banki podając, m.in. że podczas pierwszego napadu na bank przy ul.(...) kupił pistolet zabawkowy za 6 zł, , obaj ubrani wtedy byli na czarno. Odnosnie zdarzenia z pkt. III z ul.Morcinka wyjaśnił m.in., że dzień wcześniej obserwowali ten bank, też ubrani byli na czarno, współoskarżony za pieniądze z pierwszego napadu kupił broń typu rewolwer, który wziął ze sobą, oskarżony uderzył pracownika pięścią w twarz, miał w ręku rurkę do zastraszenia ale jej nie użył, gdyż nie było takiej potrzeby. Odnosnie zdarzenia IV z ul.(...) wyjaśnił m.in., że obserwowali ten bank kilka dni wcześniej, współoskarżony miał

rewolwer, oskarżony użył przemocy wobec kasjerki, ubrani byli też na ciemno, współoskarżony zakładał te same spodnie dresowe. Skradzionymi pieniędzmi dzielili się po równo, oskarżony swoją część pieniędzy szybko wydał, pożyczył więc od D. N. (1) 1000 zł, którego mu nie oddawał. Postanowił, że go okradnie. Opisał szczegóły włamania i kradzieży mienia D. N. (1).

Nie odniósł się do zarzucanego mu czynu IV to jest usiłowania włamania do bankomatu. W tym zakresie nie zostało mu zadane żadne pytanie (**k 1450-1452**).

Przesłuchiwany kolejny raz przez prokuratora, przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów podtrzymując złożone wcześniej wyjaśnienia, które uzupełnił o okoliczności dotyczące jego sytuacji rodzinnej, podejmowanej pracy zarobkowej, uzależnienia od hazardu, dodatkowo wskazał szczegóły napadów zbieżne z wyjaśnieniami wcześniej złożonymi, kategorycznie zaznaczył, iż tylko podczas pierwszego napadu na ul.(...) posługiwał się atrapą broni, przy pozostałych zaś posługiwali się bronią zakupioną przez D. N. (1), przy czym P. P. (1) nie wiedział co to jest za broń i czy była nabita, potwierdził, że ubierał się warstwowo, czasem w 2 kurtki, po to aby jedną szybko zdjąć i wyrzucić. Odnośnie czynu z pkt.III podtrzymał, że miał przy sobie rurkę metalową, z pkt.IV nie pamiętał w jaki sposób uderzył pokrzywdzoną czy z otwartej ręki czy z pięści.**(k 1630-1631)**.

Przesłuchiwany po raz ostatni w śledztwie przez prokuratora, przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów podtrzymując złożone wcześniej wyjaśnienia i odmówił składania wyjaśnień (**k 1974**).

Na rozprawie, po odczytaniu pierwszych wyjaśnień ze śledztwa, P. P. (1) potwierdził je, ale nie w całości. Nie potwierdził, że zarzucanego czynu z pkt.XIV dopuścił się z kimkolwiek, w tym z P. L. (1). Oskarżony zmianę wyjaśnień w tym zakresie argumentował tym, że analizował tę sytuację wiele razy, próbował sobie ją przypomnieć i uświadomił sobie, że wówczas był na tym zdarzeniu sam. Oskarżony nie pamiętał okoliczności składania tych pierwotnych wyjaśnień. Tłumaczył swoją niepamięć w tym względzie tym, że podczas zatrzymania, przebywał w komendzie na ulicy (...) dni, dostawał jakieś lekarstwa z uwagi na wysokie ciśnienie, przed aresztowaniem został zawieszony na pogotowiu, właśnie z powodu wysokiego ciśnienia i w związku z tym otrzymywał leki, około godziny spędził na pogotowiu, bo lekarz dyżurny nie chciał go wypuścić (**k388-389**).

Po odczytaniu pozostałych wyjaśnień ze śledztwa, oskarżony P. P. (1) potwierdził je prostując odnośnie zarzutu IV, kategorycznie podkreślając, że był wówczas sam i wskazując, że nie pamięta, żeby ktoś z nim był. Przyznał, że pamięta zdarzenie wyrywkowo prawdopodobnie z powodu nadużywania alkoholu, opisał co pamięta. Nadto, wyjaśnił, że przesłuchanie przed Sądem, przy zastosowaniu aresztu, też pamięta wyrywkowo, że był dowieziony, że dostał sankcję na 3 miesiące, jazdę samochodem z powrotem, natomiast nie pamiętał treści wyjaśnień składanych wówczas przed Sądem. Wskazał, że przyznał się do czynu z L., bo miał nadzieję, że będzie odpowiadał z wolnej stopy. Zarówno podczas pobytu na W., jak i na komendzie na L., miał proponowane, że jak się przyzna do wszystkich zdarzeń, to nie pójdzie do więzienia i będzie odpowiadał z wolnej stopy, była wywierana na niego presja przez policjantów w tym zakresie, było sugerowane, że ma się przyznać do popełnienia czynu właśnie z L. i dlatego powiedział, że był z kimś przy bankomacie, ale analizując tę sytuację podczas pobytu w areszcie, to tak jak wcześniej wyjaśnił, doszedł do wniosku że poszedł tam sam i sam tego dokonał. Oskarżony przyznał, że pozostaje w konflikcie z P. L. od 3 – 4 lat, po 2012 roku kiedy to proponował P. L. po pierwszym zdarzeniu wspólny udział w napadach na banki, ale on odmówił i od tego czasu nie utrzymują kontaktu. Nie potrafił odpowiedzieć, na pytanie Sądu, dlaczego przy przesłuchaniu przed prokuratorem nie uściślił, że przy włamaniu do bankomatu był sam.

Po odczytaniu wyjaśnień z tomu VIII z kart 1451 oraz z tomu IX z kart 1630 oskarżony nie potwierdził jedynie ostatniego zdarzenia, czyli włamania do mieszkania D. N. (1). Odnośnie napadów na banki, dodał, że nigdy nie wiedział jaki rewolwer ma D. N. (1), bo się tym nie interesował. Pamiętał, że przy pierwszym zdarzeniu miał atrapę. Później D.N. mówił mu, że kupił sobie rewolwer, chwalił się nim i go pokazywał. Rewolwer widział po pierwszym napadzie u D.N. w domu, nie wykluczył, że trzymał rewolwer na jakimś następnym zdarzeniu, przy czym nie wiedział jaki to był rodzaj broni, czy ona strzela, czy nie, przypomniał sobie, że D. N. (1) dał mu broń jak szli na trzeci napad, wziął ją bo chciał czuć się bezpiecznie. Oskarżony był pewien, że przy zdarzeniu z pkt.III miał rurkę metalową, „na wszelki

wypadek, gdyby się drzwi zamknęły i nie moglibyśmy wyjść”, rurkę trzymał w ręku, ona była widoczna, miała około pół metra, była cienka, prawdopodobnie ją wyrzucił po wyjściu z placówki. Po odtworzeniu nagrania z monitoringu z tego zdarzenia, nie rozpoznając siebie, oskarżony już nie był pewien czy miał wówczas rurkę w ręku czy też nie miał. **(k 875)**. Po trzecim zdarzeniu zrezygnował z udziału w napadach, ponieważ obawiał się, że coś się komuś stanie, od tego czasu nie utrzymuje kontaktów z D. N. (1), w marcu 2013 roku oskarżony powiedział D.N., że już nigdzie nie pójdzie i przestał się z N. kontaktować.

Dodatkowo, w trakcie postępowania dowodowego zaprzeczył, aby kogokolwiek w banku klebnował taśmą klejącą, jak wyjaśniał podczas eksperymentu D.N. odnośnie czynu IV **(k 717)**. Podał też swój rysopis.

Dodatkowo, odnośnie czynów z pkt.II, III i IV, oskarżony P. P. (1) wyjaśnił, że przeważnie jechał do miejsca zamieszkania D.N., umawiali się telefonicznie, w mieszkaniu u niego przebierali się, przy czym P. P. miał ze sobą swoje ubrania, broń miał D.N., który wpadł na pomysł, żeby brać broń, P. P. widział broń, nie widział jednak czym była załadowana, nie widział nigdy, jak oskarżony załadowywał broń, D.N. powiedział, że to jest pistolet na kulki metalowe, że to takie straszaki, zaś P. P. nie dopytywał, szedł z założeniem, że tej broni nie użyją, że jest tylko po to, aby zastraszyć, dodał, że przy nim ta broń nie była nigdy używana.. Na miejsce jechali samochodem N. – M.. Przeważnie P. P. zabierał pieniądze, chciał je brać, żeby nie stać blisko drzwi wejściowych, w przypadku jakiejś interwencji, rozmawiali na ten temat przed napadem, przy czym nie pamiętał, kto żądał pieniędzy podczas napadów, po napadzie uciekali do samochodu i jechali do mieszkania oskarżonego, gdzie dzielili się pieniędzmi, mieli ustalone, że dzielą się po połowie. P. P. wydał swoje pieniądze na spłatę długów. Dodał, że nie mieli planu awaryjnego, gdyby coś poszło nie tak. Jeśli chodzi o zdarzenie z pkt.III, oskarżony dokładnie zapamiętał, że uderzył pokrzywdzoną, opisał tę sytuację, wydawało mu się, że nie uderzył jej z pięści ale dwukrotnie otwartą dłonią. Natomiast dodał, że nigdy nie użyłby pistoletu, umiał używać pistoletu, bo był w wojsku. Powtórzył, że nigdy nie przyglądał się tym pistoletom, które brali od D., oskarżony wręczał mu broń, P. P. ją chował i wychodzili, nigdy jej nie odbezpieczał i nie przyglądał się. Nie przypominał sobie, aby przed napadem dokonywali ustaleń z oskarżonym N. na temat tego, w którym momencie użyją broń. Przyznał, że celowali z tej broni w stronę pokrzywdzonych. Dodał, że D. N. wybierał placówkę bankową, do której mieli iść. Oskarżony nadto wyjaśnił, iż podczas napadów na banki (...),N. nie jąkał się, potrafi wadę wymowy kontrolować.(k 986, 987,999).

Oskarżony P. L. (1) na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego czynu i wyjaśnił, że dotąd popełniał przestępstwa typu drobne kradzieże, w sklepach kradł ubrania. W okresie czerwca 2013 roku przebywał z narzeczoną w górach w B., bodajże od 07 czerwca przez 2 tygodnie. Wyjazd ten zapamiętał, gdyż wówczas zaręczył się z narzeczoną - D. O. (1). Oskarżony dodał, że nie pamięta adresu, gdzie wówczas mieszkali. Dodał również, że był skonfliktowany z P. P. (1). Odpowiadając na pytania, złożył wyjaśnienia na okoliczność znajomości z oskarżonym D. N. i P. P. przyznając, że znają się od szkoły podstawowej. Co do M. G. wyjaśnił, że nie był to żaden jego kolega, że to bandzior napadający na banki w 2005 lub 2006r., z którym jest skonfliktowany, gdyż pod koniec 2014r. M. G. go pobił działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1). Oskarżony nie zgłosił pobicia na policję, został uderzony dosyć mocno i przewrócił się. Podłożem konfliktu między nim a P. P. mogło być, zdaniem oskarżonego, że nie chciał z nim brać udziału w napadach na banki, tych o które jest sprawa. P. P. zaproponował oskarżonemu “lepsze pieniądze”, co było w 2013, albo w 2014 roku. Odmowa mogła spowodować pobicie przez M. G.. W toku śledztwa odmówił składania wyjaśnień, gdyż zgodnie z zaleceniami obrońcy chciał bronić się przed Sądem. Oskarżony dodał, że był oskarżony o kradzież z włamaniem do mieszkania D. N. (1). Jednakże w toku śledztwa, po okazaniu zdjęć, D. N. (1) rozpoznał “jakiegoś P.”, a nie P. L. (1). Podał też swój rysopis **(k 386-388)**.

W toku procesu wyjaśniał na okoliczność znajomości ze świadkiem J. D. **(k 712)**.

Przesłuchiwany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania **(k 1635, 2051)**.

Odnośnie czynu opisanego w pkt.I.

Stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie czynu I ustalono na podstawie, przede wszystkim, zeznań funkcjonariuszy policji biorących udział w zatrzymaniu oskarżonych D. N. i K. G., dokumentów w postaci szkicu i zdjęć miejsca zatrzymania, zapisu z monitoringu oraz częściowo wyjaśnień oskarżonych D. N. i K. G.. Zeznania pracowników placówki bankowej **A. N. (1) i K. Z. (1)** uwzględniono w stanie faktycznym na okoliczność ilości gotówki przechowywanej tego dnia w palcówce, a także miejsca zatrzymania oskarżonych. Zarówno kasjerka K. Z., jak i A. N., która jedynie z okna dostrzegła leżącą na ziemi osobę, określiły miejsce zatrzymania sprawców na chodniku, na rogu skrzyżowania, przy czym podawane przez ww. odległości od wejścia do placówki bankowej do miejsca leżących osób nie są precyzyjne. Świadek K. Z. na rozprawie najpierw określiła tę odległość na 5-6 metrów, potem na około 13 metrów. O ile samo miejsce zatrzymania podane przez ww. świadków pokrywa się z zeznaniami funkcjonariuszy policji oraz wyjaśnieniami oskarżonych, to jednak w zakresie odległości tego miejsca od placówki bankowej, w stanie faktycznym przyjęto ową odległość wynikającą z zestawienia zeznań funkcjonariuszy policji Z. Z., A. J., R.M. ze szkicem miejsca zdarzenia, wydrukiem mapy z G. oraz zapisem monitoringu zewnętrznego Wspólnoty Mieszkaniowej. Funkcjonariusze policji, zarówno na rozprawie, jak i w śledztwie podawali zbieżnie ową odległość - tuż przy wejściu do banku (R. M. , który przed Sądem zmodyfikował zeznania w tym zakresie zbieżnie z pozostałymi), około 2, od 3 do 5 metrów od drzwi wejściowych (Z. Z. (1)). Część z nich nie potrafiła podać odległości ani bliższych szczegółów z uwagi na zatarcie się tych okoliczności w pamięci (W. S., J. Ż., J. M.). Wszyscy zgodnie zeznali, że akcja była dynamiczna, zaś w trakcie akcji oskarżeni zdolali się przemieścić, co wynika również z zapisu monitoringu i jest wiarygodne, przy czym na rozprawie odpowiadając na pytania podawali te odległości bardziej precyzyjnie i zbieżnie, zaznaczając miejsce na szkicu. Z zestawienia powyższych dowodów wynika, iż do ujęcia oskarżonych nie doszło tuż przed wejściem do placówki. Zapis monitoringu zewnętrznego Wspólnoty Mieszkaniowej, jak już zaznaczono, uchwycił miejsce zatrzymania współoskarżonych, zaś zapis ten w zestawieniu z odległościami zaznaczonymi przez świadków na szkicu, nadto w zestawieniu ze zdjęciami miejsca zdarzenia pozwolił jednoznacznie ustalić miejsce zatrzymania oskarżonych w odległości od drzwi wejściowych banku nie większej niż 8 metrów. Oskarżeni, na rozprawie, w wyjaśnieniach także podawali różne odległości ich zatrzymania w stosunku do banku (około 20 metrów), co z ww powodów nie mogło zostać uwzględnione w stanie faktycznym. Przy czym oskarżony K. G. ostatecznie w śledztwie spontanicznie przyznał, że nie zna tej odległości, gdyż „było ciemno”. W pozostałym zakresie zeznania funkcjonariuszy policji uznane zostały za wiarygodne, nie ma żadnych podstaw do odmowy im mocy dowodowej. Pomimo, iż nie wszyscy policjanci pamiętali szczegóły akcji ujęcia oskarżonych, część z nich poszczególnych zachowań oskarżonych nie zaobserwowała z uwagi na umiejscowienie, zestawienie tych zeznań w korelacji z dowodami z dokumentów pozwoliło na odtworzenie przebiegu zdarzenia. Świadek Z. Z. w ponownym zeznaniu przed Sądem ustosunkował się do nieścisłości w zakresie odległości, uszczegółowił swoje zeznania w tym zakresie, co znalazło odzwierciedlenie w stanie faktycznym. Świadek ten wiarygodnie również opisał szczegóły obserwacji miejsca zdarzenia w dniu 21 grudnia 2015r. oraz zachowanie D.N., dokonującego rozpoznania, którego wówczas rozpozna, i nie ma żadnych podstaw do odmowy mocy dowodowej zeznaniom tego świadka i w tym zakresie. Z zapisu monitoringu oraz zeznań funkcjonariuszy policji wynika, iż oskarżeni w dniu 22.12.2015r. zmierzali do placówki banku, D.N. zaczął skręcać w prawą stronę, po której znajduje się we wnęce wejście do banku, po dużym łuku, bliżej pasa zieleni. Widoczne jest to na zapisie z monitoringu wspólnoty mieszkaniowej, zwłaszcza po obejrzeniu zapisu metodą „stop klatka”. Właśnie w tym momencie zaczęła się akcja ujęcia współoskarżonych, co zaznaczył w zeznaniach przed Sądem świadek Z. Z., w istocie oskarżony znajdował się wówczas około 3 do 5 metrów od wejścia do banku (k 429). Z uwagi na charakter i dynamikę tej akcji, do samego fizycznego ujęcia doszło nieco dalej od wejścia do banku, tym bardziej, że na komendę „stój policja” D.N. natychmiast odwrócił się i zaczął oddalać w stronę przeciwną zanim dobiegli do niego funkcjonariusze policji. Na marginesie trzeba wspomnieć, iż gdyby było tak, jak wyjaśniał na rozprawie D.N., że wówczas udawał się nie do banku a do przejścia dla pieszych na drugą stronę ul.(...), gdzie znajdował się sklep (...), w którym chciał dokonać zakupów, to D.N. nie skręcałby w stronę prawa na pierwszym chodniku (z kostki) ciągnącym się przed bankiem, przed pasem zieleni, tylko poszedłby do drugiego chodnika (z płyt) ciągnącym się za pasem zieleni i tam skręcił w stronę pasów. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wyjaśnienia oskarżonych nie przyznających się do czynu i wskazujących powody znalezienia się w tamtym miejscu w okolicy banku nie są wiarygodne. Początkowo oskarżeni przyznali się do usiłowania rozboju, z treści wyjaśnień ze śledztwa wynika jednak coś przeciwnego, nadto powody, dla których znaleźli się wówczas przed bankiem w toku postępowania karnego zmieniały się, choć bez żadnych przeszkód podczas

śledztwa oskarżeni mogli swobodnie na ten temat się wypowiadać (od zakupów świątecznych świątecznych na rynku, fasolki po sprzęt elektroniczny w Pionierze) . Wyjaśnienia oskarżonego K. G. (1) są sprzeczne ze sobą, chaotyczne i niespójne w tym zakresie. Oskarżony przyznając się w toku śledztwa dwukrotnie do dokonania zarzucanego czynu, w treści wyjaśnień temu zaprzecza. Oskarżony uparcie podawał, że nie miał świadomości i wiedzy na temat tego, co zamierza zrobić w banku współoskarżony, jednocześnie wskazywał swój udział w planowanym przestępstwie opisując, przy tym, w różny sposób swoją rolę i zachowanie narzucone przez D. N.. Z treści wyjaśnień wynika, że K. G. wiedział o spodziewanym zysku obiecany mu przez współoskarżonego. Oskarżony nie potrafił logicznie wytłumaczyć sprzeczności między treścią jego pierwotnych wyjaśnień a treścią napisanego oświadczenia, z którego wynika jego wiedza i świadomość udziału w planowany napadzie rabunkowym na placówkę bankową, zasłaniając się niedostrzeżeniem owej sprzeczności. Na rozprawie, oskarżony zmienił swoje wyjaśnienia zwłaszcza w zakresie powodu, z którego obaj znaleźli się w okolicy przedmiotowej placówki bankowej. Wyraźnie widoczne jest w tym zakresie podobieństwo wyjaśnień K. G. do wyjaśnień z rozprawy D.N., co tym bardziej podważa wiarygodność ich wyjaśnień. Ewidentny jest też wniosek wynikający z treści przesłanego K. G. „grypsa” przez D. N.. Zarówno treść tej wiadomości, jak i sposób jej ujawnienia, wskazują jako autora D.N., K. G. w tym zakresie nie miał także żadnych wątpliwości. Wyjaśnienia D.N. także zmieniały się w toku postępowania, zwłaszcza w zakresie powodów, dla których obaj przechodzili w pobliżu banku. W zestawieniu z zeznaniami świadka Z. Z. (1), który obserwował oskarżonego w okolicy banku dzień przed zdarzeniem, wyjaśnieniom D.N. odmówiono mocy dowodowej.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd uznał zatem, że oskarżeni D. N. (1) i K. G. (1) zamierzali dokonać napadu rabunkowego na placówkę bankową przy ul.(...) w Ł. w dniu 22.12.2015r.. Oskarżony D. N. dokonał stosownych obserwacji miejsca przestępstwa dzień przed zaplanowanym napadem, porozumiał się w tym zakresie z K. G., przed zdarzeniem i w dzień zdarzenia wysyłając również sms-y. W dniu 22 grudnia 2015r., po południu, obydwaj udali się na miejsce zdarzenia, jednakże do ich zatrzymania doszło, jak już zaznaczono, nie przy samym wejściu do przedmiotowej placówki bankowej i nie w okolicznościach, momencie, w którym oskarżeni D. N. i K. G. zmierzaliby bezpośrednio do dokonania przestępstwa rozboju z bronią palną. Z zestawienia ww dowodów z wyjaśnieniami oskarżonych, mając na względzie ustalony modus operandi w kontekście działalności przestępczej oskarżonego D. N., w świetle zasad logiki i doświadczenia, zasadnym jest ustalenie i przyjęcie, że D. N. i K. G. w momencie zatrzymania realizowali jedynie, i co najwyżej, czynności przygotowania do napadu rabunkowego. Oskarżeni, w momencie zatrzymania, nie wchodzili do banku, nawet nie znajdowali się bezpośrednio przy wejściu do tej placówki, nie byli zamaskowani, a ich poszczególne elementy ubioru nawet nie pozwoliłyby na szybkie zasłonięcie chociażby części twarzy. Oczywiście, że do napadu mogło też dojść bez zasłaniania twarzy, tym bardziej, że D. N. w taki sposób, jak ustalono, mając jedynie założony kaptur na głowę, napadł na inną placówkę bankową wcześniej, jednakże nie można bez obawy pomyłki, w okolicznościach niniejszej sprawy, przyjąć, że obydwaj oskarżeni, bez zamaskowania, tuż przed momentem zatrzymania bezpośrednio zmierzali do dokonania czynu zabronionego z art.280§2 kk. Zamiar popełnienia czynu zabronionego nie jest w polskim prawie karalny, zaś przygotowanie do tego rodzaju czynu karalne jest jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art.16§2 kk). Biorąc powyższe pod uwagę, należało oskarżonych uniewinnić od zarzucanego im czynu z art.13§1 kk w zw. z art.280§2 kk.

Oдноśnie czynu z pkt. XIV

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w zakresie daty tego czynu w wyroku wkradła się omyłka pisarska, gdyż w opisie zarzutu z pkt. XIV zapisano nieprawidłowo datę „15 czerwca 2015r.” zamiast „15 czerwca 2013r.”

Stan faktyczny w zakresie czynu XIV został ustalony na podstawie przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego P. P. (1). Wyjaśnienia te, składane na rozprawie uznane zostały za wiarygodne. Na skutek zeznań **M. G. (5)** z dnia 3 marca 2016r., przesłuchanego następnie w charakterze podejrzanego, P. P. (1) postawiono zarzut dokonania usiłowania włamania do bankomatu w dniu 15 czerwca 2013r. wspólnie i w porozumieniu z P. L.. Oskarżony P. L. nie przyznał się do popełnienia tego czynu i odmówił składania wyjaśnień, na rozprawie zaś wskazał na potrzebę poszukiwania dowodów osobowych przypominając sobie swój pobyt z narzeczoną w górach w dacie czynu, kiedy to mieli spotkać znajomych, co do danych których oskarżony nie był pewien. Natomiast oskarżony P. P. początkowo przyznawał się do zarzucanego czynu, nie podając jednakże w wyjaśnieniach szczegółów tego występkę, przyznawał,

że czynu dopuścił się z oskarżonym P. L. (1)-kolegą z osiedla. W żadnych innych wyjaśnieniach ze śledztwa P. P. przyznając się do wszystkich zarzucanych czynów i opisując dokładny udział w zdarzeniach i rolę D.N., o P. L. nie wspominał. Na rozprawie przed Sądem P. P. składał wyjaśnienia również w zakresie innych zarzucanych mu czynów, zmienił wersję wyjaśnień i w zakresie innych czynów podał istotne szczegóły, w zakresie zaś czynu z pkt.XIV nadal podtrzymując swoje przyznanie odwołał udział w przestępstwie P. L.. Oskarżony argumentował zmianę wyjaśnień w tym zakresie przemyśleniem w zakładzie karnym tego zdarzenia i przypomnieniem sobie kolejnych jego szczegółów, co pozostawało utrudnione, z uwagi, jak wyjaśnił, na jego ówczesny stan psychiczny spowodowany nadużywaniem alkoholu. Oskarżony przyznał, że potrzebne do włamania przedmioty, w tym butle z gazem, dostał od M. G., wyjaśnił, że przy pomocy tej butli próbował wysadzić bankomat, jednakże nie udało się dostać do kasetki z pieniędzmi, ilości gazu w butli nie sprawdzał porzucając ją. Oskarżony wyjaśnił, iż na miejsce zdarzenia poszedł sam, nie pamiętał drogi powrotnej, na miejscu zdarzenia kojarzy swój samochód. Wersja ta różni się od wersji podanej przez M. G., którą M. G. miał usłyszeć od P. P. na drugi dzień. Nie ma żadnych innych dowodów, na podstawie których można ustalić, co się wydarzyło 15 czerwca 2013r. przed bankomatem na ul.(...) w Ł.. Nie odnaleziono zostały narzędzia służące do wysadzenia, ustalono jedynie wartość szkody. W tym zakresie zeznania pracownika pokrzywdzonej firmy (...).**T.** oraz dokumenty dotyczące naprawienia szkody zostały uznane za wiarygodne. Świadek M. G. –początkowo kategorycznie w wyjaśnieniach składanych w charakterze podejrzanego, obciążał P. P. podając, iż do usiłowania włamania doszło z udziałem P. L., o czym dowiedział się od P. P., w następnych wyjaśnieniach, przed prokuratorem (k 2098) wskazał, iż P. P. mówił mu, że tego włamania miał dokonać z P. L. oraz prawdopodobnie jeszcze z kimś trzecim. Przyznał też, że pozostaje z P. L. w konflikcie. Na rozprawie M. G. nie potwierdził wcześniejszych wyjaśnień, argumentując, iż początkowo pomawiał P. L., gdyż policja podczas przesłuchania zasugerowała mu, że P. P. (1) i P. L. (1) przyznali się do tego zarzutu. Nie jest to wiarygodne, z uwagi na fakt, iż to wyjaśnienia M.G. (wcześniej jego zeznania w charakterze świadka i składającego zawiadomienie o przestępstwie z dnia 03.03.2016r. k 421, 430) spowodowały postawienie zarzutu oskarżonym. W tym czasie ani P. P. ani P. L. nie byli przesłuchani, ani zatrzymani. Niemniej jednak, świadek M. G. swoje pierwotne pomówienie odwołał. Za wiarygodne uznano zeznania M. G., w których utrzymywał, że słyszał od P. P., że zamierza włamać się do bankomatu z P. L.. Odnosząc się w tym miejscu do przedstawionych poniżej utrwalonych w orzecznictwie zapatrywań dotyczących dowodu z pomówienia, stwierdzić należy, że wyjaśnienia P. P. w zakresie udziału w przestępstwie p.L. są chwiejne, niepełne, zaś w okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na zmianę zeznań M. G., nie istnieją dowody potwierdzające te wyjaśnienia P. P. bezpośrednio lub chociażby pośrednio. Nie ma żadnych dowodów bezpośrednich wskazujących na udział P. L. (1) w zarzucanym mu czynie. Trzeba tu mieć na względzie zeznania świadka **E. M.**, która w czerwcu 2013r. widziała w Zakopanym P. L. z narzeczoną. Logicznym byłoby twierdzenie, że nie zostało potwierdzone, że świadek widziała oskarżonego właśnie w dniu zdarzenia, niemniej jednak wykluczyć tego się nie da, zwłaszcza w kontekście zeznań narzeczonej oskarżonego **D. O. (1)**, do których należało podejść z dużą dozą ostrożności. Zeznania pozostałych świadków **J. D. i D. M. (4)**, są wiarygodne, aczkolwiek doprowadziły one jedynie do ustalenia osoby będącej w czerwcu 2013r. w Zakopanym na wypoczynku. W tym stanie rzeczy, dokonując więc rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego P. L., w zgodzie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, uznać należy, iż nie istnieje ciąg poszlak układający się w jeden nierozzerwalny łańcuch pozwalający przypisać P. L. usiłowanie popełnienia czynu z art.279§1 kk wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1). Wobec braku obalenia domniemania niewinności oskarżonego, należało P. L. (1) uniewinnić od czynu zarzucanego mu w pkt.XIV, przy czym w tej części koszty sądowe obciążają Skarb Państwa, stosownie do treści art. 632 ust.1 kpk.

Natomiast zebrany materiał dowodowy pozwala na przypisanie tego czynu P. P. (1), który przyznał się do winy, wyrażając przy tym skruchę.

Oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 9§1k.k.). Wina oskarżonego, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości. Miał on zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania własnym postępowaniem, miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, nie zachodziła przy tym żadna okoliczność, która wyłączałaby jego winę. W niniejszej sprawie nie zaistniały również żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu oskarżonego i tym samym usprawiedliwiałyby zachowanie sprzeczne z prawem. W konsekwencji P. P. (1) należy uznać

za winnego dokonania przypisanego mu czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego. Stopień winy P. P. należy ocenić jako dość duży, podobnie jak i stopień społecznej szkodliwości czynu. Nie ma przy tym znaczenia, że ostatecznie oskarżony nie osiągnął korzyści majątkowej, zaś czyn zakończył się w stadium usiłowania, co ma jedynie wpływ na wymiar kary. Określając wymiar kary, Sąd miał na względzie także właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w szczególności jego dotychczasowy sposób życia, liczne konflikty z prawem. Z drugiej strony zaś, na korzyść poczytano jego przyznanie się do winy i wyrażoną skruchę. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara w tej wysokości jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i współmierna do stopnia jego winy. Kara w tej wysokości realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Odniesienie czynów z pkt. od II do XIII.

Stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie czynów dotyczących napadów na placówki bankowe przypisanych oskarżonym D. N. i P. P. ustalono na podstawie, przede wszystkim, wyjaśnień P. P. składanych w toku postępowania sądowego, wyjaśnień D.N. składanych w toku śledztwa, zeznań pokrzywdzonych oraz zeznań funkcjonariuszy policji biorących udział w zatrzymaniu oskarżonych D. N. i K. G., dokumentów w postaci zapisów z monitoringu, opinii kryminalistycznych z wygenerowanymi z zapisu monitoringu zdjęciami napastników, a także w części wyjaśnień K. G. składanych w śledztwie.

Zeznania wszystkich pokrzywdzonych pracowników placówek bankowych są wiarygodne, na ich podstawie w zestawieniu z zapisami monitoringu poszczególnych placówek bankowych, odtworzono zachowania napastników, a także ich wygląd i ubiór, pomimo częściowego zamaskowania. Zaznaczyć należy, że rysopisy podawane przez osoby pokrzywdzone w konkretnej placówce w zasadzie zbieżnie, różnią się w szczegółach, podobnie jak i okoliczności dotyczące zachowań poszczególnych napastników np. W. G. (1) nie zapamiętała wszystkiego jak zeznaje -ze strachu (czyn II), M. S. (5) nie pamiętała czy sprawcy mieli założone rękawiczki, nie zapamiętała szczegółów ich ubioru, nie chciała na nich patrzeć podczas zdarzenia, gdyż się bała i zakryła twarz, nadto bronie nie zauważyła, choć usłyszała huk wystrzału (czyn VI), M. G. (1), K. K. (2), K. F. (1) pomyliły ubiory sprawców, zauważyły, że tylko jeden z napastników miał przedmiot przypominający broń krótką, podczas gdy na zdjęciach wygenerowanych z zapisu monitoringu wewnętrznego banku wynika, że obydwaj mieli broń i ją okazywali (czyn X i XII), S. N. (1) spontanicznie na rozprawie zeznająca, że z uwagi na szybkość akcji niczego charakterystycznego nie zauważyła (czyn XIII). Z uwagi na dynamikę poszczególnych zdarzeń, ogromny stres wywołany napadem oraz ujawnioną bronią, oczywistym jest, i nie budzi to żadnych wątpliwości, że nie wszyscy pokrzywdzeni zapamiętali precyzyjnie szczegóły zdarzenia, nie wszyscy potrafili odtworzyć przebieg zdarzenia i podać szczegóły charakteryzujące poszczególnych napastników, nawet będąc przesłuchiwanymi tuż po zdarzeniu. Nawet podanie rysopisów napastników (wskazanie wzrostu czy wagi i wieku) przez pokrzywdzonych nie jest precyzyjne, gdyż każdy ze świadków inaczej ocenia wzrost czy wiek, odnosi w tym zakresie różne odczucia, obiektywną wskazówką przydatną w tym zakresie wydaje być się wzrost pokrzywdzonych. Ww braki w zeznaniach czy nawet sprzeczności oraz nieścisłości z powodów wyżej wskazanych nie mogą podważać mocy dowodowej zeznań pokrzywdzonych. Emocje towarzyszące pokrzywdzonym podczas tamtych zdarzeń, niewątpliwie traumatyczne, spowodowały, że niektórzy z nich przed Sądem obawiali się zeznawać w obecności oskarżonych, podawali też, że po zdarzeniach podejmowali leczenie psychologiczne, psychiatryczne, rezygnowali z pracy w banku. Na rozprawie świadkowie potwierdzili swoje pierwotne zeznania, zaś po okazaniu im zdjęć wygenerowanych z zapisów monitoringu, analizowali zdarzenie jeszcze raz, uszczegóławiali zeznania, przypominając sobie zapomniane okoliczności. Wskazać też należy, iż niektórzy pokrzywdzeni zapamiętali charakterystyczne szczegóły np. w postaci koloru, kształtu oczu, oprawy oczu, nosa, czy odcienia skóry (np. M. S. -czyn II). Jedynie pokrzywdzona M. F. (obecnie N.) nie zeznawała przed Sądem, jednak treść jej zeznań potwierdzają zeznania M. H. (1), z którą się bezpośrednio po zdarzeniu kontaktowała. Podkreślić również należy, co wynika z zeznań pokrzywdzonych składanych przed Sądem, ostrożność świadków w zakresie pomówienia konkretnego oskarżonego o udział w napadzie. Żaden ze świadków nie był zainteresowany wytypowaniem jako sprawcy konkretnego oskarżonego, wręcz odwrotnie, niektórzy z pokrzywdzonych chcieliby wymazać te zdarzenia z pamięci, a musieli je sobie przypominać nawet po kilku

latach. Stąd też wskazanie przez pokrzywdzonych podobieństwa między napastnikiem a określonym oskarżonym ma ogromne znaczenie. I tak np. świadek J. Ś. (1) (czyn XI), miała wątpliwości co do rozpoznania oskarżonego D. N. na zdjęciu w toku śledztwa (rozpoznanie na 90%), zaś na rozprawie, widząc oskarżonego na S. po 2 latach od zdarzenia, jej wątpliwości wzrosły do 80%, mimo pamiętania i wskazania charakterystycznych szczegółów jego wyglądu- znamię na lewym policzku, i pomimo faktu, że napastnik nie miał zakrytej twarzy. (rozprawa k 546). Podobnie M. G. (1) (czyn X i XII) rozróżniając napastników na mniejszego, szczuplejszego i wyższego tęszszego, na rozprawie podała, iż tęszszy, z uwagi na posturę i ubranie, brał udział w 2 napadach wskazując przy tym na zdjęcie M. K., zaś szczuplejszy i mniejszy brał udział w zdarzeniu z pkt X wskazując na zdjęcie D.N.. Pokrzywdzona I. K. (1) (czyn IX) rozpoznała w jednym z napastników oskarżonego D. N., jak zeznała, i potwierdza to zapis z monitoringu, stał on blisko niej w chustce i szarej bluzie z kapturem, skojarzyła go z klientem, którego obsługiwała około 2 tygodni wcześniej, zapamiętała jego wygląd, oczy, zachowanie oraz sposób mówienia w postaci lekkiego wahania, zaznaczając, że klient nie jąkał się. O swoich podejrzeniach, co do podobieństwa napastnika do ww klienta zeznawała po raz pierwszy we wrześniu 2014r., a więc na długo przed zatrzymaniem D.N.. Świadek zapamiętała też, że początkowo podczas rozboju nie mogła zrozumieć tego napastnika, jak wydawał jej komendy, modulował on bowiem głos, ścisząc go, co także pozwoliło jej na skojarzenie ze sposobem mowy klienta z dnia 7 lipca 2014r., którym okazał się być D.N. w chustce na głowie czarnej w motywy „trupiej czaszki” w kolorze białym.(k 1368, 1373, tom VII, odtworzenie na rozprawie k 669), który lekko się jąkał. Pokrzywdzona J. M. (2) (czyn VIII), rozpoznała natomiast oskarżonego D. N. widząc go na S. rozpraw, jako jednego z napastników rozboju, zapamiętała głównie jego oczy, co do swego rozpoznania nie miała wątpliwości, wytłumaczyła przed Sądem swoje pierwotne wrażenia, co do śniadej cery napastnika, w sposób logiczny i przekonujący (k 763 śledztwo, k 461-463 rozprawa). Podczas tego zdarzenia, jak ustalono, oskarżony D. N. był ubrany w czerwoną bluzę z tribalem, identyczną jak tą, w którą ubrany był napastnik podczas zdarzenia z pkt.VI o wyglądzie, posturze podobnej do D. N.. Zarówno napastnik w czerwonej bluzie tribal z napadu z pkt.VIII, jak i ten z pkt.VI, ubrani byli w te same spodnie i buty oraz nosili widoczną na zdjęciach z monitoringu kaburę do broni przypiętą do pasa z tej samej strony (k 825 , 615 i 831 śledztwa). Natomiast drugi napastnik z czynu z pkt. VI ubrany był w bluzę-kurtkę koloru czarnego, identyczną jak ta, w którą ubrany był drugi napastnik czynu z pkt.VII, jak wynika z porównania zdjęć z monitoringu. Podkreślić należy, iż zarówno podczas czynu z pkt.VI, jak i z pkt.VII, uciekający sprawcy powiedzieli pracownikom, że nie mogą się poruszyć po ich odejściu, gdyż na dachu bloku obok, naprzeciwko jest snajper. Tak więc ten sam schemat działania wskazuje na tych samych napastników. Nadto podczas tych 2 zdarzeń napastnicy mieli ze sobą identyczną czerwoną reklamówkę, co wyraźnie widać na zdjęciach z monitoringu (k 616, 555 śledztwa). Powyżej wskazane poszlaki uwiarygadnia udział tych samych napastników w zdarzeniach z pkt. VI i VII w tym, w osobie D.N. odnośnie czynu VI, VII (placówka przy ul.(...)) i VIII. Oskarżony D. N. przyznał w wyjaśnieniach ze śledztwa, że dokonał napadu na placówkę bankową na ul.(...), skąd wraz z drugim napastnikiem, zabrał mało pieniędzy. Ustalone zaś zostało, że skradziono wówczas ponad 2 000 zł -czyn VII, około 4 000 zł- czyn VI. D.N. dodał, że w tej samej placówce był jeszcze raz dokonując rozboju sam w późniejszym czasie. Te wyjaśnienia oskarżonego w zestawieniu z ww poszlakami pozwoliły na ustalenie, iż jednym z napastników podczas rozboju opisanego w pkt. VI i VII był D.N..

Odnośnie ubioru napastników, należy też zaznaczyć, iż ubrania w postaci spodni dresowych z lampasami i czarnej ortalionowej kurtki, znalezione przez policję w mieszkaniu oskarżonego D. N. i jego rodziców (k 383 i nast. śledztwa), mieli założone napastnicy podczas czynu z pkt.V. Ze zdjęć wygenerowanych z zapisu monitoringu wewnętrznego banku wyraźnie te ubrania są widoczne (k 1528, 1536 śledztwa).

Podkreślić również należy, iż zdjęcia z monitoringu odnośnie zdarzenia z pkt.V przedstawiające napastnika w kominiarce z jednym dużym otworem opadającym aż pod nos, oznaczone nr 5, 9, 17 i 18 na k 1530, 1536, na pierwszy rzut oka, przedstawiają D.N., widać uderzające podobieństwo. Odnośnie zaś zdarzenia z pkt.III, świadek D. M. skojarzyła klienta w osobie D.N. z napastnikiem z rozboju, co również uprawdopodobnia udział oskarżonego w tym zdarzeniu.

Przypadkowi świadkowie, którzy zauważyli napastników, odnośnie czynu III - to jest M. B. (1) i jej siostra D., A. S. i I. Ś. -B., czyn V - małżonkowie K., czyn VII - M. K. i P.H., czyn VIII -D. W., czyn IX- A. G., czyn X -H. S., czyn XIII - małżonkowie S. - w zeznaniach potwierdzili w części i uzupełnili zeznania pokrzywdzonych, ich zeznania

w niezbędnym zakresie uwzględniono w stanie faktycznym, same w sobie jednakże nie pozwoliły na poczynienie jednoznacznych ustaleń.

Dowodem wskazującym na udział D.N. w zarzucanych mu czynach, poza wskazanymi wyżej poszlakami są wyjaśnienia oskarżonych.

I tak, wyjaśnienia **K. G.** ze śledztwa, w zakresie czynów z pkt. V, VI, VII, XI, XIII, opisujące 5 napadów na banki dokonane przez D. N., w tym te składane na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, są wiarygodne. Oskarżony podał szereg szczegółów charakteryzujących oskarżonego D. N. w ww zdarzeniach, rozpoznając współoskarżonego na zdjęciach, rozpoznając swoją bluzę, jego wyjaśnienia, również te składane na rozprawie w zakresie bluzy, są spontaniczne a tym samym szczerze. Przy czym, za wyjątkiem czynu z 19.11.2015r, K. G. nie potrafił zdarzeń umiejscowić w czasie, odnośnie zaś zdarzeń na ul.(...) powziął w tym zakresie wiedzę o 2 napadach od D. N. na tę samą placówkę. Podkreślić należy, iż K. G. sam, spontanicznie i swobodnie wyjaśnił na okoliczność szarej bluzy z kapturem, którą pożyczył D.N., a którą rozpoznał na zdjęciu z napadu (czyn XIII), co potwierdził również spontanicznie i szczerze przed Sądem wskazując, że była to charakterystyczna bluza nie pochodząca z tzw.sieciówki. Natomiast próba zmiany wyjaśnień w tym zakresie przez oskarżonego K. G. na rozprawie, wycofywanie się z wyjaśnień obciążających D.N., jako nielogiczna i bez uzasadnionej argumentacji, na aprobatę nie zasługuje. W ocenie Sądu, ta wersja wyjaśnień oskarżonego stanowi tylko i wyłącznie wyraz chęci udzielenia pomocy D. N. (1), próba pomocy w uwolnieniu kolegi od odpowiedzialności karnej. Prawdziwość wyjaśnień K. G. ze śledztwa potwierdza również treść nielegalnej korespondencji przesłanej w areszcie przez D. N.. Z tzw.grypsów wynika bowiem jednoznacznie, iż D.N. nakłaniał K. G. do złożenia nieprawdziwych wyjaśnień w zakresie napady na banki, obciążających osoby, które nie mogą odpowiadać przed Sądem, z powodu śmierci (M. K.) oraz ukrywania się za granicą (A. P.). K. G. szczerze na rozprawie wyjaśniał także na temat tej korespondencji, przyznając, iż jej nadawcą musiał być D.N., co zostało uznane również za wiarygodne.

Wyjaśnienia **P. P.** z rozprawy w zakresie czynów z pkt. II, III i IV opisujące 3 napady na banki dokonane przez P. P. i D.N., są wiarygodne. Oskarżony podał w wyjaśnieniach szereg szczegółów charakteryzujących udział D.N. w ww czynach. Wyjaśnienia P. P. w tym zakresie nie mogą zostać ocenione tylko i wyłącznie jako pomówienie, jak twierdzi D.N.. Utrwalone w orzecznictwie zapatrywania dotyczące dowodu z pomówienia wymagają poddania tego rodzaju dowodu szczególnej analizie z rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto, czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy są wręcz nieprawdopodobne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11.10.2012r., II Aka 253/12, wyrok Sądu Najwyższego z 20.11.2012r. Wa 24/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 05.12.2012r. II Aka 199/12.). Odnosząc powyższe do wyjaśnień P. P., trzeba wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego P. P. są logiczne i konsekwentne w zakresie udziału D.N. w 3 zdarzeniach, zostały złożone spontanicznie. Początkowo, w śledztwie oskarżony się nie przyznawał i nie chciał składać wyjaśnień, dopiero przed zamknięciem śledztwa oraz przed Sądem, jak wyjaśnił, po przemyśleniu, powiedział prawdę i konsekwentnie ją powtarzał. Podkreślić należy, iż oskarżony nie jest zainteresowany obciążaniem D.N., oprócz bowiem konfliktu między nimi, związanego z włamaniem do mieszkania D.N., która to sprawa zakończyła się umorzeniem postępowania, jak wyjaśnił D.N. „nie skarżonym” przez niego, żaden z nich nie wskazał żadnych innych powodów ewentualnego konfliktu. Ponadto, P. P. wyjaśniając na okoliczności dotyczące 3 napadów na placówki bankowe tym samym obciążył sam siebie. P. P. wskazał w wyjaśnieniach odnośnie czynu III, że miał przy sobie metalową rurkę, opisując ją, co nie zostało potwierdzone przez pokrzywdzonych ani też nie wynika z zapisu monitoringu placówki bankowej. Podkreślić również należy, iż wyjaśnienia P. P. w tym zakresie potwierdzone zostały częściowo innymi dowodami w postaci ww wyjaśnień K. G. oraz zeznaniami pokrzywdzonych, które to zeznania w zestawieniu z dowodem z opinii kryminalistycznych dały również podstawę do przypisania D.N. zarzucanych czynów z pkt.II, III i IV.

Dodatkowo, o udziale D.N. w zarzucanych czynach świadczą wyjaśnienia D.N., te składane pierwotnie w toku śledztwa. Początkowo oskarżony spontanicznie złożył wyjaśnienia odnośnie 11 zarzucanych mu czynów, przy czym składał je stojąc pod zarzutem jedynie popełnienia czynu z pkt.I oraz z pkt. XII z aktu oskarżenia. D.N. ujawnił okoliczności pozostałych czynów, powtarzając treść tych wyjaśnień podczas eksperymentu procesowego. Pomimo, że wyjaśnienia

nie zawierają wszystkich szczegółów, zaś oskarżony myli się w zakresie np. sposobu ubioru podczas konkretnych zdarzeń, nie pamięta ilości skradzionych pieniędzy, zawierają jednakże własne spostrzeżenia oskarżonego, co także przydaje im waloru wiarygodności. Zmiana wyjaśnień tuż przed zamknięciem postępowania przygotowawczego, wycofanie się D.N. z wersji zdarzeń podanej wcześniej nie zasługuje natomiast na akceptację. Oskarżony miał możliwość od samego początku złożenia wyjaśnień odpowiadających rzeczywistości, sam zdecydował się ujawnić szczegóły przestępstw wówczas mu nie zarzuconych. Argumentacja D.N., że został do przyznania się do winy zmuszony groźbą bliżej nieokreślonej treści, straszeniem długim pobytem w więzieniu w toku całego śledztwa, obietnicą natychmiastowego opuszczenia aresztu, w świetle zasad logiki, doświadczenia zawodowego nie może zostać przyjęta. Gdyby D.N. nie dokonał czynów zabronionych nie złożyłby wyjaśnień opisujących chociażby w niewielkim zakresie mających miejsce rozbojów. Gdyby D.N. nie brał udziału w zarzucanych mu czynach nie wysyłałby do K. G. podczas stosowanego tymczasowego aresztowania nielegalnej korespondencji o treści ujawnionej na rozprawie. Gdyby oskarżony nie dokonywał rozbojów nie trzymałby przez kilka lat gazety opisującej rozbój z 2013r. i nie rozmawiałby na ten temat z przyjacielem z dzieciństwa K. G.. Odnosząc się do eksperymentu procesowego, którego braki dostrzeżono podczas rozprawy, i który został zakwestionowany przez D. N., zaznaczyć należy, że z dostępnego zapisu eksperymentu i pisemnego protokołu z jego przebiegu, wynika, że oskarżony miał możliwość swobodnego składania wyjaśnień, nie tylko odpowiadał na pytania funkcjonariuszy policji, ale też sam swobodnie wypowiadał się podając dodatkowe szczegóły. Eksperyment został nagrany, a z nagrania w zestawieniu z protokołem eksperymentu wynika, że przebieg tej czynności był nagrywany fragmentami, przy czym świadkowie w tym zakresie nie umieli wskazać osoby odpowiedzialnej za tego rodzaju decyzję. Prowadzący eksperyment nie był w stanie powiedzieć w ogóle w jaki sposób czynność ta była rejestrowana, zaś operator J. M. zeznał, iż to prowadzący czynność decydował, co ma nagrywać. Zeznania świadków w tym zakresie są niespójne, świadkowie nie pamiętają okoliczności tego eksperymentu, świadek A. Z. twierdzi, że to oskarżony wskazywał im miejsca dokąd mają się udać, nie umiał przy tym powiedzieć, czy zostało to nagrane, podczas gdy z zeznań pozostałych funkcjonariuszy biorących udział w tej czynności wynika, że oni sami decydowali, gdzie mają następnie jechać znając adresy z materiału dowodowego dotychczas zebranego, w tym z wyjaśnień oskarżonego. Wynika to również z nagrania eksperymentu odtworzonego na rozprawie. Zaznaczyć jednak należy, iż żaden z przesłuchanych policjantów nie potwierdził, aby podczas eksperymentu ktokolwiek konsultował treść wyjaśnień oskarżonego sugerując mu co ma powiedzieć, żaden z nich nie stosował wobec oskarżonego przemocy, opisując zachowanie D.N., które zresztą zostało nagrane, jako osoby spokojnej, współpracującej z policją, potwierdzającej słowa policjantów, a także wyjaśniającej swobodnie i spontanicznie. Podkreślić należy, iż dowód z eksperymentu procesowego ma charakter akcesoryjny, weryfikujący uzyskane wcześniej informacje i ich przydatność dla dokonywania ustaleń faktycznych. Wyjaśnienia oskarżonego z eksperymentu, o treści tożsamej z wyjaśnieniami wcześniej składanymi przez niego, nie stanowiły jedynej podstawy ustalonego stanu faktycznego. Sąd, w stanie faktycznym, wykorzystał wyjaśnienia z eksperymentu jedynie w części dotyczącej rodzaju broni, którą napastnicy mieli przy sobie podczas poszczególnych zdarzeń, gdyż właśnie podczas eksperymentu policjant pytał oskarżonego o rodzaj broni. Nadto dowód ten, zwłaszcza po odtworzeniu nagrania z płyty CD, wskazuje, przedstawia sposób mówienia D.N. i jego wadę wymowy, która pozwala mu także na płynne wypowiadanie słów i zdań bez przeciągania sylab i zacínania (np. w 11 minucie i 28 sekundzie nagrania). Co do (...)N., koniecznym jest przytoczenie wyjaśnień D. N. z rozprawy z dnia 20.06.2017r. (k 716) kiedy to oskarżony spontanicznie podał, że nie zawsze się jąka, że jąkanie nasila się w sytuacji stresowej. Tak więc wyjaśnienia oskarżonego kiedy utrzymywał, iż jego wada wymowy jest stała, niezmienna i nie może nad nią panować, nie są wiarygodne, podobnie jak i zeznania jego siostry, R. B. poza częścią, w której świadek podała, iż wada wymowy ujawniła się u oskarżonego w dzieciństwie. Oskarżony podczas procesu wielokrotnie zabierał głos, czy to składając wyjaśnienia, komentując zeznania świadków, czy to odpowiadając na pytania. Natężenie jąkania było różne, nie za każdym razem oskarżony jąkał się, często jedynie przeciągał nieznacznie sylaby, czasami wypowiadał się płynnie (np. k 671). Oskarżony P. P. (1) odpowiadając na pytanie Sądu potwierdził, iż oskarżony jest w stanie panować nad wadą wymowy. Podkreślić również należy, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonych pracowników bankowych, napastnicy wydawali krótkie komendy podniesionym głosem, częściowe zasłonięcie twarzy tłumilo ich głosy, często tylko jeden z napastników odzywał się, co nie pozwoliło na jednoznaczne stwierdzenie o jakiegokolwiek wadzie wymowy czy też akcencie, któregośkolwiek z napastników. Jedynie pokrzywdzona czynem IX, jak już zaznaczono, zapamiętała przeciąganie sylab u jednego z napastników o wyglądzie odpowiadającym wyglądowi D.N.. Oskarżony utrzymywał w wyjaśnieniach, iż jąka się mocniej, gdy znajduje

się w sytuacji stresowej. Wyjaśnił też niewiarygodnie, że podczas eksperymentu procesowego stosowano wobec niego przemoc fizyczną, był wówczas zestresowany, co nie zostało potwierdzone. Gdyby jednak przyjąć, że jękanie wzmagają się w sytuacji stresowej takiej, jak podczas eksperymentu, to nijak to się ma do wizerunku oskarżonego, który podczas eksperymentu wyglądał na spokojnego, opanowanego, współpracującego z policją. Podobnie, trudno zakładać, że każdy z napadów na banki stanowił dla oskarżonego sytuację stresującą. Z zeznań pokrzywdzonej I. K. (1) (czyn IX, k 1450 śledztwo) wynika, że jeden z napastników wyglądem przypominającego oskarżonego, miał rozbawiony wzrok, jakby drwił, bawił się sytuacją. Wobec powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy fakt (...).N. nie może wykluczać jego udziału w przypisanych mu przestępstwach, zwłaszcza w kontekście ustalonej i dostrzeżonej podczas procesu możliwości panowania nad jękanem przez oskarżonego.

Z zeznań pokrzywdzonych wynika, że sprawcy podczas rozbojów posługiwali się bronią. Zestawienie zeznań pokrzywdzonych (nie wszyscy zauważyli broń) z zapisami z monitoringów, protokołami oględzin zapisu monitoringów pozwala na ustalenie jednoznaczne, który z napastników broń okazywał i w jaki sposób - okazując ją, celując w pokrzywdzonych, demonstracyjnie trzymając przed sobą, kładąc w widocznym miejscu na ladzie, wymachując przed twarzami. Przy czym pokrzywdzeni nie byli w stanie wskazać rodzaju tej broni i jej właściwości z oczywistych względów, nie wynika to również z wygenerowanych zdjęć z zapisu monitoringów, które i tak są mało czytelne, a które dają obraz broni czarnej, mieszczącej się w dłoni z krótką lufą, wyglądem przypominającym rewolwer Z.. W tym zakresie stan faktyczny ustalono na podstawie wiarygodnych wyjaśnień P. P., a także w części wyjaśnień D.N., uznanych za wiarygodne, w tym z eksperymentu procesowego, gdyż wówczas, jak już zaznaczono, oskarżony odnosił się do rodzaju broni odpowiadając na pytania policjanta. I tak, odnośnie czynów z pkt II, III, IV P. P. wiarygodnie wyjaśnił, że jedynie podczas pierwszego zdarzenia mieli ze sobą zabawkę pistolet, który zresztą zakupił P. P. i w czasie zdarzenia zabawkę okazywał strasząc pokrzywdzonych. W pozostałych 2 przypadkach oskarżeni korzystali z broni D.N., w tym zakresie wyjaśnienia P. P. są także konsekwentne. (k 1452, 1630-1631). Podczas drugiego rozboju (czyn III) to P.P. użył przemocy w postaci uderzenia W. S. (3), D.N. zaś posługiwał się bronią -rewolwerem Z.. Podczas 3 rozboju (czyn IV), rewolwerem Z., jak wyjaśnia P. P., posługiwali się obaj, przy czym, P. P. nie miał pojęcia jak ta broń działa, czy jest zdolna do oddania strzału, uważając ją jedynie za straszak. Wyjaśnienia D.N. (k 408 -411) w tym zakresie czynu z pkt II, odnośnie broni zabawki, pokrywają się z wyjaśnieniami P. P.. W zakresie czynu z pkt IV, D.N. wyjaśnił, iż mieli wówczas atrapy broni, co nie jest wiarygodne z uwagi na sprzeczność z wiarygodnymi wyjaśnieniami P. P.. W trakcie przesłuchania z k 408 oskarżony D. N. opisuje broń Z., którym się posługiwał podczas czynu z pkt V, mówi też o rodzaju broni podczas czynu XIII, wyjaśniając, że chodzi o Z., którego miał przy sobie podczas zatrzymania, a który był nabity, gdyż zwykle ma nabitą broń. Podczas zaś eksperymentu procesowego odniósł się, w tożsamy sposób jak wcześniej (Z., ten którego miał przy zatrzymaniu), do zdarzeń pozostałych (k 1589-1596), przy czym w sytuacji, gdy nie wskazał w wyjaśnieniach jakiego rodzaju broń miał ze sobą on bądź współsprawca, nie został o to dopytany, z uwagi na niemożność jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii, wobec braku innych dowodów, Sąd korzystając z dyspozycji przepisu art.5§ 2 kpk, poczytując wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, przyjął, iż podczas rozbojów z pkt X, XI, XII oskarżony i współsprawca, posługiwali się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną. W zakresie czynu z pkt. XI, oskarżony podczas eksperymentu wyjaśnił wprost, iż miał broń zabawkę, we wcześniejszych wyjaśnieniach o rodzaju broni nie mówił, przyjęto więc, że podczas tego napadu broni palnej nie było. W zakresie natomiast ustalenia jakiego rodzaju bronią jest rewolwer Z. (zatrzymane podczas przeszukania osoby i mieszkania oskarżonego) sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o opinie biegłego z zakresu badania broni i amunicji P. D. (1), o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Oceniając natomiast opinię wymienionego biegłego, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom obrony, nie zawiera ona sprzeczności, a jej wnioski pozostają w zgodzie z zasadami logiki i wskazaniem wiedzy, nadto oparta jest na danych i wraz z opinią usną odpowiada na wszystkie zadane pytania. Okoliczność, iż strona interpretuje inaczej ustawę o broni i amunicji, do której odwołuje się w opinii biegłym, bądź też okoliczność, iż istnieje spór w zakresie interpretacji poszczególnych przepisów tej ustawy wymagający podjęcia rozwiązań prawnych, nie może również podważać wiarygodności tej opinii, tylko dlatego, że jej treść nie jest korzystna dla strony. Trzeba zaznaczyć, iż brak wymogu pozwolenia na posiadanie broni, czy też jej sprzedaż bez pozwolenia nie przemawia przeciwko uznaniu jej za broń palną. Dodatkowo, fakt, iż biegły P. D. w opinii pisemnej wypowiada się na temat skutków użycia broni palnej, nie mając ku temu kompetencji,

jak zastrzegł, nie obniża mocy dowodowej opinii, zważywszy na okoliczność, iż wiedza i doświadczenie zawodowe biegłego pozwalają na wyrażenie zdania i w tym zakresie.

Odnosząc się ponownie do wyjaśnień **oskarżonego D. N.** ze śledztwa, z rozprawy w pozostałym zakresie, to jest opisujące znajomość z pozostałymi oskarżonymi, sytuację majątkową i podejmowanie pracy zarobkowej w zasadzie są wiarygodne, za wyjątkiem tych wyjaśnień z rozprawy, w których twierdził, że pracował jako kominiarz. Oskarżony podejmował różne prace, w tym dorywcze, sam spontanicznie wcześniej wyjaśniając, iż przez ostatnie 2 lata przed zatrzymaniem nie miał stałej pracy, a ostatnie jego stałe miejsce zatrudnienia to firma (...). W kontekście powyższego, również twierdzenie oskarżonego, że 6 000 zł jakie miał przy sobie podczas zatrzymania pochodzi z wynagrodzenia w firmie (...), w świetle zasad logiki, nie jest wiarygodne. Niewiarygodne w ocenie Sądu są również te wyjaśnienia D.N., w których wskazywał, że kolejnych czynów po zakończeniu współpracy z P. P. dokonywał z M.K. (o zbliżonym wyglądzie, jak wyjaśniał) oraz z A. P.. Wiarygodność tych wyjaśnień musi budzić wątpliwości w kontekście chociażby „grypsu” przesłanego dwukrotnie oskarżonemu K. G. w trakcie trwania stosowanego wobec nich izolacyjnego środka zapobiegawczego, jak już wcześniej zaznaczono. Ewidentnie z treści tej korespondencji wynika, iż osoby rzekomych współsprawców czynów z pkt. od IV do XIII- M. K. i A. P. pojawiły się właśnie z uwagi na niemożność ich przesłuchania i skonfrontowania. Zwrócić przy tym należy uwagę na czas, kiedy nazwiska tych współsprawców się pojawiły. Osoba M. K. pojawiła się w wyjaśnieniach dopiero wtedy, gdy oskarżony dowiedział się o jego śmierci to jest wyjaśniając w kwietniu 2016r. (k 408-411). Odnośnie zaś A. P. (1), to oskarżony nie znał nazwiska tej osoby wiedząc, że jest bezdomna (a potem mieszka u znanej mu osoby), przy czym po okazaniu mu podczas przesłuchania zdjęcia A. P. (1) z tablicy poglądowej z k 1625, nie rozpoznał go.

Zeznania świadków **D. M. (5) i M. L. (3) oraz K. S. (4)** –pracowników firmy (...), którzy przyjechali na miejsce zdarzenia, **K. F. (2), A. K. (1), K. M. (1), M. K. (2), K. L. (4)** -przedstawiciele pokrzywdzonych banków i placówek agencyjnych banków, niczego istotnego do sprawy nie wnoszące, zostały w niezbędnym zakresie uwzględnione w stanie faktycznym.

Świadek **B. N.** – matka oskarżonego odmówiła składania zeznań, a z uwagi na ścisły związek czynów zarzuconych D.N. i pozostałym współsprawcom odstąpiono od jej przesłuchania.

Zeznania świadków ujawnionych na rozprawie bez odczytania, wymienionych w akcie oskarżenia nie mające związku z zarzutami, zostały w stanie faktycznym pominięte (k 991 tom V), podobnie jak i materiały odtajnione w zakresie rozmów telefonicznych P. P. nie mają znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej.

Ujawnione w toku postępowania dowody z dokumentów (w tym szereg opinii kryminalistycznych ze zdjęciami z zapisu monitoringów zarejestrowanych na nośnikach) Sąd uznał za wiarygodne. Autentyczność i prawdziwość treści tych dokumentów nie budzi wątpliwości, nie były one kwestionowane przez strony, zaś informacje w nich zawarte znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazały się opinie daktyloskopijne, gdyż ujawnione ślady nie pozwoliły na ich identyfikację.

Powyższy materiał dowodowy pozwolił, w ocenie Sądu, na dokonanie stanowczych i pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych,

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym D. N. i P. P. miało ustalenie, czy przedmiot jakim posłużyli się skarżeni stanowił broń palną, czy też tego rodzaju broni nie stanowił i miał posłużyć do wypowiedzenia w sposób konkludentny groźby natychmiastowego użycia przemocy celem zmuszenia pokrzywdzonych do wydania pieniędzy.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd uznał, powołując się na opinie biegłego, iż przedmiotowa broń w postaci 2 sztuk rewolweru Z. firmy (...) (ta zatrzymana podczas ujęcia D.N. w dniu 22.12.2015r. oraz ta zatrzymana w jego mieszkaniu) stanowi broń palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji z 1999 r. (Dz. U. 2012.576

j.t.), nie jest zaś bronią alarmową. Jest to broń tzw. rozdzielnego ładowania, co zostało przedstawione w stanie faktycznym. Na jej posiadanie konieczne jest stosowne pozwolenie. Skoro kodeks karny nie zawiera własnej definicji broni palnej należało odwołać się do obowiązującej ustawy o broni i amunicji z 21 maja 1999 r. (Dz. U. 2012.576 j.t.) Art. 4 ust. 1 ustawy zawiera tzw. definicję zakresową broni palnej, zaliczając do niej broń bojową, myśliwską, sportową, gazową, alarmową i sygnałową. Art. 7 tejże ustawy zawiera z kolei tzw. definicję treściową, i w ust. 1 definiuje ogólnie broń palną, zaś w ust. 3 broń palną alarmową. Zgodnie z art.7 ust. 1 bronią palną jest każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczny pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego. Po to by stwierdzić, czy dane urządzenie stanowi broń palną konieczne jest dokonanie analizy posiadanych przez nią cech pod kątem definicji zawartej w art. 7 ust. 1 cytowanej ustawy. To konkretne cechy danego urządzenia, a nie sposób, czy okoliczności jego użycia, decydują o tym, czy stanowi ono broń palną w rozumieniu cyt. ustawy o broni palnej i amunicji. W orzecnictwie i doktrynie prawa karnego zgodnie uznaje się, że dla przyjęcia, że przedmiot, którym posługiwał się sprawca rozboju stanowił broń palną, konieczne jest stwierdzenie przedmiotowej cechy w postaci zdolności do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości, stwierdzenie cechy „niebezpieczności”. Przy czym w art.280§ 2 kk przyjęto presumpcję, iż broń palna (także nóż) należą do rodzaju przedmiotów niebezpiecznych. (uchw. 7 sędziów SN z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. I KZP 39/03 i jej uzasadnienie, OSNKW 2004/2/13). Przy czym, nowelizacja ustawy o broni i amunicji dokonana ustawą z 5 stycznia 2011r, zmieniła dotychczasową definicję broni palnej o charakterze ogólnym zawartą w art.7, eliminując z niej takie cechy broni palnej, jak niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i zdolność do rażenia celów na odległość. W niniejszej sprawie biegły badał konstrukcję broni, w tym możliwości wystrzelenia pocisków za pomocą czynnika miotającego, przy czym w naboju alarmowym startowym bocznego zapłonu, który inicjuje wystrzał znajduje się materiał wybuchowy, co powoduje wyrzucenie pocisku (k 938, opinia ustna). Mechanizmy przedmiotowego rewolweru fabrycznie dostosowane są do oddawania strzałów nabojami rozdzielnego ładowania to jest alarmowymi bocznego zapłonu kal.6mm i ołowianymi pociskami (kulami) kal.5 mm. Mechanizmy broni funkcjonowały w sposób prawidłowy. Broń podczas jej znalezienia była zdolna do użycia czyli załadowana, co wynika z protokołu zatrzymania broni, gdzie jest zaznaczenie o odnalezieniu broni z amunicją -oznaczone jako dowód nr 9, bez wskazania, że luzem odnaleziono amunicję podczas przeszukania osoby D.N. (protokół k 9), przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek adnotacji na wszystkich innych protokołach przeszukania pomieszczeń mieszkalnych oskarżonego i jego rodziców o odnalezieniu luzem amunicji do Z. w postaci pocisków kal.5,5 mm i naboji alarmowych bocznego zapłonu kal.6mm, a także braku adnotacji w postanowieniu prokuratora o powołaniu biegłego o przekazaniu odnalezionej amunicji biegłemu do badań. Zaznaczyć należy, iż w pisemnej opinii biegłego z zakresu badania broni i amunicji wynika, że do badań została mu nadesłana broń - 2 sztuki Z. wraz z amunicją załadowaną w bębnie naboju rewolwerów, przy czym naboje boczne alarmowe do tego rewolweru dotarły do badań w osobnej kopercie. Biegły na rozprawie potwierdził, że broń była załadowana pociskami ładowanymi od przodu w kształcie kulki ołowianej. Przypomnieć należy, iż oskarżony podczas eksperymentu procesowego spontanicznie wyjaśnił, iż zwykle ma przy sobie nabitą broń Z.. A według zeznań A.M., który dokonywał zatrzymania oskarżonego w dniu 22 grudnia 2015r., znaleziona broń był gotowa do strzału (rozprawa k 559), Wobec powyższego, przyjęto więc, że podczas kolejnych zdarzeń broń Z., którą, jak ustalono, posiadali oskarżeni, była załadowana. Broń ta, w sytuacji użycia jej z odległości kilku centymetrów, może spowodować na ciele ludzkim trwałe uszkodzenia, zwłaszcza w przypadku użycia jej w okolicie twarzy czy szyi, oraz zwłaszcza mając na względzie naboje wytworzone na bazie pocisków ołowianych (kule ołowiane kal.5,5mm). Wskazane przez biegłego w opinii cechy badanej broni i jej konstrukcja dowodzą, że przedmiot ten stanowi niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które na skutek spalenia materiału miotającego było zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy, a przez to rażenia celów na odległość. Zbadane przez biegłego cechy tego pistoletu domniemania owej potencjalnej „niebezpieczności” nie obaliło. Tym bardziej więc pistolet ten stanowić musiał przenośną broń lufową, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczny pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego, zgodnie z definicją z art.7 ust. 1 ww ustawy, broń ta nie stanowi zaś broni palnej alarmowej w rozumieniu art.7 ustę 3 ww ustawy.

Zauważyć również należy, iż skoro, jak wyjaśniał D.N., zna się na broni, kolekcjonuje ją, posiada wysokie umiejętności (...), to logicznym jest wniosek, że tym samym doskonale zdawał sobie sprawę, że rewolwer Z. nie jest zwykłą wiatrówką, działa inaczej niż wiatróвка na śrut czy pistolet pneumatyczny, gdzie czynnikiem miotającym jest

rozprężający się gaz. Samo załadowanie Z. - nabojem alarmowym bocznym i pociskiem na bazie ołowiu, musiało taką świadomość u oskarżonego wywołać bez konieczności posiadania poszerzonej wiedzy z zakresu budowy i konstrukcji broni. Zakładając nawet, że oskarżony strzelał z tej broni jedynie śruciną używaną do broni pneumatycznej, to i taki wystrzał, co jest wiedzą powszechnie znaną, z niewielkiej odległości skierowany w odsłoniętą część ciała jest w stanie przerwać ciągłość tkanki zewnętrznej i doprowadzić do zranienia, ewentualnie gdy trafi w niewrażliwą część ciała mógłby doprowadzić do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym stanie rzeczy, podnoszona nieświadomość oskarżonego w zakresie rodzaju statusu broni, którą się posługiwał podczas zdarzeń, i jej niebezpieczności, nie jest usprawiedliwiona, nie została bowiem wykazana, w odróżnieniu od oskarżonego P. P., który tej świadomości w istocie nie miał. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można bowiem ustalić, w sposób nie wykluczający pomyłki, aby między P. P. a D.N. zachodził przepływ informacji dotyczący mechanizmu działania i rodzaju broni Z., którą P. P. widział, a nawet, którą podczas zdarzenia z pkt.IV posługiwał się. Dlatego też kwalifikacje prawne rozbojów przypisane ww oskarżonym z pkt. III i IV należało zróżnicować.

Posłużenie się bronią w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. polega na posiadaniu przez sprawcę broni palnej i wykonywaniu nią określonych działań stwarzających u pokrzywdzonego przeświadczenie, że broń może być w każdej chwili użyta zgodnie z jej podstawowym przeznaczeniem a zatem poprzez oddanie strzału. Posłużenie się bronią palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. nie musi więc polegać na oddaniu strzału lub usiłowaniu oddania strzału. Wystarczy, że sprawca posiada broń palną i manipulując nią sprawia wrażenie, że może być użyta zgodnie z jej przeznaczeniem. Dla przyjęcia realizacji znamion kwalifikowanego rozboju sprawcy muszą zatem posługiwać się bronią, która taką cechę posiada, choć nie jest wymagane, by była nabita, bo ta czynność zawsze może być przez sprawcę wykonana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.05.2016r., II AKa 422/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29.05.2014r. II AKa 65/14, Lex nr 1649018, wyrok Sądu Najwyższego z 09.12.2002r., II KKN 373/00, Legalis nr 56004, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14.06.2011r. II AKa 199/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22.06.2017r. II AKa 150/17 Lex nr 2343421). Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, D.N. posiadał broń palną i manipulując nią przed pokrzywdzonymi pracownikami placówek bankowych sprawiał wrażenie, że może jej użyć zgodnie z jej przeznaczeniem (czyn III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, XIII) Posługiwanie się bronią palną i w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i pozbawieniem życia pozwala na zakwalifikowanie ww czynów z art.280§2 k.k. Z kolei, manipulowanie przedmiotem przypominającym broń palną wobec pracowników banku w ustalonych okolicznościach napadu na placówki bankowe, jak w przypadku czynów z pkt X, XI, XII przypisanych w wyroku D.N., miało na celu wpłynięcie na psychikę pokrzywdzonych, i wzbudzenie u nich uzasadnionej obawy, że w przypadku nie wykonania poleceń, przedmiot ten zostanie użyty jak broń palna. Zachowanie to stanowiło groźbę natychmiastowego użycia przemocy wyrażoną w sposób konkludentny. Pokrzywdzeni nie wiedzieli, że okazywany im przedmiot nie jest bronią palną. Zachowanie napastników wzbudziło u pokrzywdzonych odczucie zagrożenia tak silne, że bez oporu wydali napastnikom pieniądze. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że nie ma żadnych wiarygodnych dowodów pozwalających ustalić jakim narzędziem posługiwał się drugi z napastników o nieustalonej tożsamości, który wraz z D.N. brał udział w czynach z pkt. V, VI, VII, VIII, IX, X, XII. Zasadne jest więc przyjęcie, że zachowanie oskarżonego w zakresie czynów z pkt. X, XI i XII wyczerpało znamiona czynu z art.280 §1 k.k.

Odnośnie oskarżonego P. P. (1), w z uwagi na ustalenie braku po jego stronie świadomości i wiedzy, co do rodzaju i niebezpieczności broni, którą posługiwał się D.N. podczas czynu z pkt. III oraz, którą posługiwali się obydwaj podczas czynu z pkt. IV, korzystając z dyspozycji przepisu art.5§2 kpk, Sąd zakwalifikował czyny z pkt. III i IV z art.280§1 k.k.

Oskarżeni D. N. i P. P. w zakresie czynów z pkt.II, III, IV działali wspólnie i w porozumieniu. Podobnie, co do pozostałych czynów, D.N. działał we współpracy z inną osobą o nieustalonej tożsamości. Przy czym odnośnie czynu z pkt.XII, omyłkowo w wyroku nie dokonano w tym zakresie zmiany opisu czynu. Czynności podejmowane przez oskarżonych wynikały z przyjętego podziału ról, przestępstwa były zaplanowane, dochodziło do przebijania się oskarżonych, przekazywania broni, napastnicy mieli ustaloną drogę ucieczki, niejednokrotnie przed napadem dochodziło do obserwacji miejsca zdarzenia, następnie uczestniczyli w podziale łupów. Ponadto, każdy z oskarżonych, podczas poszczególnych zdarzeń, akceptował zachowanie drugiego.

Oskarżonym D. N. i P. P. można przypisać winę. Są oni dorośli, znają podstawowe normy, jakie obowiązują w społeczeństwie, są poczytalni. Obydwaj mieli możliwość postąpienia zgodnie z regułami porządku prawnego, jednakże z tej możliwości nie skorzystali dopuszczając się czynów zabronionych. Stopień ich winy można opisać jako dość znaczny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał oskarżonych D. N. i P. P. za winnych popełnienia zarzucanych im czynów z modyfikacją opisu czynów, zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, przypisując poszczególnym oskarżonym konkretne zachowania – używanie przemocy, posługiwanie się bronią palną, bądź przedmiotem przypominającym broń palną, uznając również, iż P. P. uczynił sobie z popełnienia 3 przestępstw stałe źródło dochodu, zaś w przypadku czynu III rurki metalowej nie miał. W ocenie Sądu, uzyskanie 3-krotnego wysokiego dochodu z czynu zabronionego mieści się w pojęciu z art.65§ 1 kk i jego zakresie. Nadto, zmieniono kwalifikacje prawne zarzucanych czynów, z uwagi na niemożność przypisania oskarżonym świadomości, co do posługiwania się bronią palną, co uniemożliwia przypisanie oskarżonym kwalifikowanej formy rozboju, odnośnie D.N. dotyczy to czynów z pkt. X, XI, XII, odnośnie oskarżonego P. P. – czynów z pkt.II i IV. Zaznaczyć należy, iż czyn z pkt.II w akcie oskarżenia został prawidłowo zakwalifikowany wobec obydwu oskarżonych z art.280§1 kk. Z uwagi natomiast na fakt, iż oskarżeni (w różnych konfiguracjach osobowych) działali w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, przyjęto, iż poszczególne czyny wchodziły w skład ciągu przestępstw z art.91§1 kk. I tak, w zależności od daty czynów, ujęto :

- czyny z pkt. II, III i IV w jeden ciąg z art.91§1 kk z art.280§1 kk i z art.65§ 1 kk przypisany P. P. wspólnie i w porozumieniu z D.N.

- czyny z pkt. III, IV, V, VI, VII, VIII, IX w jeden ciąg z art.91§1 kk z art.280§2 kk i z art.65§ 1 kk przypisany D.N. popełniony wspólnie i w porozumieniu z P. P. w zakresie czynów III-IV, z inną osobą o nieustalonej tożsamości w zakresie czynów V-IX

- czyny z pkt. X, XI, XII w jeden ciąg z art.91§1 kk z art.280§1 kk i z art.65§ 1 kk przypisany D.N. popełniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o nieustalonej tożsamości w zakresie czynów X i XII.

Natomiast z uwagi na datę czynu z pkt. XIII z art.280§2 kk w zw. z art.65§ 1 kk (popełniony niemalże po 1 roku i 4 miesiącach od daty czynu z pkt. IX) czyn ten nie może wejść w skład ciągu przestępstw.

Podobnie, z uwagi na zbyt duży odstęp czasu między czynem z pkt.II a czynem z pkt X, XI i XII przypisanym w ciągu D.N. (niemalże 2 lata) osobno pozostaje także czyn z pkt.II zarzucony D.N. z art.280§1 kk w zw. z art.65§ 1 kk i w takim kształcie przypisany w wyroku.

W opisie czynu z pkt. XIII w wyroku skorygowano nadto kwotę skradzionych pieniędzy, zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami świadka A. K..

Z uwagi na fakt, że datę czynów popełnionych przed i po 15 lipca 2015r. Sąd dokonał analizy przepisów ustawy obowiązującej w chwili popełnienia czynów i obowiązującej w dniu orzekania, uznając, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., że ustawa obowiązująca poprzednio nie jest względniejsza dla sprawców.

Oskarżeni D. N. i P. P. działali umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 9§1k.k.), która to korzyść osiągnęli, czyniąc z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu.

W konsekwencji ww oskarżonych należy uznać za winnych dokonania przypisanych im czynów bezprawnych, karalnych i karygodnych.

Společną szkodliwość czynów Sąd ocenił jako znaczną. Na ocenę tę wpływ miały rodzaj i charakter naruszonego i zagrożonego dobra w postaci życia, zdrowia ludzkiego oraz mienia, rozmiar grożącej i wyrządzonej szkody w postaci skradzionego mienia, sposób i okoliczności popełnienia czynu (działanie wspólnie i w porozumieniu, działanie zaplanowane, przemyślane, bezczelne, agresywne zachowanie się oskarżonych wobec pokrzywdzonych, używanie

przemocy obok grózb oraz gazu łzawiącego, poniżanie pokrzywdzonych), umyślność zachowania, działanie z niskich pobudek, z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, motywację sprawców zasługującą na potępienie.

Odnosząc się do wymiaru kary, zaznaczyć na wstępie należy, iż w każdym przypadku sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość całokształtu represji nie przekraczała stopnia winy sprawcy, albowiem każda kara nie spełniająca tego wymogu uznana będzie za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Określając wymiar kary, Sąd miał na względzie także właściwości i warunki osobiste oskarżonych, w szczególności dotychczasowy sposób życia - liczne konflikty z prawem P. P., niekaralność D.N.. Z drugiej strony zaś, na korzyść P. P. poczytano jego przyznanie się do winy i wyrażoną skruchę.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd wymierzył oskarżonym karę:

D.N. :

- 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności za czyn z pkt. II,
- 10 lat pozbawienia wolności za ciąg przestępstw obejmujący czyny z pkt. od III do IX,
- 5 lat pozbawienia wolności za ciąg przestępstw obejmujący czyny z pkt. X, XI, XII - 3 lata i 2 miesiące za czyn z pkt. XIII.

P. P. :

- 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt XIV , jak już zaznaczono wyżej
- 5 lat pozbawienia wolności za ciąg przestępstw obejmujący czyny z pkt. II, III, IV.

W pkt. 9 i 10 wyroku orzeczono o karach łącznych wobec oskarżonych, stosownie do treści art.85§1 i 2 kk oraz art.86§1 kk w zw. z art.91§2 kk za przypisane przestępstwa oraz ciągi przestępstw w wysokości 6 lat pozbawienia wolności wobec P. P. oraz 12 lat pozbawienia wolności wobec D.N..

Przy wymiarze kar łącznych zastosowano zasadę mieszaną łączenia kar z przewagą zasady absorpcji, przy uwzględnieniu zaistniałych między czynami i ciągami związków podmiotowo-przedmiotowych.

Kary we wskazanych wysokościach, w ocenie Sądu, są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i współmierne do stopnia winy każdego z oskarżonych. Kary w tych wysokościach realizują w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Można oczekiwać, przy tych wysokościach kar, iż resocjalizacja w warunkach zakładu karnego przyniesie oczekiwane skutki wobec obydwu oskarżonych. Jednocześnie, orzeczone kary dążą do wzbudzenia u osób należących do najbliższego kręgu otoczenia oskarżonych przekonania, że brak poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego i podstawowych społecznych wartości rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, zaś sprawca musi ponieść surowe tego skutki.

Na podstawie art.63§1i 5 kk, na poczet łącznej kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania stosowany wobec obydwu oskarżonych.

W pkt. 11 i 12 wyroku, orzeczono wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody na podstawie art.46§1 kk zobowiązując P. P. i D.N. do zapłaty w równych częściach na rzecz pokrzywdzonego podmiotu Banku (...) SA z siedzibą we W. kwot po 19000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej czynem z pkt IV w całości w łącznej wysokości 5 3000zł, nadto w związku z skazaniem D.N. za czyn z pkt. V zobowiązano go do zapłaty na rzecz ww banku kwoty 2650 zł tytułem naprawienia szkody w części związanej z jego udziałem w przestępstwie.

W pkt. 15 wyroku rozstrzygnięto o kosztach obrony z urzędu zasądając na rzecz poszczególnych obrońców stosowne kwoty, związane z udziałem w rozprawie na poszczególnych kolejnych terminach, obrońców w postępowaniu sądowym

(adw.A. L.-K. i Adw.K. S.) oraz w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym (adw.A. K. (3) i adw.A. D.). Zasądzone kwoty obejmują podatek VAT, uwzględniają nakładu pracy obrońcy oraz obowiązujące stawki, zgodnie z § 1, §2, §4 ust.1 i 3 , § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 , § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015. 1801), które ma w niniejszej sprawie zastosowanie.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art.626§1 k.p.k., art.624 §1 k.p.k. oraz art.17 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973r. (Dz. U. Nr 49 z 1983r, poz. 223 ze zm.). Brak dochodów oskarżonych pozostających w tymczasowym areszcie, brak majątku uzasadniają zwolnienie oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów w części od nich przypadających.